



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Sześciolatek w szkolnej ławce : obniżenie obowiązkowego wieku szkolnego w polskim systemie edukacyjnym

Author: Agata Rzymełka-Fraćkiewicz

Citation style: Rzymełka-Fraćkiewicz Agata. (2017). Sześciolatek w szkolnej ławce : obniżenie obowiązkowego wieku szkolnego w polskim systemie edukacyjnym. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

AGATA
RZYMEŁKA-FRĄCKIEWICZ



SZEŚCIOLATEK W SZKOLNEJ ŁAWCE

OBNIŻENIE OBOWIĄZKOWEGO WIEKU SZKOLNEGO
W POLSKIM SYSTEMIE EDUKACYJNYM



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2017

**Sześciolatek w szkolnej ławce –
obniżenie obowiązkowego
wieku szkolnego
w polskim systemie edukacyjnym**

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3676

50^{lat}
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

Agata Rzymelka-Frąckiewicz

**Sześciolatek w szkolnej ławce –
obniżenie obowiązkowego
wieku szkolnego
w polskim systemie edukacyjnym**

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2017

Redaktor serii: Pedagogika:
Ewa Wysocka

Recenzent
Tadeusz Pilch

Spis treści

Wprowadzenie. Obniżenie wieku szkolnego – możliwość czy konieczność?	7
Rozdział 1	
1.1. Obowiązek szkolny – kwestie definicyjne	15
1.2. Obowiązek szkolny w wybranych krajach europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem wieku szkolnego	24
1.3. Założenia reformy dotyczące objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci w wieku sześciu lat	52
Rozdział 2	
2.1. Opinia społeczna (ogólnopolska) na temat obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego	61
2.2. Dlaczego zmieniamy wiek szkolny? – opinia Ministerstwa Edukacji Narodowej na podstawie wywiadu z minister Krystyną Szumilas	70
2.3. Czy szkoły są przygotowane na przyjęcie dzieci sześciolatków? – na podstawie opinii dyrektorów wybranych szkół podstawowych w Katowicach	80
2.4. Opinie rodziców dzieci szkolnych sześciolatków – spojrzenie przez pryzmat codziennego funkcjonowania dziecka w środowisku szkolnym	102
Zakończenie. Obniżenie wieku szkolnego – sukces czy porażka reformy edukacyjnej?	123
Bibliografia	127
Summary	133

Wprowadzenie

Obniżenie wieku szkolnego – możliwość czy konieczność?

Warunki, w których żyjemy współcześnie dają niezliczone możliwości korzystania z dobrodziejstw nowoczesnych wynalazków, swobodnego wyboru spośród różnorodnych rozwiązań. Niestety równolegle, wymuszają na jednostce wyuczenie zdolności do korzystania z tych udogodnień, unaoczniając wszelkie zagrożenia, które niesie ze sobą postęp. Dzisiaj, aby móc sprawnie funkcjonować społecznie, korzystając z praw i możliwości, jakie stwarza otaczająca rzeczywistość, jednostka musi się wykazać aktywnością na rzecz własnego rozwoju. We współczesnych społeczeństwach wysokorozwiniętych za niewystarczające należy uznać wszelkie próby odtwarzania przez młodych ludzi wzorów życia swoich rodziców czy pokolenia dziadków. Wobec nieustannie zmieniających się warunków życia, nieprzewidywalności jutra, konieczne staje się stworzenie nowych mechanizmów przystosowawczych do niedalekiej przyszłości. Współcześnie jednym z czynników, który z pewnością ułatwia, a może i w znacznej mierze determinuje, możliwość osiągnięcia szeroko rozumianego sukcesu życiowego, w wymiarze indywidualnym i ogólnospołecznym, jest bez wątpienia edukacja.

Dla wielu przedstawicieli nauk ekonomicznych i społecznych, w tym także pedagogów oraz socjologów, zgodny jest pogląd, iż obecnie to zdobyte wykształcenie, posiadana wiedza i kompetencje zawodowe wyznaczają nasze miejsce w hierarchicznej strukturze stosunków społecznych. Szeroko rozumiana edukacja ma decydujący wpływ na osiąganą pozycję społeczną, prestiż społeczny poszczególnych jednostek, grup społecznych, ale również całych społeczeństw (państwa). „[...] szkoły są ważną częścią procesu stawania się przez jednostkę istotą społeczną, [...]

wpływają znacząco na życiowe szanse jej członków¹. W krajach wysoko rozwiniętych to właśnie edukacja stanowi najważniejszy czynnik zawodowego i materialnego sukcesu². Jak pisze Tadeusz Pilch – dziś bowiem nie urodzenie, a nawet w pewnym sensie nie posiadanie, decyduje o położeniu społecznym człowieka. Obecnie prawdą najbardziej powszechną stała się reguła: jakie wykształcenie, taki los³.

Na ogromne znaczenie wykształcenia w otaczającym nas świecie wskazuje m.in. pomiar rozwoju społecznego – Współczynnik Rozwoju Społecznego (HDI). Do niedawna miarą rozwoju, sytuującą poszczególne jednostki w skali kraju i poszczególne państwa na mapie kontynentów, był dochód narodowy na jednego mieszkańca, w przeliczeniu na dolary amerykańskie – PKB. Obecnie do wyrażania postępu społecznego, poza PKB, wykorzystuje się dwa kolejne, równie istotne mierniki: wskaźnik wyrażający efekty zdrowotne rozwoju oraz wskaźnik wyrażający efekty intelektualne⁴. W przypadku wartości edukacyjnych dane brane pod uwagę to: współczynnik skolaryzacji na poszczególnych etapach kształcenia oraz odsetek osób po ukończeniu formalnej edukacji podejmujących dalsze kształcenie⁵. Z pełnym przekonaniem możemy stwierdzić, że to właśnie szeroko rozumiana edukacja ma ogromne znaczenie w kwestii wyrównywania nierówności społecznych⁶. Kształtowanie odpowiedniego kapitału ludzkiego to zadanie, które stoi przed systemem oświaty poszczególnych państw.

Dla większości obywateli krajów uprzemysłowionych istnienie nowoczesnego systemu edukacji jest rzeczą oczywistą. Jednakże system oświaty, w tym nauka dzieci, w specjalnie do tego wyznaczonych miejscach – szkołach, rozwijał się bardzo długo. „Przez stulecia formalne wykształcenie było przywilejem tych, którzy mieli dość czasu i pieniędzy

¹ R. MEIGHAN, z udziałem L. BARTONA i S. WALKERA: *Socjologia edukacji*. Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Toruń 1993, s. 316–317.

² A. GROMKOWSKA-MELOSİK, T. GMEREK: *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2008, s. 20.

³ T. PILCH: *Pedagogika społeczna wobec procesów marginalizacji*. „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1, s. 75.

⁴ Zob. A. RZYMEŁKA-FRĄCKIEWICZ: *Znaczenie wykształcenia w wymiarze indywidualnego i globalnego rozwoju społecznego. Polska a Współczynnik Rozwoju Społecznego – Human Development Index (HDI)*. „Chowanna” 2012. T. 1 (38), s. 33–44.

⁵ Do roku 2010 UNDP obliczało wartości edukacyjne, uwzględniając dane: współczynnik skolaryzacji na poszczególnych etapach kształcenia oraz sumę lat obowiązkowej nauki – dane te zostały uznane za niewystarczające wobec współczesnych warunków.

⁶ Zob. M.G. WOŹNIAK: *Paradoksy rozwoju kapitału ludzkiego jako źródło nierówności społecznych. Przypadek Polski*. W: *Oblicza nierówności społecznych. Studia interdyscyplinarne*. Red. J. KLEBANIUK. Wyd. Eneteia. Warszawa 2007, s. 57–74.

dzy, by się kształcić. [...] od czasów ponowoczesnych zmieniło się prawie wszystko. Dzisiaj wszyscy odbieramy formalne wykształcenie [...]. Odkąd przestajemy być dziećmi, na każdym etapie życia czerpiemy informacje z książek, gazet, czasopism i telewizji. Słowo drukowane i przekaz elektroniczny w połączeniu z formalnym wykształceniem uzyskanym w szkołach odgrywa w naszym życiu fundamentalną rolę⁷.

W miarę rozwoju, w społeczeństwach przemysłowych następuje coraz szersze upowszechnianie oświaty. Działania w tym kierunku podejmują państwa, które określają minimalny poziom wykształcenia powszechnego i wymuszają jego osiągnięcie⁸. Kolejną cechą społeczeństwa przemysłowego jest trwałe podnoszenie poziomu powszechnego wykształcenia. Wykształcenie średnie przestaje mieć charakter elitarny, wzrasta bowiem odsetek ludzi podejmujących studia wyższe. Co interesujące, zmieniło się także kryterium analfabetyzmu. Niegdyś analfabetyzm oznaczał nieznaną alfabetu, a tym samym brak umiejętności czytania i pisania. Obecnie funkcjonuje pojęcie „analfabetyzmu funkcjonalnego”. Analfabeta jest człowiek, który wprawdzie zna litery, umie czytać i pisać, ale nie rozumie czytanych tekstów i nie potrafi korzystać z informacji przekazywanych za pomocą pisma (np. instrukcja obsługi, pismo urzędowe, ulotka farmaceutyczna itd.)⁹. Dzisiaj „poprzeczka” edukacyjna stawiana jest jeszcze wyżej. Wiele państw wysokorozwiniętych coraz częściej decyduje się na obniżenie obowiązkowego wieku szkolnego, tym samym starając się wydłużyć okres edukacji formalnej.

We współczesnych dyskusjach na temat społecznego znaczenia edukacji, zdaniem Agnieszki Gromkowskiej-Melosik, należy wyróżnić dwa sprzeczne ze sobą podejścia. W pierwszym z nich podkreśla się, że edukacja rzeczywiście stanowi jeden z ważnych kanałów ruchliwości, dzięki której można uzyskać awans społeczny. Zwolennicy tego podejścia, dla uprawomocnienia swojego stanowiska, eksponują dwa fakty: wprowadzenie, a następnie stopniowe przedłużanie (również poprzez obniżanie wieku szkolnego – A.R.-F.) obowiązkowego wieku szkolnego oraz demokratyzację dostępu do edukacji. Drugie podejście jest zupełnie odmienne – jego przedstawiciele w edukacji dostrzegają jedynie reprodukcję społeczną. Ich zdaniem, niezależnie od zwiększania dostępu, edukacja i szkolnictwo przyczyniają się do powielania przez dzieci statusów rodziców.

⁷ A. GIDDENS: *Socjologia*. PWN. Warszawa 2007, s. 514–515.

⁸ W Polsce ustawowym obowiązkiem rodziców jest posyłanie do szkoły dzieci aż do ukończenia osiemnastego roku życia. Zaniedbanie obowiązku szkolnego podlega formalnym sankcjom karnym.

⁹ B. SZACKA: *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa. Warszawa 2003, s. 417–420.

Tym samym niemożliwa jest zmiana sytuacji powszechnej nierówności w istniejącym ustroju społeczno-ekonomicznym¹⁰. Wydaje się, że spory w sprawach edukacji na scenie politycznej odzwierciedlają dwa sprzeczne stanowiska, chociaż same poglądy polityczne przedstawiciele różnych partii politycznych nie zawsze są wprost prezentowane opinii publicznej.

System oświaty od zawsze jest polem walki. W większości krajów wysokorozwiniętych nie ustaje debata wokół roli szkolnictwa – standardów edukacyjnych i nierówności społecznych w dzisiejszej rzeczywistości. Zdaniem niemal wszystkich aktywnych uczestników życia społecznego potrzebna jest edukacja dla zmiany, do radzenia sobie z jakże różnie rozumianym postępem, rozwojem czy reformą. Przed kilku laty Bogusław Śliwerski zaproponował, aby poszukać odpowiedzi na pytania, jakie postawił, także przed polskimi pedagogami, Kenneth Charlton: „Jaka jest więc nasza reakcja, gdy nadchodzi czas zmian, a część społeczeństwa sprzeciwia się im? Czy traktujemy ten sprzeciw jako «wrzawę dotkniętych paniką obrońców statusu quo», czy też «jako podjęty w stosownej chwili rozumny protest kobiet i mężczyzn»? [...] Nic nie wskazuje na to, by system oświatowy przestał być nastawiony na doradźność interesów i działań rządzących partii czy ugrupowań politycznych. Dotychczasowy proces «odpaństwowienia» systemu edukacji nie oznacza jego «odpartyjnięcia» i «odpolitycznienia». [...] Polska oświata wciąż tkwi w biurokratycznym i etatystycznym modelu zarządzania, w którym dominują odgórnie ustanawiane struktury oraz bieżące, doradne, oparte na władczych postawach osób sprawujących władzę (autorytaryzm, nieustanne kontrolowanie podwładnych, brak zaufania, nieprzejrzystość postępowania, chaos kompetencyjny itp.) sterowanie podmiotami edukacji. To powszechnie obowiązujące procedury, które przenikają z góry na dół, nie tylko z resortu edukacji, ale także od podmiotów administracji samorządowej»¹¹.

Niejednokrotnie roztaczano fałszywe obrazy oświaty. Zdaniem Mirosława J. Szymańskiego można zauważyć pewną prawidłowość: „[...] im bardziej rozmijał się poziom oczekiwań i aspiracji edukacyjnych społeczeństwa z możliwością ich realizowania, tym większa była skłonność osób i instytucji odpowiedzialnych za funkcjonowanie szkół i innych instytucji oświatowych do kreowania i upowszechniania nieprawdziwego,

¹⁰ A. GROMKOWSKA-MEŁOSIK: *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2011, s. 20–21.

¹¹ B. ŚLIWERSKI: *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Wyd. Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2009, s. 317–319.

z reguły nad wyraz pozytywnego, upiększono i łatwo akceptowanego fasadowego stanu edukacji. Nie można też wykluczyć przypadków promowania fasadowości ze zwykłej niewiedzy, wynikającej z braku odpowiednich diagnoz i skali porównawczej. Zdecydowanie częściej jednak fasadowe obrazy są tworzone i eksponowane w sposób intencjonalny, służący odpowiedniej manipulacji¹².

Strategie reform są postulowane czy lansowane głównie przez polityków i administrację oświatową. „Ideologie pedagogiczne” dopisywane bywają na użytek strategów kierujących reformami (zmianami, pseudo-reformami). Strategie przeplatają się z wybiegami taktycznymi, ideologie (lub jej namiastki) z doraźnymi korzyściami. Udział nauki i argumentacje z niej czerpane wpływają na legitymizację działań polityczno-administracyjnych. Bogactwo nazw przypisanych reformom oraz skojarzenie z nazwiskami wybitnych polityków albo działaczy oświatowych ułatwić mają społeczną aprobatę¹³.

Mimo upływu wielu lat doświadczeń okresu transformacji ustrojowej w naszym kraju nadal jesteśmy świadkami działań, w których edukacja jest narzędziem politycznym w rękach sprawujących w danym czasie władzę. W minionym czasie staliśmy się obserwatorami próby obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia dziecka. W latach 2007–2015, za rządów koalicji PO-PSL, podjęto intensywne działania mające na celu wprowadzenie dziecka sześciolatniego do szkoły podstawowej. Proponowana reforma zakładała kilka etapów wdrożenia postanowień. W latach 2009–2013 stworzono trzyletni okres przejściowy, w którym to rodzice mieli decydować o losie sześciolatniego dziecka. Okres ten przedłużono o kolejne dwa lata szkolne. Ostatecznie do pierwszej klasy szkoły podstawowej trafiły, we wrześniu 2014 roku, wszystkie sześciolatki urodzone w pierwszej połowie 2008 roku. Kolejny rok szkolny objął drugą połowę rocznika sześciolatek z 2008 roku oraz wszystkie sześciolatki urodzone w 2009 roku. Jednakże z uwagi na wybory prezydenckie i parlamentarne, a co za tym idzie – zmianę partii rządzącej – ostatecznie, jak się dzisiaj wydaje, zniesiono obowiązek szkolny dla dzieci sześciolatków¹⁴ – pozostawiając możliwość zapisa-

¹² M.J. SZYMAŃSKI: *Edukacyjne problemy współczesności*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2014, s. 157.

¹³ A. RADZIEWICZ-WINNICKI: *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2001, s. 35.

¹⁴ 29 grudnia 2015 roku Parlament Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw – (Dz.U. 2016 r. poz. 35); zniesiono m.in. obowiązek szkolny dzieci sześciolatków.

nia dziecka w wieku sześciu lat do pierwszej klasy na podstawie decyzji rodziców. Prezentowany wycinek czasowy to okres burzliwych dyskusji publicznych, głośno wyrażanych opinii przez różne grupy społeczne, ścierania się na scenie politycznej różnych partii parlamentarnych, protestów obywatelskich.

Prezentowana praca podejmuje kwestie związane z próbą obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego dziecka do szóstego roku życia w polskim systemie edukacyjnym, w okresie tzw. przejściowych przepisów, kiedy to decyzją rodziców można było zapisać dziecko sześciolatnie do pierwszej klasy. W opracowaniu zawarte zostały informacje, jak zmieniał się na przestrzeni czasu wiek edukacyjny i struktura szkolnictwa w Polsce, jakie w poszczególnych krajach europejskich przyjęto rozwiązania w kwestiach wieku szkolnego i struktury instytucji oświatowych oraz jakie szczegółowe rozwiązania wprowadzono w szkolnictwie w ramach proponowanej reformy edukacyjnej.

W części empirycznej zostały zaprezentowane następujące badania: przegląd badań ogólnopolskich opinii społecznych na temat społecznej akceptacji wobec propozycji obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia dziecka; wywiad przeprowadzony w 2013 roku z ówczesną minister edukacji narodowej – ocena panującej sytuacji społecznej, opinia minister o projekcie i trybie wprowadzanych zmian do systemu oświatowego; wywiady z dyrektorami wybranych katowickich szkół podstawowych, którzy posiadali doświadczenie pracy z dzieckiem sześciolatkami w swoich placówkach; wyniki badań ankietowych zrealizowanych wśród rodziców dzieci sześciolatków, które rozpoczęły naukę w szkole podstawowej.

Celem niniejszego opracowania nie było stawianie po którejkolwiek ze stron sporu politycznego, lecz ukazanie opinii osób, które znalazły się w centrum omawianych zmian edukacyjnych – dyrektorów szkół podstawowych i rodziców dzieci – szkolnych sześciolatków.

Prezentowany tom rozważań z zakresu pedagogiki społecznej, socjologii edukacji i polityki oświaty kieruję zasadniczo do rodziców dzieci sześciolatków stojących bezpośrednio przed decyzją dotyczącą dalszej edukacji swoich potomków, jak również dyrektorów szkół podstawowych, nauczycieli nauczania początkowego oraz władz samorządowych, czyli osób i instytucji, w przekonaniu autorki, najbardziej zainteresowanych przedmiotowym tematem, z nadzieją nie tylko na interesującą lekturę, ale także z perspektywą podejmowania dialogu, badań i logicznych rozwiązań oraz decyzji.

Autorka niniejszej pracy wyraża nadzieję, że zawarte w publikacji informacje i wnioski, uzyskane w wyniku zrealizowanych badań, staną

się przyczynkiem do dalszej, ale jedynie merytorycznej dyskusji (ponad sporami i interesami politycznymi) nad kwestią obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia – zastanawiając się czy w najbliższych latach będzie to tylko możliwość (dana rodzicom) czy konieczność wymuszona zależnościami ze sfery gospodarki ogólnoswiatowej, polityki europejskiej czy też kwestiami społecznymi?

Pragnę wyrazić słowa podziękowania wszystkim, bez których finalizacja tego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa, czy w pełni wartościowa. Szczególnie dziękuję za zaangażowanie osobom, które wzięły udział w badaniach.

Agata Rzymelka-Frąckiewicz

Rozdział 1.

1.1. Obowiązek szkolny – kwestie definicyjne

Obowiązek szkolny (ang. *compulsory education*) to, nakładany przez państwo na prawnych opiekunów dzieci, wymóg kształcenia, począwszy od określonego wieku, przez określoną liczbę lat, a skończywszy na określonym zakresie. Wiek rozpoczęcia obowiązkowej nauki szkolnej wskazuje na okres, w którym dzieci powinny rozpocząć spełnianie obowiązku edukacji przez uczęszczanie do szkoły lub obecność na liście uczniów. Wiek zakończenia to najwcześniejszy prawnie dozwolony wiek, w którym dziecko może zakończyć spełnianie obowiązku szkolnego. Limit wiekowego obowiązku szkolnego oznacza okres między rozpoczęciem a zakończeniem obligatoryjnej nauki.

Idea objęcia dzieci i młodzieży zorganizowanym obowiązkowym nauczaniem pojawiła się już w czasach starożytnych, na co wskazują dzieła Platona dotyczące państwa. Jedną z pierwszych prób zorganizowania masowego szkolnictwa odnotowano w imperium Karola Wielkiego na przełomie VIII i IX wieku. W 802 roku wydano rozporządzenie nakładające na każdego ojca obowiązek posyłania syna do szkoły. Mniej więcej w tym samym czasie papież Eugeniusz II, podejmując próby kontynuowania działalności oświatowej Karola Wielkiego, uchwalił akt prawny w sprawie utrzymywania szkół elementarnych przy parafiach. Podobne działania można było zauważyć ze strony papieża Leona IV. Kolejne przykłady upowszechniania idei obowiązkowego nauczania realizowanego w szkołach to wpływ reformacji. W XVII wieku myśl rozwoju powszechnego obowiązku szkolnego głosił czeski biskup Jan Amos Komeński, jeden z najwybitniejszych pedagogów europejskich, który współcześnie uchodzi za prekursora obowiązku szkolnego. Pierwsze działania na rzecz formalnego uregulowania obowiązku szkolnego

podjęto w Europie w XVII wieku, kiedy to pojawiły się regulacje prawne odnośnie do nakładania na rodziców odpowiedzialności za uczestniczenie ich dzieci w organizowanych zajęciach szkolnych (przepisy weimarskie z 1619 roku; przepisy gotajskie z 1642 roku; przepisy pruskie z 1698 roku). Jednakże z powodu nikłych możliwości ich realizacji oraz wyłącznie lokalnego charakteru nie miały one większego znaczenia.

W Europie do powszechnego uznania zasady obowiązkowej edukacji ostatecznie przyczyniła się Rewolucja Francuska, a przede wszystkim jej idee społeczne wyrażone w *Deklaracji praw człowieka i obywatela*. Pierwsze ustawy faktycznie wprowadzające obowiązek szkolny pojawiły się w XIX i na początku XX wieku (przykładowo Dania – 1814 rok, Prusy – 1825 rok, Szwecja – 1842 rok, Norwegia – 1848 rok, Austria – 1869 rok, Wielka Brytania – 1876 rok, Włochy – 1877 rok, Francja – 1882 rok, Belgia – 1914 rok, Polska – 1919 rok, Bułgaria – 1922 rok, Turcja – 1924 rok, Malta – 1924 rok).

W Polsce idee powszechnego obowiązku szkolnego postulował już Andrzej Frycz Modrzewski w dziele *O poprawie Rzeczypospolitej* (1555 rok, księga *O szkole*). Nie bez znaczenia dla podnoszonej kwestii były również prace Komisji Edukacji Narodowej. Na ziemiach polskich po raz pierwszy obowiązek szkolny ustanowiono w 1808 roku na polecenie głównego organu władzy oświatowej w Księstwie Warszawskim. Jednak brak odpowiedniej liczby szkół uniemożliwiał urzeczywistnienie upowszechniania edukacji elementarnej. W zaborze pruskim obowiązek szkolny wprowadzono w 1825 roku, natomiast w Galicji dopiero w 1873 roku. Powszechny obowiązek szkolny na ziemiach polskich został wprowadzony po odzyskaniu niepodległości w 1919 roku na mocy Dekretu Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym¹. Tę regulację prawną potwierdziła Ustawa z 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa², w świetle której, szkoła powszechna obejmowała zasadniczo siedmioletni kurs nauki. Zakładała ona również, że młodzież, która wypełni obowiązek szkolny, a nie uczęszcza do żadnej szko-

¹ Wprowadzony w owym czasie powszechny obowiązek szkolny od siódmego roku życia dziecka budził tyle samo kontrowersji, co dzisiejsze próby obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia. Decyzja polskiego odrodzonego państwa z 1919 roku została zbojkotowana przez znaczną część rodziców – co wynika z odpowiednich roczników statystycznych. Oczywiście przyczyny były bardzo zróżnicowane. Sytuację oświatową na różnych obszarach Polski cechowały olbrzymie niedobory nauczycieli, budynków i wyposażenia szkolnego. Ponadto rozpowszechnione było nauczanie domowe, szczególnie w domach zamożnych, z kolei na wsi dziecko było członkiem zespołu pracy, bez której gospodarstwo domowe nie mogło funkcjonować.

² Reforma szkolna z 1932 roku opracowana została przez Janusza Jędrzejewicza, ówczesnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

ły, ma podlegać do osiemnastego roku życia włącznie obowiązkowemu doksztalcaniu, którego zadaniem miało być pogłębienie indywidualnego i społeczno-obywatelskiego wychowania młodzieży oraz rozszerzenie ogólnego wykształcenia w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodów, w których młodzież pracuje. Od obowiązku doksztalcania zwolnieni byli ci, którzy po wypełnieniu obowiązku szkolnego ukończyli co najmniej dwuletnią naukę w szkole, uznanej za wystarczającą przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Po II wojnie światowej na mocy Dekretu z 23 listopada 1945 roku o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym uznano, iż w celu przyśpieszenia likwidacji skutków wojny w zakresie szkolnictwa minister oświaty może tworzyć lub zezwalać na utworzenie szkół i kursów, nieprzewidzianych w Ustawie z 11 marca 1932 roku, lub nawet skracać czas nauki w szkołach. Postanowieniami Dekretu z 23 marca 1956 roku o obowiązku szkolnym zatwierdzono ponownie siedmioletni obowiązek szkolny. Przepisy dekretu wskazywały, iż obowiązek szkolny obejmuje pobieranie nauki w zakresie siedmiu klas szkoły podstawowej i trwa do ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej, najdłużej jednak do końca roku szkolnego, w którym uczeń kończy szesnaście lat. Wychowanek, który ukończył czternaście lat mógł być zwolniony z wypełniania obowiązku szkolnego na mocy dodatkowych przepisów, które określił minister oświaty. Wraz z rokiem szkolnym 1961/1962 rozszerzono zakres obowiązku szkolnego na podstawie Ustawy z 21 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania, która wprowadziła ośmioklasową szkołę podstawową. Przyjęto, iż obowiązek szkolny trwa do ukończenia ośmiu klas szkoły podstawowej, najdłużej jednak do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym uczeń kończy siedemnaście lat. Przedłużenie nauki w szkole podstawowej do ośmiu lat miało na celu: lepsze przygotowanie uczniów do dalszego kształcenia i zdobywania kwalifikacji zawodowych, sprzyjanie zacieśniania więzi szkoły z życiem oraz ogólne podniesienie poziomu kultury.

Ustawa z 7 września 1991 roku o systemie oświaty potwierdziła ośmioklasową szkołę podstawową. Obowiązek szkolny ucznia, zgodnie z zapisami ustawy, rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat. Trwa do ukończenia szkoły podstawowej, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym wychowanek kończy siedemnaście lat. W przypadku młodzieży przebywającej w: zakładach karnych, zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, placówkach resocjalizacyjnych i opiekuńczo-wychowawczych – obowiązek szkolny trwa do ukończenia osiemnastego roku życia. Konstytu-

cja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku ostatecznie wydłużyła (dla wszystkich) obowiązek szkolny do ukończenia osiemnastego roku życia.

Resort edukacji, nowelizując w lipcu 1998 roku Ustawę z 7 września 1991 roku o systemie oświaty, zapoczątkował wprowadzenie nowego ustroju szkolnego. Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami ustawy, obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym kończy ono siedem lat oraz trwa do ukończenia przez nie gimnazjum, jednak nie dłużej niż do osiągnięcia pełnoletniości. Wypełnienie obowiązku szkolnego spełnia się przez uczęszczanie do szkoły podstawowej i gimnazjum, szkół publicznych lub niepublicznych. Po ukończeniu gimnazjum istnieje obowiązek nauki do osiemnastego roku życia, który jest spełniany przez młodzież poprzez: uczęszczanie do publicznej lub niepublicznej szkoły ponadgimnazjalnej albo udział w formach pozaszkolnych.

Ustawa ta wprowadziła również możliwość zapisania do szkoły podstawowej, na wniosek rodziców, dziecka, które przed 1 września ukończyło szósty rok życia. Sposobność ta dotyczyła dzieci, które wykazywały psychofizyczną dojrzałość do podjęcia nauki szkolnej. Decyzję o wcześniejszym przyjęciu dziecka do szkoły podstawowej mógł podjąć dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. A w przypadkach uzasadnionych rozpoczęcie spełniania przez dziecko obowiązku szkolnego mogło być odroczone, jednak nie dłużej niż o jeden rok³.

Reforma systemu edukacji, rozpoczęta w 1999 roku, stanowiła zespół wyzwań, celów, problemów i zadań do realizacji w bliższej i dalszej perspektywie, biorąc pod uwagę zróżnicowane determinanty. Jako zasadnicze cele reformy zostały określone trzy obszary, których realizacja miała (i nadal ma) przyczynić się do: podnoszenia poziomu cywilizacyjnego społeczeństwa, osiągnięcia podstawowych standardów edukacyjnych Unii Europejskiej i lepszego przygotowania uczniów do zmieniającego się rynku pracy oraz uczestnictwa w edukacji przez całe życie. Za nadrzędne cele reformy uznano:

1. Podnoszenie poziomu edukacji społeczeństwa przez upowszechnienie wykształcenia średniego i wyższego.

Jako kierunki działania przyjęto m.in.:

³ Informacje na temat obowiązku szkolnego: J. MICHALAK: *Obowiązek szkolny*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. PILCH. T. III. Wyd. Akademickie Żak. Warszawa 2004, s. 717–720.

- reformę programowo-metodyczną opartą na filarach edukacji: „uczyć się, aby wiedzieć, działać, żyć wspólnie i być”;
 - strukturę reformowanego ustroju szkolnego obejmującą: przedszkola (dla dzieci od trzeciego do szóstego roku życia), sześciolletnią szkołę podstawową, trzyletnie gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne, trzyletnie liceum ogólnokształcące i liceum sprofilowane, trzy- i czteroletnie technika i równorzędne dwu- i trzyletnie szkoły zawodowe oraz szkoły pomaturalne i wyższe uczelnie: zawodowe oraz akademickie;
 - rozwijanie egzaminów zewnętrznych, jako miernika wyników pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz jako czynnika rekrutacji do kolejnego szczebla kształcenia;
 - odbudowę i rozwój różnych form oraz metod oświaty dla dorosłych;
 - realizację ustawy o szkolnictwie wyższym dla kształtowania zdywersyfikowanego i szerokoprofilowego systemu studiów wyższych;
 - podnoszenie poziomu edukacji społeczeństwa poprzez kształcenie ustawiczne w formach szkolnych i pozaszkolnych, jako instytucjach – szkołach drugiej szansy.
2. Wyrównywanie startu oraz szans edukacyjnych dzieci, młodzieży i dorosłych.
- Jako kierunki działania przyjęto:
- kształtowanie świadomości wszystkich podmiotów edukacji, uświadamiające że wyrównywanie szans edukacyjnych nie może być tylko adresowane do szkolnictwa, ponieważ wymaga zaangażowania również rodziny, instytucji opieki społecznej, samorządów i fundacji pozarządowych;
 - upowszechnianie wychowania przedszkolnego, zbliżającego Polaków w perspektywie do stanu w krajach Unii Europejskiej, co miało stać się realne przy obniżeniu wieku realizacji obowiązku szkolnego z siódmego na szósty rok życia;
 - uznanie przedszkola i szkoły podstawowej za główne ogniwa wyrównywania szans życiowych – a nie dopiero gimnazjum;
 - restytucję zajęć pozalekcyjnych oraz funkcji opiekuńczo-wychowawczych, zdrowotnych i kulturalnych szkoły;
 - fakt, że sytuacja demograficzna, aspiracje edukacyjne i perspektywy rynku pracy powinny być zasadniczymi czynnikami kreowania sieci szkolnej – od przedszkoli do szkół wyższych i organizacji edukacji dorosłych.
3. Sprzyjanie poprawie jakości edukacji, rozumianej jako integralny proces wychowania i kształcenia.

Jako kierunki działań przyjęto:

- zakończenie reformy planów i programów nauczania oraz uporządkowanie rynku podręczników szkolnych;
- zbudowanie systemu zobiektywizowanej oceny wyników nauczania i wychowania zarówno w poszczególnych szkołach, jak i w skali ogólnokrajowej;
- zdanie, że status i rozwój zawodowy nauczyciela powinien zawierać motywację do samokształcenia oraz wdrażania nowoczesnych i efektywnych form, metod i narzędzi pracy dydaktyczno-wychowawczej, do podmiotowego traktowania uczniów i rodziców, do pracy na rzecz integracji szkoły ze środowiskiem lokalnym i regionalnym;
- poprawę jakości szkoły, której powinien sprzyjać opracowany program wyposażenia szkół, poczynając od prostych pomocy naukowych i książek po pracownie komputerowe z dostępem do Internetu;
- monitorowanie i badanie wyników reformy, opracowanie na ich podstawie korekt w koncepcjach, sposobach i warunkach jej realizacji⁴.

W podsumowaniu informacji o obowiązku szkolnym możemy przytoczyć następujące aktualne informacje. Polskie prawo rozróżnia dwa pojęcia – obowiązek szkolny i obowiązek nauki. Obowiązek szkolny polega na przymusie uczęszczania do szkoły podstawowej i gimnazjum⁵. Rozpoczyna się w roku szkolnym, w którym dziecko kończy szósty rok życia⁶. Ustawa nie określa w wyraźny sposób, kiedy obowiązek szkolny się kończy. Można o tym wnioskować jedynie za sprawą pojęcia „obowiązku nauki”, czyli uczęszczania do szkoły osób w określonym przez

⁴ Na podstawie: C. BANACH: *Reformy szkolne w Polsce (wiek XX)*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XX wieku*. Red. T. PILCH. T. V. Wyd. Akademickie Żak. Warszawa 2004, s. 96–101. Zob. IDEM: *Wyzwania i zadania polskiej edukacji w latach 2012–2025*. W: *Edukacja jutra. Polityka, aksjologia i kreatywność w edukacji jutra*. Red. K. DENEK, A. KAMIŃSKA, W. ŁUSZCZUK, P. OLEŚNIEWICZ. Oficyna Wydawnicza Humanitas. Sosnowiec 2012, s. 23–33.

⁵ Art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

⁶ Art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), przy czym obowiązek wychowania przedszkolnego rozpoczyna się już w wieku sześciu lat (art. 14 ust. 3 i 3a tej ustawy). Na wniosek rodziców dziecko może rozpocząć naukę szkolną już w wieku sześciu lat (art. 16), a dzieci o potrzebach kształcenia specjalnego mogą mieć odroczony obowiązek do dziesiątego roku życia (art. 14 ust. 1a).

prawo wieku. Obowiązek nauki obejmuje osoby od szóstego do osiemnastego roku życia⁷, co pokrywa się z wiekiem, z którym uzyskuje się pełnoletniość. Ponieważ nauka w prawidłowym toku (czyli bez powtarzania klasy) kończy się w gimnazjum, w wieku szesnastu lat, wobec czego musi być kontynuowana w jednej ze szkół ponadgimnazjalnych lub w innej z form kształcenia określonych przez ustawę⁸, przynajmniej do uzyskania pełnoletniości.

Obecnie w Polsce obowiązek nauki i obowiązek szkolny reguluje ustawa zasadnicza i ustawa o systemie oświaty⁹. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku w rozdziale *Wolności prawa i obowiązki człowieka i obywatela* art. 70 stwierdza: „Każdy ma prawo do nauki. Nauka do osiemnastego roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa”¹⁰. Formy spełniania obowiązku szkolnego reguluje Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty¹¹ oraz Ustawa z dnia 19 marca 2009 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw¹². Czytamy w niej, art. 15 ust. 2: „Obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy sześć lat, oraz trwa do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia osiemnastego roku życia”. Ustawa określiła też możliwość wcześniejszego rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej, jeżeli rodzice dziecka wystąpią z takim wnioskiem. Naukę w szkole podstawowej może rozpocząć dziecko, które w danym roku kalendarzowym kończy piąty rok życia, i jeżeli wykazuje psychofizyczną dojrzałość do podjęcia nauki szkolnej. Decyzję o wcześniejszym przyjęciu dziecka do szkoły podstawowej podejmuje dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Natomiast decyzję w sprawie odroczenia obowiązku szkolnego podejmuje dyrektor publicznej szkoły podstawowej, w obwodzie której dziecko mieszka, po zasięgnięciu opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej.

⁷ Art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

⁸ Art. 16 ust. 5a ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

⁹ Za: D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej*. „Analizy BAS” 2009, nr 9 (34), s. 1–2.

¹⁰ Dostępne w Internecie: <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>.

¹¹ Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.

¹² Dz.U. z 7 kwietnia 2009 r. Nr 56, poz. 458.

W Polsce mamy zatem do czynienia z ustawową realizacją dwóch obowiązków:

- ustawowym dziesięcioletnim obowiązkiem szkolnym trwającym od szóstego do szesnastego roku życia (obejmującym szkołę podstawową i gimnazjum);
- konstytucyjnym obowiązkiem nauki trwającym do osiemnastego roku życia.

Obowiązek szkolny spełniany jest więc przez uczęszczanie do szkoły podstawowej i gimnazjum, szkół publicznych albo niepublicznych, a po ukończeniu gimnazjum uczniowie podlegają obowiązkowi nauki, który realizowany jest przez:

- uczęszczanie do publicznej lub niepublicznej szkoły ponadgimnazjalnej;
- uczęszczanie na zajęcia realizowane w formach pozaszkolnych, w placówkach publicznych i niepublicznych, posiadających odpowiednią akredytację (szkoły dla dorosłych, placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego, ośrodki do kształcenia i doskonalenia zawodowego);
- uczęszczanie na zajęcia realizowane w ramach działalności oświatowej prowadzonej przez osoby prawne lub fizyczne;
- realizowanie przygotowania zawodowego u pracodawcy.

Uczeń, który ukończył szkołę ponadgimnazjalną przed osiągnięciem pełnoletniości, może również uczęszczać do szkoły wyższej. Dla wypełnienia obowiązku szkolnego nie ma znaczenia, czy placówka jest szkołą publiczną czy niepubliczną. Wraz z ukończeniem przypisanego wieku obowiązek ustaje, chociażby wcześniej nie był wypełniany, np. z powodu przebywania dziecka w kraju, w którym obowiązują inne zasady systemu oświaty powszechnej. Może być odroczone do dziesiątego roku życia dziecka w przypadku np. upośledzenia. Decyzję podejmuje się na podstawie opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Niespełnienie tego obowiązku podlega egzekucji administracyjnej¹³. Organ miejscowy administracji publicznej właściwy do spraw edukacji może nałożyć na opiekuna prawnego dziecka karę grzywny w celu przymuszenia do realizowania tego obowiązku. W skrajnych przypadkach sąd opiekuńczy może pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej¹⁴.

Zdaniem autorek opracowania *Egzekucja obowiązków szkolnego i nauki. Zagadnienia prawne. Teoria i praktyka* – Magdaleny Czuba-Wą-

¹³ Art. 20 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

¹⁴ Art. 111 § 1 Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

sowskiej i Katarzyny Mańko – regulacje prawne dotyczące obowiązku szkolnego wykazują pewną nieścisłość. Ustawodawca nie podał legalnej definicji obowiązku szkolnego, a rozdział traktujący o tym zagadnieniu zatytułował, używając wyliczenia: *Wychowanie przedszkolne, obowiązek szkolny i obowiązek nauki*.

Zgodnie z aktualnym¹⁵ stanem prawnym obowiązkowe są:

- roczne przygotowanie przedszkolne odbywane przez dzieci sześćioletnie (art. 14 ust. 3 u.s.o.)¹⁶;
- obowiązek szkolny, czyli szkoła podstawowa i gimnazjum (art. 16 ust. 5 u.s.o.);
- obowiązek nauki, czyli szkoła ponadgimnazjalna, formy pozaszkolne albo przygotowanie zawodowe u pracodawcy – obowiązkowe tylko dla tych, którzy ukończyli gimnazjum przed osiągnięciem osiemnastego roku życia (art. 16 ust. 5a u.s.o.).

Powyższe zestawienie pokazuje wyraźnie, że obowiązek szkolny jest tylko częścią obowiązku o szerszym zakresie. Immanentnym składnikiem każdego z wymienionych poziomów jest:

- zdobycie określonej wiedzy;
- konieczność ukończenia określonego poziomu edukacyjnego, aby można było rozpocząć poziom wyższy;
- obowiązkowość (w przypadku obowiązku nauki obowiązkowość warunkowa).

W takiej sytuacji właściwe byłoby stosowanie pojęcia obowiązku edukacyjnego, które oddawałoby istotę tego, co obecnie nazywamy obowiązkiem szkolnym, nie wprowadzając jednocześnie kontrowersji, chociażby w przypadku edukacji domowej.

Zdaniem autorek można przedstawić następującą definicję obowiązku szkolnego: „obowiązek szkolny (edukacyjny) jest to związana z realizacją prawa do nauki powinność jednostki do uczestniczenia w procesie edukacyjnym aż do ukończenia osiemnastego roku życia, ukierunkowana na zdobycie określonej wiedzy, potwierdzona państwowymi dokumentami w sposób przewidziany prawem”¹⁷.

Elementami tak rozumianego obowiązku szkolnego są:

- roczne przygotowanie przedszkolne;

¹⁵ Stan prawny aktualny na czas tworzenia niniejszej publikacji.

¹⁶ Od dnia 1 września 2011 roku – dzieci pięcioletnie. Sejm RP 29.12.2015 roku uchwalił Ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz.U. z 2016 r., poz. 35), przywracając stan sprzed 1.09.2011 r. tj. roczne przygotowanie przedszkolne obowiązuje dzieci sześćioletnie.

¹⁷ M. CZUBA-WĄSOWSKA, K. MAŃKO: *Egzekucja obowiązków szkolnego i nauki. Zagadnienia prawne. Teoria i praktyka*. Wolters Kluwer. Warszawa 2011, s. 26–27.

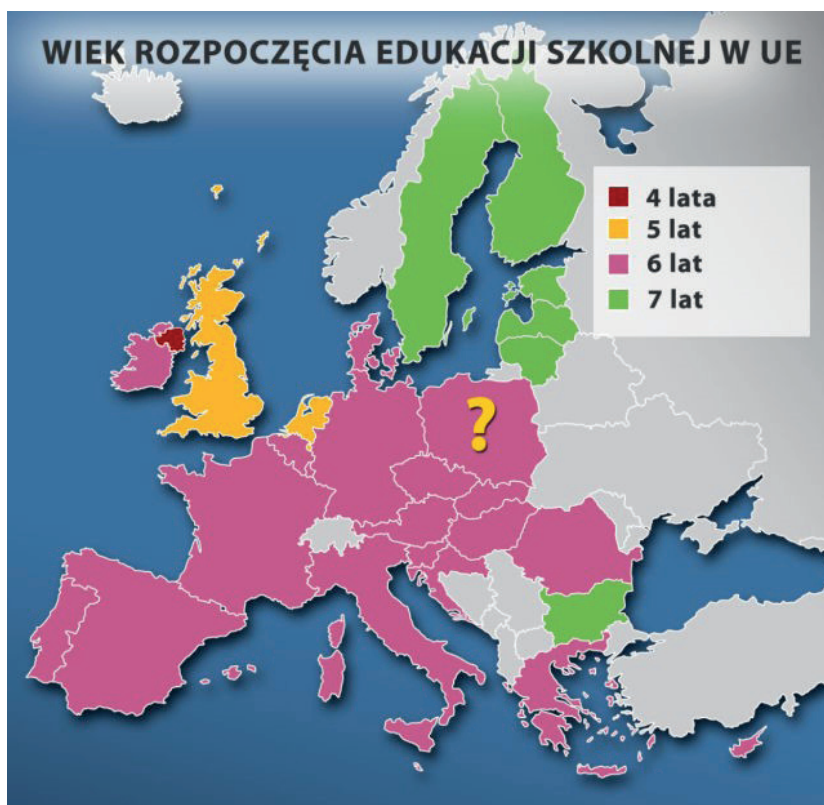
- obowiązek szkolny właściwy – od siódmego do osiemnastego roku życia, realizowany w szkole podstawowej i gimnazjum;
- obowiązek nauki – obowiązek tylko dla tych, którzy ukończyli gimnazjum przed osiemnastym rokiem życia.

Ustawodawca określił powyższe rodzaje obowiązków przez wskazanie ich elementów, tj. miejsca realizacji, wieku dzieci rozpoczynających i kończących realizację danego obowiązku oraz szczególnych warunków związanych z realizacją każdego z nich. Ma to duże znaczenie w procesie stosowania prawa oświatowego, w tym kontroli i egzekucji obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki¹⁸.

1.2. Obowiązek szkolny w wybranych krajach europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem wieku szkolnego

Współcześnie większość krajów europejskich podejmuje debaty nad potrzebą zmian czy innowacyjnych modyfikacji systemów edukacyjnych. Jednym z głównych tematów dyskusji jest kwestia wieku szkolnego. Jak pokazują praktyczne działania, europejskie systemy oświatowe zmierzają w kierunku obniżania wieku szkolnego, przy jednoczesnym upowszechnianiu edukacji przedszkolnej od jak najmłodszych lat, często wprowadzając obowiązek nauki przedszkolnej poprzedzający nauczanie szkolne. Obecnie w większości państw europejskich obowiązkowy wiek rozpoczynania nauki w szkole wynosi sześć lat.

¹⁸ Ibidem.



Źródło: tvn24.pl¹⁹.

Austria²⁰

Obowiązek szkolny trwa dziewięć lat i rozpoczyna się w szóstym roku życia. Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem edukacyjnym to:

1. Szkoła podstawowa (*Volksschule* lub *Grundschule*) – od szóstego do dziesiątego roku życia.
2. Szkoła średnia pierwszego stopnia – od dziesiątego do czternastego roku życia:
 - szkoła podstawowa – poziom wyższy (*Volksschule*),

¹⁹ Dostępne w Internecie: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/mlodsze-dzieci-w-szkole-to-standard-w-unii-polska-chce-isc-ta-droga-czy-pojdzie,369326.html> [data dostępu: listopad 2015].

²⁰ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej*. „Analizy BAS” 2009, nr 9 (34), s. 3.

- szkoła ogólnokształcąca średnia pierwszego stopnia (*Hauptschule*),
 - szkoła ogólnokształcąca średnia o profilu akademickim – pierwszy stopień (*Allgemeinbildende höhere Schule*).
3. Klasa IX – od czternastego roku życia:
- szkoła politechniczna prowadząca wstępne roczne kształcenie zawodowe; tzw. rok przedzawodowy (*Polytechnische Schule*) lub dowolna inna szkoła średnia drugiego stopnia.

Dzieci rozpoczynające naukę w szkole podstawowej muszą ukończyć szósty rok życia do 1 września roku, w którym rozpoczynają I klasę. Dzieci urodzone pomiędzy 1 września i 31 grudnia mogą rozpocząć naukę wcześniej, jeżeli są dostatecznie dojrzałe umysłowo i fizycznie. Przejście do szkoły średniej pierwszego stopnia wymaga ukończenia z pozytywnymi ocenami IV klasy szkoły podstawowej. Do *Allgemeinbildende höhere Schule* przyjmuje się na podstawie wyników w nauce lub wyników sprawdzianu wstępnego. Kształcenie obowiązkowe jest bezpłatne we wszystkich szkołach, z wyjątkiem szkół prywatnych.

Belgia²¹

Szkolnictwo w Belgii odzwierciedla strukturę narodowo-językową państwa, w której istnieje podział na: francuskojęzycznych Walonów, flamandzkojęzycznych Flamandów i mniejszość niemieckojęzyczną. Każda z tych grup ma zapewniony autonomiczny system kształcenia. Wspólnoty: flamandzka, francuska i niemieckojęzyczna posiadają niezależne władze oświatowe – w tym odrębnych ministrów oświaty.

Wspólnota flamandzka (język holenderski)

W obszarze wspólnoty flamandzkiej obowiązek szkolny trwa dziewięć lat i rozpoczyna się w szóstym roku życia. Następnie uczniowie objęci są ustawowym obowiązkiem nauczania do czasu ukończenia osiemnastu lat.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkową edukacją to:

1. Szkoła podstawowa (*basisonderwijs*) – od szóstego do dwunastego roku życia.
2. Szkoła średnia (*secundair onderwijs*) – od dwunastego do szesnastego lub do osiemnastego roku życia.

²¹ Ibidem, s. 3–4.

Dziecko rozpoczyna naukę w szkole podstawowej na ogół we wrześniu tego roku, w którym przypadają jego szóste urodziny. Nie obowiązują specjalne kryteria przyjęć. Do szkoły średniej przyjmuje się przeważnie uczniów w wieku dwunastu lat, a warunkiem dopuszczenia jest w większości przypadków posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej (*getuigschrift basisonderwijs*). Kształcenie obowiązkowe jest bezpłatne.

Wspólnota francuska (język francuski)

W obszarze wspólnoty francuskiej nauka jest obowiązkowa w wieku od sześciu do osiemnastu lat. Każda osoba niepełnoletnia kształci się więc obowiązkowo przez dwanaście lat. Na ten obowiązek składa się obowiązek szkolny, który wynosi dziewięć lat oraz trzyletni obowiązek nauczania. Obowiązek szkolny, czyli kształcenie obowiązkowe w pełnym wymiarze, odbywa się do piętnastego roku życia i obejmuje sześć lat kształcenia w szkole podstawowej (w wyjątkowych wypadkach może trwać siedem, osiem lub dziewięć lat) oraz co najmniej dwa pierwsze lata kształcenia w pełnym wymiarze, w szkole średniej. Obowiązkiem szkolnym nie są objęte osoby w wieku powyżej szesnastego roku życia. Po ukończeniu kształcenia obowiązkowego w pełnym wymiarze rozpoczyna się kształcenie obowiązkowe w wymiarze niepełnym. Obowiązek nauki można wypełniać w formie kształcenia w pełnym wymiarze w szkole średniej lub zgodnie z planem zajęć o zmniejszonej liczbie godzin (w niepełnym wymiarze), bądź w ramach programu, który uznaje się za spełniający wymogi obowiązku nauki. Osoba niepełnoletnia może również wypełniać obowiązek nauki kształcąc się w domu, jeżeli jest to zgodne z warunkami określonymi przez rząd.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa – od szóstego do dwunastego roku życia.
2. Szkolnictwo średnie – od dwunastego do piętnastego/szesnastego lub do osiemnastego roku życia.

Sześćoletnie kształcenie w szkole podstawowej jest podzielone na trzy dwuletnie etapy. W ramach kształcenia w szkole średniej wyodrębniono również trzy dwuletnie etapy.

Nauka w szkole podstawowej rozpoczyna się we wrześniu roku kalendarzowego, w którym dzieci osiągną wiek sześciu lat. Nie obowiązują żadne specjalne warunki przyjęć. Do szkoły średniej dzieci wstępują na ogół w wieku dwunastu lat. Warunkiem przyjęcia do I klasy szkoły średniej jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej (*certificat d'études de base, CEB*). Rodzice mogą sami wybrać dla swego

dziecka zarówno szkołę podstawową, jak i średnią. Kształcenie obowiązkowe jest bezpłatne, a koszty niektórych pomocy szkolnych pokrywają organizatorzy kształcenia. Rodzice ponoszą jednakże pewne wydatki, m.in. koszty wstępu na basen, koszty związane z imprezami kulturalnymi czy sportowymi itp.

Wspólnota niemieckojęzyczna

W obszarze wspólnoty niemieckojęzycznej kształcenie w pełnym wymiarze jest obowiązkowe w wieku od sześciu do piętnastu lub szesnastu lat. Edukacja w niepełnym wymiarze jest obowiązkowa do czasu ukończenia osiemnastu lat. Uczniowie, którzy nie ukończyli pierwszych dwóch klas szkoły średniej do czasu ukończenia piętnastu lat, obowiązkowo kształcą się w pełnym wymiarze, co najmniej do czasu ukończenia szesnastu lat.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*Primarschule*) – od szóstego do dwunastego roku życia.
2. Szkoła średnia (*Sekundarschule*) – od dwunastego do szesnastego lub do osiemnastego roku życia.

Sześćioletnia szkoła podstawowa jest podzielona na dwuletnie etapy, przy czym klasy mogą być pogrupowane w sposób odbiegający od tego podziału. Szkoła średnia jest również podzielona na trzy dwuletnie etapy. Nauka w szkole podstawowej rozpoczyna się zwykle we wrześniu tego roku, w którym przypadają szóste urodziny dziecka. Nie obowiązują specjalne kryteria przyjęć. Do szkoły średniej zapisuje się przeważnie dzieci w wieku dwunastu lat, a warunkiem przyjęcia jest zwykle posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej (*Abschlusszeugnis der Grundschule*). Kształcenie jest bezpłatne.

Bułgaria²²

Kształcenie jest obowiązkowe dla dzieci i młodzieży w wieku od sześciu lub siedmiu lat (zgodnie z decyzją rodziców), trwa do szesnastego roku życia i kończy się w szkole średniej drugiego stopnia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*Начално училище*) – od szóstego/siódмого do dziewiątego/dziesiątego roku życia.

²² Ibidem, s. 4.

2. Szkoła średnia ogólnokształcąca pierwszego stopnia (*Прогимназия*) – od dziesiątego/jedenastego do czternastego/piętnastego roku życia.
3. Szkoły techniczne/zawodowe (*ПроФесионално технически училища*) – od dziesiątego/jedenastego do trzynastego/czternastego roku życia.
4. Szkoły średnie drugiego stopnia – od czternastego/piętnastego do siedemnastego/osiemnastego roku życia.

Kształcenie obowiązkowe na poziomie obejmującym szkołę podstawową, tj. klasy I–IV, i szkołę średnią pierwszego stopnia, tj. klasy V–VIII, jest bezpłatne we wszystkich szkołach z wyjątkiem prywatnych.

Cypr²³

Obowiązek szkolny wynosi dziesięć lat i obejmuje uczniów od piętego do piętnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*Dimotiko Scholeio*) – od pięciu lat i ośmiu miesięcy do jedenastu lat i ośmiu miesięcy.
2. Szkoła średnia ogólnokształcąca pierwszego stopnia (*Gimnasio*) – od jedenastu lat i ośmiu miesięcy do piętnastu lat.

Jedynym kryterium przyjęcia do szkoły obowiązkowej jest wiek ucznia. Kształcenie w placówkach publicznych jest bezpłatne dla wszystkich uczniów. Podstawą przyjęcia do *Gimnasio* jest świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Czechy²⁴

Obowiązek szkolny trwa dziewięć lat i obejmuje uczniów w wieku od szóstego do piętnastego roku życia. Wszyscy uczniowie rozpoczynają naukę w szkole powszechnej (*zakladni škola*), a na drugim etapie mogą uczęszczać do *gymnazium*.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa i średnia pierwszego stopnia (*zakladni škola*) – pierwszy etap: od szóstego do dziesiątego roku życia; drugi etap od jedenastego do piętnastego roku życia.

²³ Ibidem, s. 4.

²⁴ Ibidem.

2. Szkoła średnia ogólnokształcąca pierwszego stopnia (*gymnazium*) – od jedenastego do trzynastego/piętnastego roku życia.

Szkoły są zrejonizowane, ale rodzice mają prawo wybrać dowolną placówkę. Uczniowie mogą przejść z *zakładni škola* po ukończeniu V klasy do ośmioletniego *gymnazium* lub po ukończeniu VII klasy do sześcioletniego *gymnazium*, pod warunkiem zdania egzaminu wstępnego, przeprowadzanego przez szkołę. W *gymnazium* kształcą się niecałe 10% odpowiedniej grupy wiekowej uczniów.

W Republice Czeskiej obowiązek szkolny stopniowo jest przedłużany do docelowego wieku osiemnastu lat. Celem czeskiego systemu edukacji jest zapewnienie jak największej liczbie dzieci i młodzieży najdłuższego pobytu w szkole, aby sprostać wymaganiom współczesnych rynków pracy²⁵.

Dania²⁶

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe od szóstego do szesnastego roku życia. Większość szkół (*folkeskole*) prowadzi nieobowiązkową klasę zerową, a wiele również nieobowiązkową klasę X.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to szkoła podstawowa i średnia pierwszego stopnia (*folkeskole*) – od szóstego do szesnastego/siedemnastego roku życia. Dzieci rozpoczynają kształcenie obowiązkowe w sierpniu tego roku kalendarzowego, w którym przypadają ich szóste urodziny. Rodzice mogą wybrać dowolną szkołę na terenie swojej gminy. Kształcenie w *Folkeskole* jest bezpłatne.

Estonia²⁷

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe od siódmego roku życia do czasu ukończenia szkoły podstawowej i średniej pierwszego stopnia lub do osiągnięcia wieku siedemnastu lat.

²⁵ Portal internetowy – Polak w Czechach, przewodnik po prawie i życiu. http://polakwczzechach.pl/pobieranie_plikow/10_nauka_w_czeskiej_szkole.pdf [dostęp: listopad 2015].

²⁶ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 4.

²⁷ *Ibidem*.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to szkoła podstawowa i średnia pierwszego stopnia (*Põhiharidus*) – od siedmiu do piętnastu lat.

Naukę w szkole rozpoczynają obowiązkowo dzieci, które osiągnęły wiek siedmiu lat przed 1 października danego roku. Samorządy lokalne są zobowiązane zagwarantować miejsce w szkole każdemu dziecku. Rodzice mogą zapisać swoje dziecko do dowolnej szkoły, jeśli jest w niej miejsce. Kształcenie obowiązkowe jest bezpłatne.

Finlandia²⁸

Obowiązek szkolny trwa dziewięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe od siódmego do szesnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła powszechna klasy I–VI (*peruskoulu*) – od siedmiu do dwunastu lat.
2. Szkoła powszechna klasy VII–IX (*grundskola*) – od trzynastu do szesnastu lat.

Ustawa o kształceniu obowiązkowym (628/1998) w Finlandii, która weszła w życie 1 stycznia 1999 roku, nie wyodrębnia już w szkole powszechnej etapu niższego i wyższego. W ustawie stwierdza się jedynie, że kształcenie obowiązkowe trwa dziewięć lat oraz że zajęcia dydaktyczne są na ogół prowadzone najpierw przez wychowawców klas (w klasach I–VI), a następnie przez nauczycieli przedmiotu (w klasach VII–IX).

Uczniowie rozpoczynają kształcenie obowiązkowe w roku, w którym przypadają im siódme urodziny. Około 1% rozpoczyna naukę w szkole wcześniej, wymaga to jednak zaświadczenia potwierdzającego dojrzałość szkolną dziecka.

Obowiązek szkolny nie oznacza przymusowego uczęszczania do szkół. Istnieje wolność, jeśli chodzi o uzyskanie porównywalnego wykształcenia w ramach innej formy kształcenia. W praktyce jednak wszyscy Finowie uczęszczają do dziewięcioletniej szkoły rozszerzonej. Edukacja na omawianym poziomie obejmuje również rok kształcenia przedszkolnego (dla sześciolatków), a także dodatkowy (dziesiąty) rok kształcenia dla uczniów, którzy po ukończeniu obowiązkowego kształcenia chcieliby poprawić swoje oceny. Jeżeli chodzi o poziom przedszkolny, Finlandia nie posiada typowo rozumianego systemu przedszkoli. Zastę-

²⁸ Ibidem, s. 5.

pują go tzw. centra opieki dziennej, do których uczęszcza około 60% populacji dzieci w wieku przedszkolnym²⁹.

Kształcenie obowiązkowe jest w całości bezpłatne. Władze lokalne przydzielają każdemu dziecku miejsce w szkole, znajdującej się w pobliżu jego miejsca zamieszkania, ale rodzice mogą wybrać szkołę powszechną zgodnie ze swymi preferencjami.

Francja³⁰

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od sześciu do szesnastu lat (dotyczy to zarówno dzieci urodzonych na terenie Francji, jak i dzieci imigrantów, przebywających na terenie Francji).

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła elementarna (*l'école élémentaire*) – od szóstego do jedenastego roku życia.
2. Szkoła średnia pierwszego stopnia (*college*) – od jedenastego do piętnastego roku życia.
3. Szkoła średnia drugiego stopnia (*lycée*): na ogół w wieku piętnastu lat uczniowie wstępują do liceum ogólnokształcącego i technicznego (*lycée d'enseignement général et technologique*) lub liceum zawodowego (*lycée professionnel*), w których rozpoczynają piąty rok nauki w szkole średniej (*classe de seconde*). W momencie ukończenia tej klasy osiągają wiek odpowiadający zakończeniu obowiązku szkolnego. Dalsza edukacja nie jest obowiązkowa.

Rekrutacja uczniów do szkół państwowych odbywa się zgodnie z zasadą rejonizacji. Uczniów zapisuje się na ogół do *ecole élémentaire*, *college* i *lycée* w rejonie, w którym mieszkają ich rodzice. Kształcenie w szkołach państwowych jest bezpłatne. Rodzice mogą również zapisać swoje dziecko do dowolnej szkoły prywatnej pod warunkiem, że są w niej wolne miejsca. Opłaty w szkołach, które zawarły z państwem umowę na dofinansowanie, nie są zbyt wysokie, ponieważ placówki te otrzymują od państwa znaczne wsparcie finansowe.

We Francji do edukacji przedszkolnej uprawnione są dzieci od drugiego do szóstego roku życia. Edukacja przedszkolna nie jest we Fran-

²⁹ T. GMEREK: *System edukacji w Finlandii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, s. 393–395.

³⁰ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 5.

cji obowiązkowa, ale większość dzieci z niej korzysta. W roku szkolnym 2011/2012 w przedszkolach uczyło się 97% populacji w wieku od dwóch do sześciu lat³¹.

Grecja³²

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od pięciu do piętnastu lat.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Przedszkole (*Nipiagogeio*) – od trzeciego/czwartego do piątego/szóstego roku życia.
2. Szkoła podstawowa (*Dimotiko scholio*) – od piątego/szóstego do dwunastego roku życia.
3. Szkoła średnia pierwszego stopnia (*Gymnasio*) – od dwunastego do piętnastego roku życia.

W Grecji wiek rozpoczynania nauki w szkole podstawowej nie zmienił się w ostatnim czasie i jest określony przez odpowiedni zapis prawny (Ustawa nr 1566 z roku 1985) – wiek szkolny to szósty rok życia. Uczęszczanie do tzw. klasy zerowej w oddziale przedszkolnym to warunek wstępny dla rozpoczęcia edukacji na poziomie szkoły podstawowej. Pod koniec roku 2006 wprowadzony został zapis prawny (Ustawa nr 3518), wedle którego, wszystkie dzieci, które ukończą pięć lat do 31 grudnia danego roku muszą uczęszczać przez rok do zerówki. Zgodnie z tym samym zapisem czterolatki także mają prawo do rozpoczęcia nauki w oddziale przedszkolnym. Ustawa nr 3518 zawiera pierwszy w Grecji zapis określający charakter nauki w zerówce jako obowiązkowy. Główne cele wprowadzenia tej reformy to potrzeba wspierania pracy zawodowej rodziców i opiekunów uczniów, a także ułatwianie socjalizacji uczniów i ich przejścia do szkoły podstawowej³³.

Edukacja przedszkolna trwa dwa lata, od wieku trzech lub czterech do pięciu lub sześciu lat, i jest prowadzona w przedszkolach, które stanowią samodzielne placówki lub część szkoły podstawowej. Do państwo-

³¹ C. CZECH-WŁODARCZYK: *System edukacji we Francji*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 251.

³² D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 5.

³³ A. SMOCZYŃSKA, M. TYCZYŃSKA, M. CHOJNACKI: *Zmiany dotyczące wieku rozpoczynania obowiązku szkolnego w Europie*. Polskie Biuro Eurydice. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Warszawa 2011, s. 3. Dostępne w Internecie: www.eurydice.org.pl/wp-content/uploads/2014/10/zmiany_obowiazku_szkolnego.pdf [data dostępu: styczeń 2016].

wych szkół podstawowych i średnich przyjmuje się wyłącznie uczniów mieszkających w rejonie szkoły. Do szkół średnich pierwszego stopnia uczniów przyjmuje się automatycznie, po ukończeniu przez nich szkoły podstawowej. We wszystkich państwowych szkołach podstawowych i średnich kształcenie jest bezpłatne.

Hiszpania³⁴

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od szóstego do szesnastego roku życia. Uczniowie mają jednak prawo do przebywania w murach szkoły obowiązkowej do osiemnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa – od sześciu do dwunastu lat.
2. Szkoła średnia pierwszego stopnia – od dwunastu do szesnastu lat.

Kształcenie obowiązkowe dzieli się na dwa etapy: kształcenie na poziomie podstawowym, składające się z trzech dwuletnich etapów, oraz kształcenie na poziomie średnim pierwszego stopnia, trwające cztery lata.

Naukę w szkole podstawowej mogą rozpocząć dzieci, które ukończyły sześć lat. W przypadku, gdy liczba kandydatów jest większa niż liczba miejsc, stosuje się określone kryteria przyjęć (dochód w rodzinie, rejon szkoły i rodzeństwo w szkole). Przejście ze szkoły podstawowej do szkoły średniej pierwszego stopnia odbywa się automatycznie. Kształcenie obowiązkowe jest bezpłatne zarówno w placówkach publicznych, jak i placówkach prywatnych finansowanych ze środków publicznych.

Edukacja przedszkolna, jak pierwszy etap hiszpańskiego systemu oświaty, przeznaczona jest dla dzieci od urodzenia do szóstego roku życia. Pomimo że nie jest obowiązkowa, spełnia funkcje: opiekuńcze, wychowawcze i edukacyjne. Edukacja ta przebiega w dwóch cyklach – dla grup wiekowych od niemowląt do trzeciego roku życia i od trzeciego do szóstego roku życia. W roku szkolnym 2007/2008 edukacja przedszkolna prowadzona w placówkach państwowych stanowiła 63,9% wartości całej grupy wiekowej od zera do sześciu lat (od zera do dwóch lat – 20%, powyżej dwóch lat – 35%, powyżej trzech lat – 97,6%, i powyżej czterech lat – 98,7%)³⁵.

³⁴ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 5.

³⁵ Ibidem.

Holandia³⁶

Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów od piątego do osiemnastego roku życia. Obowiązek szkolny trwa zatem trzynaście lat.

Każde dziecko obligatoryjnie uczęszcza do szkoły w pełnym wymiarze od pierwszego szkolnego dnia miesiąca następującego po jego piątym urodzinach. Dzieci muszą kształcić się w szkole w pełnym wymiarze przez dwanaście pełnych lat szkolnych i w każdym przypadku do końca roku szkolnego, w którym kończą szesnaście lat. Następnie powyższy obowiązek jest uzupełniony obowiązkiem w niepełnym wymiarze w placówce prowadzącej kształcenie w ramach obowiązku nauki co najmniej dwa razy w tygodniu przez kolejny rok. Młodzi ludzie, którzy odbywają kształcenie praktyczne na podstawie odpowiedniej umowy w określonym sektorze zatrudnienia, uczęszczają na zajęcia raz w tygodniu w ramach urlopu szkoleniowego i pracują w pozostałe dni tygodnia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkolnictwo podstawowe (*primair onderwijs*) – od piątego do dwunastego roku życia.
2. Szkolnictwo średnie (*voortgezet onderwijs*):
 - szkoły średnie przygotowujące do podjęcia studiów wyższych (*voorbereidend wetenschappelijk onderwijs – VWO*) – od dwunastego do osiemnastego roku życia;
 - szkoły średnie prowadzące kształcenie ogólne na wyższym etapie (*hoger algemeen voortgezet onderwijs – HAVO*) – od dwunastego do osiemnastego roku życia;
 - szkoły średnie prowadzące kształcenie przedzawodowe (*voorbereidend middelbaar beroepsonderwijs – VMBO*) – od dwunastego do szesnastego roku życia;
 - szkoły średnie prowadzące kształcenie specjalne (*speciaal voortgezet onderwijs*) – od dwunastego do osiemnastego/dwudziestego roku życia.

Do szkoły podstawowej, w której kształcenie jest bezpłatne, przyjmuje się dzieci w wieku co najmniej czterech lat. Do szkoły średniej przyjmuje się uczniów po ukończeniu szkoły podstawowej lub specjalnej szkoły podstawowej, na ogół w wieku dwunastu lat. Decyzje w sprawie przyjęcia do szkoły *VMBO*, *HAVO* lub *VWO* podejmuje organ prowadzący (zarząd szkoły), który może powołać komisję rekrutacyjną, aby podejmowała takie decyzje w jego imieniu. Komisja rekrutacyjna składa się z dyrektora i jednego lub kilku nauczycieli z danej szkoły. W jej skład

³⁶ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 5–6.

mogą także wchodzić dyrektorzy i nauczyciele ze szkół podstawowych. Dyrektor szkoły podstawowej ucznia ma obowiązek przygotować raport oceniający jego zdolności do nauki i poziom osiągnięć. Rekrutacja do szkół *VMBO*, *HAVO* i *VWO* odbywa się na podstawie oceny predyspozycji uczniów. W tym celu, najczęściej w ostatniej klasie szkoły podstawowej, przeprowadza się centralnie opracowane sprawdziany, które pozwalają ocenić poziom wiedzy i umiejętności uczniów.

W Holandii ustawy obowiązek szkolny, trwający od piątego do szesnastego roku życia, został wprowadzony już w 1985 roku. Choć opieka przedszkolna skierowana jest głównie do dzieci w wieku od dwóch do czterech lat, a formalny obowiązek szkolny rozpoczyna się w wieku pięciu lat, w praktyce do szkół podstawowych przyjmuje się ponad 99% dzieci czteroletnich³⁷.

Irlandia³⁸

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w od szóstego do szesnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa – od szóstego do dwunastego roku życia.
2. Szkoły ogólnokształcące lub zawodowe o różnym profilu kształcenia (*community school, comprehensive school, vocational school, voluntary secondary school*) – od dwunastego do szesnastego roku życia.

W Irlandii do szkoły przyjmuje się dzieci w wieku od czterech lat (choć kształcenie obowiązkowe rozpoczyna się dopiero w wieku sześciu lat). Po ukończeniu szkoły podstawowej uczniowie rozpoczynają naukę w pierwszym cyklu (*junior cycle*) szkoły średniej. Rodzice mogą wybrać szkołę. Kształcenie jest bezpłatne we wszystkich szkołach z wyjątkiem szkół finansowanych ze środków prywatnych.

Litwa³⁹

Obowiązek szkolny trwa dziewięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od siódmego do szesnastego roku życia.

³⁷ D. HILDEBRANDT-WYPYCH: *System edukacji w Holandii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 209–211.

³⁸ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 6.

³⁹ *Ibidem*.

Na Litwie naukę w szkole podstawowej rozpoczynają nadal dzieci, które ukończyły siódmy rok życia, mimo wcześniejszych prób obniżenia wieku szkolnego do szóstego roku życia. W przypadku dzieci, które wymagają specjalistycznej opieki, obowiązek szkolny może zostać odroczony, w przypadku zaś dzieci, które poniżej siódmego roku życia osiągnęły dojrzałość szkolną może zostać podjęta decyzja o wcześniejszej realizacji obowiązku szkolnego⁴⁰.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*pradinė mokykla*) – od siódmego do dziesiątego roku życia.
2. Szkolnictwo średnie:
 - szkoła ogólnokształcąca średnia pierwszego stopnia (*pagrindinė mokykla*) – od dziesiątego do siedemnastego roku życia;
 - szkoła ogólnokształcąca średnia drugiego stopnia (*gimnazija*) – od piętnastego do siedemnastego roku życia;
 - szkoła zawodowa średnia pierwszego stopnia (*profesinė mokykla*) – od piętnastego do siedemnastego roku życia;
 - szkoła ogólnokształcąca średnia pierwszego stopnia – od jedenastego/dwunastego do dwudziestego drugiego roku życia.

Kształcenie w publicznych szkołach podstawowych i średnich pierwszego stopnia jest bezpłatne. Niektóre *gimnazija* przeprowadzają selekcję na podstawie ustalonych wymogów, określających przedział ocen kwalifikujących z poszczególnych przedmiotów i z uwzględnieniem np. specjalnych potrzeb edukacyjnych.

Luksemburg⁴¹

Obowiązek szkolny trwa jedenaście lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od czwartego do piętnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Przedszkole (*Spillschoul*) – od czwartego do szóstego roku życia.
2. Szkoła podstawowa (*Enseignement fondamental cycle 2, 3, 4*) – od szóstego do dwunastego roku życia.
3. Szkoła średnia (*Lycee*) – od dwunastego do piętnastego roku życia.

⁴⁰ A. SZERŁĄG: *System edukacji w Republice Litewskiej*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012, s. 27–28.

⁴¹ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 6.

Do placówek przedszkolnych przyjmuje się dzieci, które do 1 września danego roku ukończyły cztery lata. Uczniowie przyjmowani do szkoły podstawowej muszą mieć ukończone sześć lat. Uczniowie placówek przedszkolnych i szkół podstawowych uczęszczają obowiązkowo do placówki w swym rejonie, w pobliżu miejsca zamieszkania. Przyjęcie do szkoły średniej wymaga pozytywnej opinii wydawanej na zakończenie szkoły podstawowej. Na poziomie średnim nie istnieją ograniczenia dotyczące wyboru szkoły ani formalnych procedur kwalifikacji. Kształcenie we wszystkich państwowych placówkach przedszkolnych oraz szkołach podstawowych i średnich jest bezpłatne.

Łotwa⁴²

Obowiązek szkolny trwa jedenaście lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów od piątego do szesnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. *Pirmsskolas* (przedszkola, centra konsultacyjne) – od piątego do siódmego roku życia.
2. *Sākumskolas* (pierwszy etap kształcenia obowiązkowego) – od siódmego do szesnastego roku życia.
3. *Pamatskolas* (pełny cykl kształcenia obowiązkowego) – od trzeciego do szesnastego roku życia.
4. *Vidusskolas* (pełny cykl kształcenia obowiązkowego – szkoły te prowadzą nie tylko kształcenie obowiązkowe, ale również kształcenie na poziomie średnim drugiego stopnia – od szesnastego do dziewiętnastego roku życia. Uczniowie, którzy nie odbyli pełnego cyklu kształcenia obowiązkowego, mogą ukończyć go w niektórych szkołach zawodowych).

Na Łotwie obowiązek szkolny rozpoczyna się, gdy dziecko ukończy siedem lat. Jednakże od 2002 roku edukacja przedszkolna dla pięcioletnich i sześciolatków jest obowiązkowa. Głównym celem nowej legislacji jest przygotowanie dzieci do pobierania nauki w szkole poprzez rozwijanie pierwszych umiejętności z zakresu pisania i czytania⁴³. Dzieci są obowiązkowo zapisywane przez rodziców do wybranej placówki po osiągnięciu wieku pięciu lat, przy czym każde dziecko ma prawo uczęszczać do szkoły położonej najbliżej swego miejsca zamieszkania.

⁴² Ibidem.

⁴³ A. SMOCZYŃSKA, M. TYCZYŃSKA, M. CHOJNACKI: *Zmiany dotyczące wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego w Europie...*, s. 4.

W szkołach publicznych kształcenie jest bezpłatne dla wszystkich uczniów. Publiczne placówki edukacyjne prowadzące kształcenie obowiązkowe nie mogą przeprowadzać sprawdzianów wstępnych.

Malta⁴⁴

Obowiązek szkolny trwa jedenaście lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od piątego do szesnastego roku życia.

Szczegółowe kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*primary school*) – od piątego do jedenastego roku życia.
2. Szkoła średnia (*junior lyceums, secondary schools, boys'/girls' schools*) – od jedenastego do szesnastego roku życia.

W sektorze państwowym kształcenie na poziomie średnim prowadzą trzy rodzaje szkół: *junior lyceums* (prowadzące kształcenie ogólne na wyższym poziomie niż w szkołach średnich), *secondary schools* (szkoły średnie) oraz *boys'/girls' schools* (szkoły dla chłopców/dziewcząt prowadzące kształcenie ogólne dla uczniów, którzy nie uzyskują odpowiednich wyników).

Państwowe szkoły podstawowe istnieją praktycznie w każdym mieście i wsi, natomiast państwowe szkoły średnie funkcjonują na szczeblu regionalnym, a ich uczniowie rekrutują się z szeregu szkół podstawowych. Rodzice mieszkający w danej miejscowości wysyłają swoje dzieci do miejscowej szkoły podstawowej. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczniowie przechodzą do szkoły średniej. Przyjęcie do *junior lyceum* jest uzależnione od stopnia opanowania pięciu przedmiotów. Spośród pięciu przedmiotów organizuje się bowiem ogólnokrajowe egzaminy wstępne, a warunkiem przyjęcia do *junior lyceum* jest uzyskanie pozytywnych wyników ze wszystkich tych przedmiotów. Uczniowie, którzy nie uzyskali odpowiednich wyników, przechodzą do szkół *boys'/girls' schools*. Do szkół średnich przyjmuje się zgodnie z zasadą rejonizacji – rejon szkoły średniej obejmuje grupę położonych w okolicy szkół podstawowych.

⁴⁴ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 6–7.

Niemcy⁴⁵

Długość trwania obowiązku szkolnego zależna jest od landu i rodzaju kształcenia. Edukacja w pełnym wymiarze jest obowiązkowa dla uczniów od szóstego do piętnastego lub szesnastego roku życia, a kształcenie w niepełnym wymiarze obowiązuje od szóstego do osiemnastego roku życia.

Obowiązek szkolny obejmuje następujące szczeble kształcenia:

1. Szkoła podstawowa (*Grundschule*) – od szóstego do dziesiątego roku życia (od szóstego do dwunastego roku życia w: Berlinie i Brandenburgii, Bremie i Nadrenii Westfallii).
2. Szkoły średnie pierwszego stopnia (*Orientierungsstufe* – faza orientacji w różnych rodzajach szkół lub jako odrębna jednostka organizacyjna) – od dziesiątego do dwunastego roku życia.
3. Szkoły średnie pierwszego stopnia *Gymnasium*, *Realschule*, *Hauptschule*, *Gesamtschule* (rodzaje szkół prowadzące kilka cykli kształcenia) – od dziesiątego/dwunastego do piętnastego do szesnastego roku życia.
4. Szkoły średnie drugiego stopnia – wiek od 15/16 do 18/19 lat.

Na ogół dzieci przyjmuje się do *Grundschule* od szóstego roku życia. Uczniowie objęci obowiązkiem nauki szkolnej wступują do jednokowej dla wszystkich lokalnej szkoły podstawowej. Przejście ze szkoły podstawowej do jednej z kilku rodzajów szkół średnich odbywa się zgodnie z różnymi przepisami, zależnie od ustawodawstwa danego landu. O wyborze szkoły średniej pierwszego stopnia decydują rodzice, na podstawie oceny wystawionej przez szkołę podstawową. Przyjęcie do różnych szkół średnich może być uzależnione od wyników w nauce i/lub decyzji władz edukacyjnych. Kształcenie obowiązkowe jest w całości bezpłatne.

Wychowanie przedszkolne odbywa się w rodzinie lub przedszkolach, które są prowadzone głównie przez instytucje niepubliczne (przede wszystkim kościoły i stowarzyszenia opieki społecznej). Do przedszkoli uczęszczają dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. Od sierpnia 1996 roku istnieje nieograniczone prawo do miejsca w przedszkolu dla wszystkich dzieci powyżej trzech lat⁴⁶.

⁴⁵ Ibidem, s. 7.

⁴⁶ I. NOWOSAD: *System edukacji w Niemczech*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 96–97.

Portugalia⁴⁷

Edukacja przedszkolna w Portugalii jest dobrowolna, ponieważ zakłada się, że to przede wszystkim rodzina odpowiada za edukację dzieci. Rolą państwa jest uświadomienie rodzicom korzyści, jakie dla rozwoju dziecka, a tym samym społeczeństwa, ma ten wczesny etap edukacji. Podjęmowane są działania w kierunku tworzenia warunków dostępności i równego startu edukacyjnego przez uczestniczenie w edukacji przedszkolnej dzieci w piątym roku życia⁴⁸.

Obowiązek szkolny trwa dziewięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od szóstego do piętnastego roku życia. Uczniowie, którzy osiągnęli limit wieku kształcenia obowiązkowego (piętnaście lat), a nie ukończyli z pozytywnymi ocenami ostatniej klasy w trzecim cyklu, mogą kontynuować kształcenie obowiązkowe w ramach kształcenia dorosłych (*Educacao recorrente*).

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to dziewięcioletnia szkoła podstawowa (*Ensino básico*) obejmująca poziom podstawowy i średni pierwszego stopnia podzielone na trzy cykle:

- pierwszy cykl – wiek od szóstego do dziesiątego roku życia;
- drugi cykl – wiek od dziesiątego do dwunastego roku życia;
- trzeci cykl – wiek od dwunastego do piętnastego roku życia.

Uczniów, którzy osiągną wiek sześciu lat do 15 września, obowiązkowo zapisuje się do I klasy w tym samym roku kalendarzowym. Kształcenie w ramach pierwszego cyklu mogą również rozpocząć dzieci, które ukończą sześć lat w okresie między 16 września a 31 grudnia, pod warunkiem, że w corocznym terminie zapisów ich rodzice lub opiekunowie złożą podanie do szkoły położonej najbliżej ich miejsca zamieszkania (lub miejsca pracy). Nauka w szkołach państwowych jest bezpłatna.

Rumunia⁴⁹

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od szóstego do szesnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*Școală primară*) – wiek od sześciu do dziesięciu lat.

⁴⁷ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 7.

⁴⁸ A. BOROŃ: *System edukacji w Portugalii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 314–317.

⁴⁹ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 7.

2. Szkoła średnia ogólnokształcąca pierwszego stopnia – I etap (*Gimnaziu*) – wiek od dziesięciu do czternastu lat.
3. Szkoła średnia ogólnokształcąca pierwszego stopnia – II etap (*Liceu – ciclul interior*) – wiek od czternastu do szesnastu lat lub szkoła średnia zawodowa I stopnia (*Școală de Arte și Meserii*) – wiek od czternastu do szesnastu lat.

Kształcenie obowiązkowe podzielone jest na trzy etapy:

- szkoła podstawowa (cztery lata);
- I etap szkoły średniej pierwszego stopnia – kształcenie ogólne (cztery lata);
- II etap szkoły średniej pierwszego stopnia, w ramach którego prowadzi się kształcenie ogólne, profilowane lub zawodowe (dwa lata).

Po ukończeniu *Școală primară* i *Gimnaziu* uczniowie mogą kontynuować naukę w ramach niższego cyklu *Liceu*, w którym prowadzi się kształcenie ogólne, a program obejmuje elementy przygotowujące do wyboru profilu/specjalizacji w szkole średniej drugiego stopnia, lub w *Școală de Arte și Meserii* (szkole sztuk pięknych i rzemiosła), w której prowadzi się kształcenie zawodowe przygotowujące do podjęcia pracy w różnych zawodach.

W Rumunii, w nieodległym czasie, skrócono nieobowiązkową edukację przedszkolną z czterech do trzech lat, obniżając wiek jej zakończenia do szóstego roku życia. Czas nauki (obowiązkowej) w szkole podstawowej nie zmienił się i wynosi cztery lata – ale zmienił się wiek dzieci objętych tą nauką (z przedziału wiekowego siedem–jedenaście na sześć–dziesięć lat).

Słowacja⁵⁰

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od szóstego do szesnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*Zakladna škola*):
 - I etap (klasy I–IV) – wiek od szóstego do dziewiątego roku życia;
 - II etap (klasy V–IX) – wiek od dziesiątego do piętnastego roku życia.
2. Szkoła średnia pierwszego stopnia (*Gymnazium*) – czas trwania w zależności wyboru toku nauczania; kształcenie ogólne na pozio-

⁵⁰ Ibidem, s. 7–8.

- mie średnim pierwszego stopnia lub pierwszy i drugi rok kształcenia na poziomie średnim drugiego stopnia – wiek: od dziesiątego do dwunastego lub czternastego/piętnastego/szesnastego roku życia.
3. Szkoła zawodowa średnia pierwszego stopnia (*Stredna odborna škola*) (kształcenie zawodowe na poziomie średnim pierwszego stopnia i/lub pierwszy i drugi rok kształcenia zawodowego na poziomie średnim drugiego stopnia) – wiek: od dziesiątego do piętnastego/szesnastego roku życia.
 4. Szkoła zawodowa średnia drugiego stopnia (*Stredne odborne učilište*) – wiek: od piętnastego do szesnastego roku życia.
 5. Szkoła zawodowa (*Učilište*) – wiek od piętnastego do szesnastego roku życia.

Kształcenie obowiązkowe jest bezpłatne, a jedyne kryterium przyjęć stanowi wiek ucznia. Warunkiem przyjęcia do sześć- lub ośmiolletniego *Gymnazium* (w wieku dziesięciu, dwunastu lat) jest ukończenie IV lub VI klasy szkoły podstawowej i zdanie egzaminu wstępnego.

Słowenia⁵¹

Obowiązek szkolny trwa dziesięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od szóstego do szesnastego roku życia.

Obowiązkiem szkolnym objęta jest jednolita dziewięcioletnia struktura, obejmująca szkołę podstawową i średnią pierwszego stopnia (*Osnovna šola*), która składa się na:

- I cykl (klasy I–III) – wiek od sześciu do ośmiu lat;
- II cykl (klasy IV–VI) – wiek od dziewięciu do jedenastu lat;
- III cykl (klasy VII–IX) – wiek od dwunastu do czternastu lat.

Dzieci rozpoczynają kształcenie obowiązkowe w roku kalendarzowym, w którym kończą sześć lat. Zgodnie z przepisami rodzice mają obowiązek i prawo wybrania szkoły publicznej lub prywatnej, bądź podjęcia decyzji o nauce w domu. Szkoła usytuowana w danym okręgu szkolnym jest zobowiązana przyjąć dzieci zamieszkałe na tym terenie, ale rodzice mogą wybrać inną placówkę, pod warunkiem wyrażenia przez nią zgody. Ukończenie *Osnovna šola* umożliwia uczniom przejście do wybranej szkoły średniej drugiego stopnia. Uczniowie, którzy spełnili określony w przepisach wymóg, dotyczący kształcenia obowiązkowego i ukończyli co najmniej siedem klas w dziewięcioletniej szko-

⁵¹ Ibidem, s. 8.

le elementarnej, mogą kontynuować naukę w ramach krótkiego cyklu kształcenia zawodowego.

Obecnie w Słowenii obowiązek szkolny dotyczy dzieci od szóstego roku życia. Zmiana wieku obowiązku szkolnego nastąpiła za sprawą Ustawy o edukacji na poziomie szkoły podstawowej z 1996 roku. Ustawa ta sankcjonowała przejście ze starego, ośmioletniego systemu edukacji na poziomie szkoły podstawowej (określonego ustawą z 1980 roku) do nowego, dziewięcioletniego programu. Zmiany były wprowadzane stopniowo, zgodnie z treścią Ustawy i z Rozporządzeniem o Stopniowym Wprowadzaniu (dziewięcioletniego) Programu Nauki w Szkole Podstawowej. Przez pierwsze trzy lata (od roku szkolnego 1999/2000 do roku szkolnego 2002/2003) szkoły dobrowolnie i za zgodą rodziców składały aplikacje do ministerstwa i te, które spełniały określone warunki wprowadzały nowy program za zgodą ministra. Po okresie przejściowym (od roku szkolnego 2003/2004) wszystkie szkoły podstawowe musiały obowiązkowo wprowadzić nowy program dla klasy pierwszej i tym samym rozpocząć naukę sześciolatków⁵².

Szwecja⁵³

Obowiązek szkolny wynosi dziewięć lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od siódmego do szesnastego roku życia.

Obowiązkiem szkolnym objęta jest jednolita dziewięcioletnia szkoła podstawowa i średnia pierwszego stopnia (*Grundskola*). Uczęszcza ją do niej uczniowie w wieku od siódmego do szesnastego roku życia. O wyborze szkoły decydują rodzice, ale w szkołach, w których liczba kandydatów przekracza liczbę miejsc, pierwszeństwo mają uczniowie mieszkający w pobliżu. Kształcenie we wszystkich szkołach jest bezpłatne.

Ponadto istnieje możliwość rozpoczęcia obowiązkowej nauki w szóstym lub ósmym roku życia lub/i ukończenie jej odpowiednio w wieku piętnastu i siedemnastu lat. Szkoły obowiązkowe rozpoczyna około 1,4% sześciolatków i jest to coraz częstsza tendencja.

Wychowanie i opieka przedszkolna w Szwecji są bezpłatne i zagwarantowane w trzech formach: przedszkola, rodzinne domy opieki

⁵² *The structure of the European education systems 2012/2013, schematic diagrams*; Raport dostępny w wersji elektronicznej na stronach portalu Eurydice: http://www.eurydice.org/pl/systemy_edukacji_w_Europie, s. 5.

⁵³ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 8.

dziennej, przedszkola otwarte. Zapewniają one opiekę lub/i edukację przedszkolną wszystkim dzieciom od roku do piątego roku życia, których rodzice pracują lub studiują. W tradycyjnym rozumieniu przedszkola – klasy przedszkolne w Szwecji są organizowane głównie dla sześciolatków i zazwyczaj mieszczą się w tym samym budynku, co obowiązkowa szkoła rozszerzona. Zajęcia na tym poziomie nie są obowiązkowe, jednak jedynie 5% sześciolatków nie jest objętych tą formą edukacji⁵⁴.

Węgry⁵⁵

Obowiązek szkolny trwa trzynaście lat. Kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od piątego do osiemnastego roku życia.

Kształcenie zawodowe można rozpocząć dopiero w wieku szesnastu lat po zdobyciu wykształcenia ogólnego.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Przedszkole (tylko klasa zerowa) (*Ovoda*) – wiek od pięciu do sześciu/siedmiu lat.
2. Szkoła podstawowa i średnia pierwszego stopnia (*Altalános iskola*) – wiek: od sześciu/siedmiu do czternastu lat:
 - I cykl – wiek: sześć–dziesięć lat;
 - II cykl – wiek: dziesięć–czternaście lat.
3. Szkoła ogólnokształcąca średnia pierwszego i drugiego stopnia (*Gimnázium*) – wiek: od dziesięciu/dwunastu/czternastu do osiemnastu/dziewiętnastu lat.
4. Szkoła średnia zawodowa (*Szakkozepiskola*) – wiek: od czternastu do osiemnastu/dziewiętnastu/dwudziestu lat.
5. Szkoły zawodowe (*Szakiskola*) – wiek: od czternastu do osiemnastu/dziewiętnastu/dwudziestu lat.

Na Węgrzech również szósty rok życia został przyjęty jako początek obowiązkowej edukacji szkolnej. Należy zaznaczyć, że wprowadzono również obowiązek przedszkolny dla dzieci pięcioletnich⁵⁶.

Przepisy zobowiązują do prowadzenia bezpłatnego kształcenia obowiązkowego, ale szkoły prywatne mogą pobierać opłaty. Warunkiem

⁵⁴ E. JOHNSON: *System edukacji w Szwecji*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 426–427.

⁵⁵ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 8.

⁵⁶ *The structure of the European education systems 2012/2013, schematic diagrams*; Raport dostępny w wersji elektronicznej na stronach portalu Eurydice: http://www.eurydice.org.pl/systemy_edukacji_w_Europie [data dostępu: styczeń 2016].

przyjęcia do szkoły podstawowej jest posiadanie zaświadczenia o dojrzałości szkolnej dziecka. Szkoły mają obowiązek przyjęcia wszystkich spełniających warunki dzieci, które mieszkają w danym rejonie, ale rodzice mogą starać się o przyjęcie dziecka do dowolnej szkoły. Przyjęcia do szkół średnich odbywają się w drodze postępowania kwalifikacyjnego przeprowadzanego przez szkoły zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Edukacji.

Wielka Brytania⁵⁷

Struktura organizacyjna systemu szkolnego Wielkiej Brytanii nie jest jednolita. Struktury oświatowe Anglii i Walii są relatywnie podobne, natomiast systemy szkolne Szkocji i Irlandii Północnej regulowane są odrębnymi ustawami. Występują w nich inne typy szkół, zróżnicowane programy i odmienne organizacje pracy szkolnej.

Szkocja

Obowiązek szkolny w Szkocji wynosi jedenaście lat i obejmuje dzieci oraz młodzież w wieku od piątego do szesnastego roku życia.

Obowiązek szkolny realizowany jest w ramach następujących szczebli kształcenia:

1. Szkoła podstawowa (*Primary school*) – wiek: pięć–jedenaście lat.
2. Szkoła średnia I stopnia (*Secondary school*) – wiek: dwanaście–szesnaście lat.

Anglia, Walia i Irlandia Północna

W Anglii i Walii kształcenie jest obowiązkowe dla uczniów w wieku od pięciu do szesnastu lat, ale wiele dzieci rozpoczyna naukę już w klasie zerowej szkoły podstawowej w wieku czterech lat. W Irlandii Północnej obowiązek szkolny rozpoczyna się w wieku czterech lat i trwa do szesnastego roku życia.

Obowiązek szkolny obejmuje następujące szczeble kształcenia:

1. szkolnictwo podstawowe (*Primary education*) – wiek: pięć–jedenaście lat (Anglia i Walia), wiek: cztery–jedenaście lat (Irlandia Północna).

⁵⁷ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 8–9.

2. szkolnictwo średnie pierwszego stopnia (*Secondary education*) – wiek: jedenaście–szesnaście lat.

Większość uczniów przechodzi ze szkoły podstawowej (*Primary school*) do szkoły średniej (*Secondary school*) w wieku jedenastu lat, choć w niektórych regionach Anglii uczniowie uczęszczają do *middle school* w wieku, odpowiednio – od ósmego lub dziewiątego roku życia do dwunastego lub trzynastego roku życia. Wiele szkół średnich pierwszego stopnia prowadzi również kształcenie na poziomie średnim drugiego stopnia dla uczniów będących w wieku powyżej szesnastu lat.

Edukacja w Wielkiej Brytanii, do tej pory obowiązkowa od piątego do szesnastego roku życia, została w 2013 roku przedłużona do siedemnastego roku życia, a w roku 2015 do osiemnastego roku życia. Program nauczania rozpoczyna się od poziomu podstawowego w okresie wczesnej edukacji (nieobowiązkowej). Obecnie edukacja przedszkolna stanowi podstawowy etap programu nauczania w Wielkiej Brytanii, a złożone cele tej edukacji obejmują dzieci w wieku trzech i czterech lat. Ponieważ czterolatki na ogół są już w klasie wstępnej szkoły podstawowej, zaciera się granica między przedszkolem a szkołą podstawową. Celem instytucji państwowych jest zapewnienie edukacji przedszkolnej wszystkim dzieciom w wieku czterech lat, których rodzice by sobie tego życzyli⁵⁸.

Włochy⁵⁹

Obowiązek szkolny wynosi dziesięć lat i obejmuje uczniów w wieku od szóstego do szesnastego roku życia.

Szczeble kształcenia objęte obowiązkiem szkolnym to:

1. Szkoła podstawowa (*Scuola primaria*): wiek: sześć–jedenaście lat.
2. Szkoła średnia pierwszego stopnia (*Scuola secondaria di I grado*): wiek: jedenaście–szesnaście lat.

Do obowiązkowej szkoły podstawowej przyjmuje się dzieci, które osiągnęły wiek sześciu lat do 31 sierpnia przed rozpoczęciem danego roku szkolnego. Do *Scuola secondaria di I grado* przyjmuje się dzieci, które ukończyły szkołę podstawową. Dzieci uczęszczają na ogół do najbliższej szkoły w swoim rejonie. Kształcenie obowiązkowe jest bezpłatne.

⁵⁸ E. POTULICKA: *System edukacji w Wielkiej Brytanii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s.348–353.

⁵⁹ D. DZIEWULAK: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej...*, s. 9.

We Włoszech przedszkola uważane są za istotny pierwszy etap systemu edukacji, nie są obowiązkowe. Uczęszczają do nich dzieci od trzeciego do szóstego roku życia⁶⁰.

Państwa poza strukturami Unii Europejskiej

W Rosji podjęto próbę wprowadzenia obowiązkowego kształcenia dzieci od szóstego roku życia, jednak działanie to zrealizowano tylko w części. W konsekwencji część dzieci rozpoczyna naukę w wieku sześciu lat, uczęszczając do czteroletniej szkoły początkowej, kontynuując następnie kształcenie w pięcioletniej szkole podstawowej. Natomiast dzieci rozpoczynające kształcenie w wieku siedmiu lat przechodzą z klasy III bezpośrednio do V, co w rezultacie oznacza edukację obowiązkową trwającą osiem lat zamiast dziewięciu. Warto zaznaczyć, że rosyjskie przedszkola nie są obowiązkowe i aktualnie uczęszcza do nich nieco ponad połowa dzieci⁶¹.

W Szwajcarii do niedawna istniały zróżnicowane zasady edukacyjne w zależności od decyzji poszczególnych kantonów. Dopiero wypracowane porozumienie w postaci tzw. Konkordatu Szkolnego, zwane również Konkordatem harmonizującym z 14 czerwca 2007 roku, wprowadziło jednolite zasady edukacyjne (z drobnymi różnicami). Zgodnie z podstawowymi założeniami tego dokumentu obowiązek szkolny (włącznie z nauką w przedszkolu lub stopniami wprowadzającymi do nauki szkolnej funkcjonującymi w ramach szkół) rozpoczyna się od czwartego roku życia. Dopuszczalne jest zachowanie elastyczności w zapisywaniu dzieci do szkoły w zależności od ich zdolności, umiejętności i indywidualnych predyspozycji. Dwuletnia edukacja przedszkolna jest obowiązkowa od czwartego do szóstego roku życia dziecka. Nauka w szkole podstawowej rozpoczyna się w szóstym roku życia dzieci⁶².

Z kolei w Norwegii obowiązek szkolny trwa dziesięć lat i obejmuje dzieci od szóstego do szesnastego roku życia. Edukacja przedszkolna nie jest obowiązkiem, ale prawem każdego obywatela. Do przedszkoli uczęszczają dzieci poniżej szóstego roku życia. Przez edukację przedszkolną rozumie się tzw. centra opieki dziennej (przeznaczone dla dzieci

⁶⁰ S. SAWICKA-WILGUSIAK: *System edukacji we Włoszech*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 167–169.

⁶¹ T. GMEREK: *System edukacji w Rosji*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 51–52.

⁶² B. WIŚNIEWSKA-PAŻ: *System edukacji w Szwajcarii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 129–130, 140–141.

do trzech lat) oraz przedszkola (od trzech do pięciu lat)⁶³. Istnieje szeroka oferta usług opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci (nawet od pierwszych dni życia), ponieważ w Norwegii nie ma tradycji zajmowania się wnukami przez ich dziadków.

Odroczenie/odłożenie obowiązku szkolnego⁶⁴

W państwach, w których jedynym wymogiem przyjęcia dziecka do szkoły podstawowej jest osiągnięcie obowiązkowego wieku w trakcie roku kalendarzowego, odsetek dzieci uczęszczających do placówek przedszkolnych, gdy są już w wieku odpowiednim do szkoły podstawowej, jest bardzo niski. Kraje te to: Bułgaria, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Francja, Włochy, Litwa i Norwegia, w których odsetek ten nie przekracza 2%. We wszystkich tych państwach, z wyjątkiem dzieci o szczególnych potrzebach edukacyjnych, dzieci, które osiągają wiek obowiązku szkolnego przed końcem roku kalendarzowego, są automatycznie zapisywane do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

W państwach dopuszczających możliwość opóźnienia przyjęcia dziecka, które osiągnęło wiek obowiązku szkolnego w czasie roku kalendarzowego, odsetek dzieci kontynuujących naukę na poziomie przedszkolnym jest bardzo zróżnicowany. Szacunki wykazują, że częstotliwość korzystania z możliwości odłożenia zapisu dziecka do pierwszej klasy szkoły podstawowej na podstawie dojrzałości, gotowości do szkoły lub poziomu rozwoju poznawczego i fizycznego różni się w zależności od kraju. W Islandii korzysta się z niej bardzo rzadko. Podobnie jest w Szwecji (1,6%) i Finlandii (1,9%), gdzie opóźnianie rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej należy do wyjątków. Zjawisko to nieco częściej obserwuje się w pięciu państwach: na Cyprze (3,8%), w Polsce (4,2%), w Słowenii (4,4%), w Belgii – Wspólnota Francuska (5,6%) i Flamandzka (5,9%) oraz na Łotwie (8,0%). Najwyższy wskaźnik w tej grupie charakteryzuje Danię – 17,4% dzieci wciąż uczęszczających do placówek przedszkolnych jest w wieku właściwym do szkoły podstawowej. Przepisy dają możliwość odłożenia w czasie nauki obowiązkowej przede

⁶³ A. MAŃKOWSKA: *System edukacji w Norwegii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich...*, s. 455–458.

⁶⁴ Dane na podstawie raportu: *Komisja Europejska/EACEA/Eurydice: 2014. Key Data on Early Childhood education and Care in Europe – 2014 Edition. Eurydice and Eurostat Report*. Luksemburg 2014. Dostępne w Internecie: http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key_data_series/166PL.pdf [data dostępu: styczeń 2016].

wszystkim na prośbę lub za zgodą rodziców. Jednak statystyki wykazują, że nie korzysta się z niej często.

W innych państwach, gdzie oficjalny wiek początkowy należy osiągnąć przed rozpoczęciem lub na początku roku szkolnego, odsetek dzieci nie przyjmowanych do pierwszej klasy szkoły podstawowej jest z tego powodu wyższy. Bez wątplenia pewna liczba dzieci osiągnie wymagany wiek w kilku ostatnich miesiącach roku kalendarzowego, tzn. tuż po rozpoczęciu roku szkolnego. Ponadto w niemal wszystkich tych państwach przepisy pozwalają na odłożenie nauki z innych powodów. Odsetek dzieci zapisanych na poziomie ISCED 0⁶⁵, podczas gdy znajdują się w wieku właściwym dla ISCED 1, bywa niekiedy bardzo wysoki. Jest tak w Rumunii (77,7%), na Węgrzech (75,8%), w Liechtensteinie (48,6%), Republice Czeskiej (47,3%), na Słowacji (43,7%), w Austrii (38,6%) (1) i Niemczech (37,7%). W Estonii wskaźnik ten utrzymuje się na znacznie niższym poziomie – 16,7% – ale i tak wyższym niż w przypadku dwóch pierwszych grup.

Na uwagę zasługują Rumunia i Węgry ze względu na bardzo wysoki odsetek dzieci uczęszczających do przedszkoli mimo osiągnięcia wieku obowiązkowego rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej. W Rumunii wiek rozpoczęcia nauki obowiązkowej został od roku szkolnego 2003/2004 obniżony z siedmiu do sześciu lat. Mimo obowiązywania tych przepisów cztery lata później, w roku 2007, gdy zbierano dane statystyczne, wciąż niewiele się zmieniło: trzy czwarte dzieci nie zostało przyjętych do szkół podstawowych, choć osiągnęły wiek obowiązku szkolnego. A zatem większość rodziców nie pozwala swoim dzieciom na rozpoczęcie nauki w szkole podstawowej, dopóki nie osiągną one wieku siedmiu lat – dawnego wieku rozpoczynania szkoły. Krajowe statystyki z Rumunii potwierdzają te szacunki – w roku szkolnym 2006/2007 do placówek przedszkolnych wciąż uczęszczało 78,2% sześciolatków. Na Węgrzech przepisy zakładają, że dziecko musi rozpocząć kształcenie obowiązkowe na poziomie podstawowym najpóźniej w wieku ośmiu lat. Ponieważ obowiązkowy wiek rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej wynosi sześć lat, dziecko ma dodatkowe dwa lata na osiągnięcie poziomu rozwoju wymaganego do przyjęcia do szkoły podstawowej. Fakt, że każde dziecko przechodzi testy sprawdzające, czy jest gotowe do nauki w szkole podstawowej, świadczy o bardzo systematycznym stosowaniu tego kryterium. Ponadto wydaje się, że istnieje tam taka sama tendencja

⁶⁵ ISCED – International Standard Classification of Education – Międzynarodowa Standardowa Klasyfikacja Poziomów Kształcenia. Poziom ISCED 0 – poziom przedszkolny, poziom ISCED 1 – szkoła podstawowa.

jak w Rumunii, gdzie znaczna liczba rodziców woli przetrzymać dziecko w przedszkolu przez dodatkowy rok przed rozpoczęciem kształcenia obowiązkowego, nawet jeśli instytucja przedszkolna uznaje je za gotowe do nauki w szkole.

Poziom uczestnictwa w edukacji przedszkolnej i szkolnictwie podstawowym (ISCED 0 i 1) według wieku dzieci, 2011



Źródło: *Uczestnictwo. Część I – Dane statystyczne: poziomy uczestnictwa. W: Kluczowe dane dotyczące wczesnej edukacji i opieki w Europie.* Raport Eurydice i Eurostatu. Warszawa 2014, s. 64.

Zaprezentowany wykres z raportu z 2014 roku w interesujący sposób prezentuje skalę odroczeń od obowiązku szkolnego w poszczególnych państwach europejskich, jak również odsetek dzieci w odpowiednim wieku korzystających z opieki przedszkolnej.

1.3. Założenia reformy dotyczące objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci w wieku sześciu lat

Decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej – dzieci w wieku sześciu lat miały zostać objęte obowiązkiem szkolnym. Zgodnie z art. 12. ust. 1. ustawy z dnia 19 marca 2009 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 56, poz. 458) w latach szkolnych 2009/2010–2011/2012, na wniosek rodziców, obowiązkiem szkolnym może być objęte dziecko, które w danym roku kalendarzowym kończy sześć lat. Dyrektor publicznej szkoły podstawowej, w obwodzie której dziecko mieszka, może przyjąć do szkoły dziecko sześciolatnie, jeżeli pozwalają na to warunki organizacyjne szkoły, a dziecko było objęte wychowaniem przedszkolnym w roku szkolnym poprzedzającym rok szkolny, w którym ma rozpocząć naukę w szkole podstawowej. Wymogu objęcia wychowaniem przedszkolnym nie stosuje się w przypadku, gdy dziecko posiada pozytywną opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej o możliwości rozpoczęcia spełniania obowiązku szkolnego (art. 12, ust. 2 ww. ustawy).

Początkowe założenia reformy wprowadziły trzyletni okres przejściowy (2009/2010, 2010/2011, 2011/2012), który umożliwił rodzicom podjęcie decyzji, czy ich sześciolatnie dzieci pójdą do szkoły. Jeżeli dziecko wcześniej było objęte edukacją przedszkolną to rodzice na swój wniosek, bez konieczności opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej, oceniając dojrzałość swojego dziecka, mogli posłać sześciolatnie dziecko do I klasy. Jednak jeśli dziecko nie chodziło do przedszkola, to niezbędną była opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej, dotycząca możliwości rozpoczęcia spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko sześciolatnie.

Od roku szkolnego 2012/2013 miał zostać wprowadzony obniżony wiek obowiązku szkolnego, który nakazywałby podjęcie nauki w klasie pierwszej szkoły podstawowej przez dzieci sześciolatnie. Zdaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej – z uwagi na zmiany cywilizacyjne dzieci sześciolatnie są w większości intelektualnie dojrzałe do nauki, a mając siedem lat, zamiast powtarzać to, czego uczyły się rok wcześniej, mogłyby kontynuować naukę stosownie do wieku. Nauczanie sześciolatków i siedmiolatków można zorganizować w sposób ułatwiający wy-

równywanie szans edukacyjnych, wcześniejsze rozpoznawanie i rozwój uzdolnień⁶⁶.

Wraz z zapowiadanyimi zmianami systemu edukacji ministerstwo opracowało nową podstawę programową, która weszła w życie 1 września 2009 roku. Zgodnie z jej założeniami, które wydają się istotne z punktu widzenia rodzica dziecka sześciolatniego, wprowadzono m.in. takie postanowienia jak: początkowa nauka czytania i pisania, która ma mieć miejsce w I klasie szkoły podstawowej, a nie jak do tej pory w klasie zerowej. (Dokładne wymagania w tym względzie precyzuje załącznik drugi do rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. z 2009 r. nr 4, poz. 17). Nowa podstawa dokładnie określa wiedzę i precyzuje umiejętności (ust. 14 załącznika nr 1), jakimi powinno wykazywać się dziecko kończące edukację przedszkolną. Zgodnie z nim dziecko kończące przedszkole i rozpoczynające naukę w szkole podstawowej posiada następujące umiejętności w zakresie gotowości do nauki czytania i pisania:

1. Potrafi określić kierunki oraz miejsca na kartce papieru, rozumie polecenia typu: narysuj kółko w lewym górnym rogu kartki, narysuj szlaczek, zaczynając od lewej strony kartki.
2. Potrafi uważnie patrzeć (organizuje pole spostrzeżeniowe), aby rozpoznać i zapamiętać to, co jest przedstawione na obrazkach.
3. Dysponuje sprawnością rąk oraz koordynacją wzrokowo-ruchową potrzebną do rysowania, wycinania i nauki pisania.
4. Interesuje się czytaniem i pisaniem; jest gotowe do nauki czytania i pisania.
5. Słucha np. opowiadań, baśni i rozmawia o nich; interesuje się książkami.
6. Układa krótkie zdania, dzieli zdania na wyrazy, dzieli wyrazy na sylaby; wyodrębnia głoski w słowach o prostej budowie fonetycznej.
7. Rozumie sens informacji podanych w formie uproszczonych rysunków oraz często stosowanych oznaczeń i symboli, np. w przedszkolu, na ulicy, na dworcu.

Nowa, obowiązująca od września 2009 roku, podstawa programowa wychowania przedszkolnego nakazywała również, aby nauczyciele przedszkoli przeprowadzali tzw. diagnozę dojrzałości do nauki szkolnej. Celem diagnozy było zaprojektowanie pracy z dzieckiem jak najlepiej

⁶⁶ *Reforma programowa. Opis zmian potrzebnych w systemie edukacji. Projekt do konsultacji.* Warszawa, kwiecień 2008, s. 10–11.

Organizacja pracy w szkole podstawowej – klasy I–III:

- edukacja w klasach I–III odbywa się w zespołach klasowych liczących nie więcej niż dwadzieścia pięć osób w formie kształcenia zintegrowanego, w wymiarze dwudziestu pięciu godzin tygodniowo;
- na wniosek rodziców, dziecko powinno mieć zapewnioną opiekę w szkole przez dłuższy czas, niż obowiązkowe dwadzieścia pięć godzin tygodniowo, z możliwością zjedzenia ciepłego posiłku (obiad). Czas ten powinien być dobrze zaplanowany i wykorzystany w celu stymulowania rozwoju dziecka, jego zainteresowań i uzdolnień; opieka ta powinna być w zbliżonym wymiarze godzin do wymiaru obowiązującego w przedszkolach (oddzielne świetlice dla dzieci sześciolletnich);
- zaleca się, aby pierwsze miesiące nauki w klasie pierwszej wypełnił okres przygotowawczy, stanowiący łagodne przejście dziecka z przedszkola do szkoły;
- sale lekcyjne powinny składać się z dwóch części: edukacyjnej – wyposażonej w tablicę i stoliki oraz rekreacyjnej – przestrzeni wolnej, pokrytej dywanikiem lub wykładziną dywanową. Zalecane jest dodatkowe wyposażenie takie, jak: sprzęt audiowizualny, komputer z dostępem do Internetu, projektor, mapy, gry i zabawy dydaktyczne, tematyczne kąciki zabaw, biblioteczkę;
- szkoły powinny dostosować pomieszczenia szkolne oraz ich wyposażenie do potrzeb sześciolletniego dziecka;
- znaczna część zajęć z przyrody powinna odbywać się w terenie, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą;
- zajęcia z wychowania fizycznego powinny odbywać się w sali gimnastycznej lub sali dostosowanej do zajęć ruchowych, a w dni pogodne na boisku szkolnym lub w terenie;
- przynajmniej część podręczników uczeń może pozostawiać w szkole, w specjalnie do tego przygotowanym miejscu, tak aby nie dźwigać ciężkiego tornistra;
- ocena postępów ucznia ma mieć opisowy charakter,
- podstawa programowa zostanie dostosowana do dzieci sześciolletnich (np. nauka czytania i pisania rozpocznie się w pierwszej klasie, a nie jak do tej pory w „zerówce”);
- w drugim semestrze klasy III można wprowadzić nauczanie przedmiotowe⁶⁹.

⁶⁹ *Reforma programowa. Opis zmian potrzebnych w systemie edukacji. Projekt do konsultacji.* Warszawa kwiecień 2008, s. 13–16.

Tygodniowy plan lekcji w klasie I i II – możliwe rozwiązania:

- dwadzieścia pięć godzin dydaktycznych w tygodniu rozłożone w miarę równomiernie, najlepiej po pięć godzin dziennie – dopuszczalne pojedyncze dni cztero- i sześciogodzinne, rozdzielane z czasem świetlicowym (np. 8.00–12.30 zajęcia nauczania początkowego, 12.30–16.30 czy 12.30–17.00 – możliwość korzystania z opieki w świetlicy);
- dwadzieścia pięć godzin dydaktycznych w tygodniu rozłożone w miarę równomiernie, najlepiej po pięć godzin dziennie przeplatanie czasem świetlicowym (np. czas pobytu dziecka w szkole od 8.00–15.00, w którym to czasie ma zostać zrealizowane pięć godzin nauczania początkowego dowolnie rozplanowane, pozostały czas to opieka, zabawa, spożywanie posiłków, zajęcia wyrównawcze, przy czym możliwa typowa świetlica w godzinach 7.00–8.00 oraz 15.00–16.00 czy 17.00).

Powyższe rozwiązania szkoły miały dobierać w zależności od warunków lokalowych (szkoły) oraz zapotrzebowania rodziców. Rozwiązanie pierwsze jest wygodniejsze dla rodziców niepracujących i konieczne dla szkół pracujących w systemie dwuzmianowym. Rozwiązanie drugie będzie interesowało rodziców pracujących i szkoły o dobrych warunkach lokalowych. Szczegółowe zalecenia wskazują również liczbę osób opiekujących się dziećmi w czasie świetlicowym.

Zdaniem ministerstwa wybrany sposób organizacji pracy warto konsultować z przedstawicielami rodziców. Zagospodarowanie czasu dziecka powyżej pięciu godzin dziennie musi być nieobowiązkowe, wybierane przez rodziców na podstawie odpowiednich deklaracji, zorganizowane w sposób zapewniający interesujące spędzenie czasu, posiłki, pomoc w nauce (możliwość odrabiania lekcji), przyjazną atmosferę i bezpieczeństwo – w grupach do dwudziestu pięciu osób.

Sale lekcyjne:

Każda sala lekcyjna powinna się składać z dwóch części:

- część edukacyjna – wyposażona w tablicę, ławki i krzesła;
- część rekreacyjna – przestrzeń wolna pokryta wykładziną dywanową, dywanem dużym lub dywanikami indywidualnymi, nie mniejsza niż część dydaktyczna.

Jeżeli sale w szkole nie spełniają wymagań co do wielkości, należy znaleźć rozwiązanie, które zagwarantuje dzieciom korzystanie z aktywności zarówno w przestrzeni klasowo-lekcyjnej, jak i rekreacyjnej (np. dwie małe sale – jedna edukacyjna, druga rekreacyjna; nauczycielki prowadzące dwie różne klasy umawiają się, która klasa zajmuje salę dydaktyczną, a która rekreacyjną i w jakim czasie).

Organizacja nauczania w klasie III stanowi etap pośredni pomiędzy nauczaniem z wykorzystaniem również przedszkolnych form i metod pracy, a typowym nauczaniem klasowo-lekcyjnym w starszych klasach szkoły podstawowej. Organizacja nauczania w takiej klasie ma zapewnić łagodne przejście dziecka z jednego etapu edukacyjnego do drugiego.

W okresie przejściowym, czyli w trzech kolejnych latach szkolnych 2009/2010, 2010/2011 i 2011/2012 w klasie pierwszej znalazły się zarówno dzieci sześciolatki, jak i siedmiolatki. Decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej, z uwagi na opór społeczny, niezadowolone ze strony rodziców, warunki okresu przejściowego zostały utrzymane przez kolejne dwa lata. Ostateczną datą pojawienia się dzieci sześciolatków jako pełnego rocznika miał być wrzesień 2014 roku⁷⁰. Z uwagi na to, że niewielu rodziców w roku szkolnym 2013/2014 zdecydowało się posłać swoje dzieci w wieku sześciu lat do szkoły podstawowej oraz z uwagi na fakt, że rocznik 2008 był bardzo licznym rocznikiem⁷¹ – ministerstwo zdecydowało się na kolejną zmianę. W roku szkolnym 2014/2015 obowiązkiem szkolnym zostały objęte wszystkie siedmiolatki z rocznika 2007 oraz dzieci sześciolatki z rocznika 2008 urodzone w pierwszej połowie roku. Druga połowa rocznika 2008 mogła, ale nie musiała rozpocząć nauki szkolnej – decyzja została pozostawiona rodzicom. W kolejnym roku szkolnym 2015/2016 do szkoły miały obowiązkowo pójść: połowa rocznika 2008 oraz cały rocznik 2009. W kolejnych latach szkolnych w pierwszych klasach szkół podstawowych miały znaleźć się już jedynie dzieci sześciolatki.

Ostatecznie do realizacji takiego scenariusza nie doszło z uwagi na wybory parlamentarne, w wyniku których zmieniła się partia rządząca. 29 grudnia 2015 roku Parlament Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw – (Dz.U. z 2016r., poz.35) – najważniejsze zmiany dotyczyły⁷²:

⁷⁰ W styczniu 2011 roku Sejm przesunął o dwa lata obowiązek szkolny dla sześciolatków. Rządowa nowelizacja miała pomóc w lepszym przygotowaniu szkół do przyjęcia dzieci sześciolatków. Zob. M. ADAMSKI: *Sejm przesunął na 2014 r. obowiązek szkolny dla sześciolatków*. „Rzeczpospolita” 27.01.2012. Dostępne w Internecie: <http://www.rp.pl/artikel/798832-Sejm-przesunal-na-2014-r--obowiazek-szkolny-dla-szesciolatkow.html#ap-1> [data dostępu: styczeń 2016].

⁷¹ Rocznik dzieci urodzonych w 2008 roku był bardzo liczny (około 414 tysięcy dzieci) w porównaniu z poprzednimi rocznikami – „tym bardziej decyzja ta zdziwiła samorządy” – jak podaje „Rzeczpospolita” 30.11.2011 roku; informacje dostępne na stronie: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/rzeczpospolita-w-2014-roku-wyz-szesciolatkow/v5c7z> [data dostępu: styczeń 2016].

⁷² MEN – poradnik dla rodziców – informacje dostępne na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej – <https://men.gov.pl/pdr/2> [data dostępu: styczeń 2016].

- obowiązku szkolnego dziecka od siódmego roku życia;
- prawa do rozpoczęcia edukacji szkolnej dziecka od szóstego roku życia;
- obowiązku przedszkolnego dla dziecka sześciolatniego;
- prawa dziecka w wieku od trzeciego do piątego roku życia do korzystania z wychowania przedszkolnego.

Nowe przepisy zniosły obowiązek szkolny dla dzieci sześciolatnich oraz obowiązek przedszkolny dla dzieci pięcioletnich; zachowały prawo do podjęcia nauki w szkole podstawowej przez dzieci sześciolatnie na podstawie decyzji rodziców.

Szczegółowe (wybrane) zapisy:

- obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat;
- dziecko sześciolatnie będzie miało prawo do rozpoczęcia nauki w klasie pierwszej szkoły podstawowej, o ile korzystało z wychowania przedszkolnego w roku szkolnym poprzedzającym rok szkolny, w którym ma rozpocząć naukę w klasie pierwszej;
- rodzice mogą zapisać do klasy pierwszej dziecko sześciolatnie, które nie uczęszczało do przedszkola, muszą jednak uzyskać opinię o możliwości rozpoczęcia przez dziecko nauki w szkole wydaną przez publiczną lub niepubliczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną;
- na wniosek rodziców – złożony do końca marca 2016 roku – w roku szkolnym 2016/2017 naukę w klasach odpowiednio pierwszej i drugiej mogą kontynuować dzieci: – urodzone w 2009 roku, które w roku szkolnym 2015/2016 rozpoczęły naukę w klasie pierwszej, – urodzone w pierwszej połowie 2008 roku, które w roku szkolnym 2015/2016 uczęszczają do klasy drugiej szkoły podstawowej;
- dzieciom, które mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, można odroczyć obowiązek szkolny, jednak nie dłużej niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy dziewięć lat; w tym przypadku dziecko kontynuuje przygotowanie przedszkolne.

Ponadto wprowadzono zapis umożliwiający rodzicom dzieci sześciolatnich z rocznika 2009, które w roku szkolnym 2015/2016 rozpoczęły naukę w szkole – na powrót dziecka do przedszkola i ponowne zapisanie – tym razem już dziecka siedmioletniego do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

- dzieci urodzone w 2009 roku, które w roku szkolnym 2015/2016 rozpoczęły naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej, na wniosek rodziców, złożony do 31 marca 2016 roku, mogą w roku szkolnym 2016/2017 kontynuować naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej;
- wniosek należy składać do dyrektora szkoły podstawowej, do której uczęszcza dziecko; w tym przypadku dziecko nie bierze udziału w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy pierwszej na rok szkolny 2016/2017;
- wniosek można złożyć także do dyrektora innej szkoły podstawowej, równocześnie powiadamiając dyrektora szkoły podstawowej, do której dotychczas uczęszcza dziecko;
- dziecko, którego rodzice złożyli wniosek, w roku szkolnym 2015/2016 kontynuuje naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej, z tym że w tym roku szkolnym nie podlega ono klasyfikacji rocznej i promowaniu do klasy drugiej szkoły podstawowej oraz nie otrzymuje świadectwa szkolnego promocyjnego;
- dziecko, którego rodzice złożyli wniosek, w roku szkolnym 2015/2016 zamiast kontynuowania nauki w klasie pierwszej szkoły podstawowej może korzystać z wychowania przedszkolnego w wybranym przez rodziców przedszkolu, oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej lub innej formie wychowania przedszkolnego; warunkiem jest wyrażenie zgody odpowiednio przez – dyrektora przedszkola lub szkoły podstawowej albo osobę kierującą inną formą wychowania przedszkolnego – na przyjęcie dziecka w trakcie roku szkolnego; o przyjęciu dziecka dyrektor przedszkola, szkoły podstawowej albo osoba kierująca inną formą wychowania przedszkolnego niezwłocznie informuje dyrektora szkoły podstawowej, w której obwodzie dziecko mieszka; w przypadku nieprzyjęcia dziecka do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub innej formy wychowania przedszkolnego w trakcie roku szkolnego dziecko kontynuuje naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej.

Rozdział 2.

2.1. Opinia społeczna (ogólnopolska) na temat obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego

Analizując społeczne opinie o przemianach w edukacji na przestrzeni ostatnich piętnastu lat można wywnioskować, że większość obywateli: obawiała i nadal obawia się zmian, jest im przeciwna lub ma poczucie dezorientacji w propozycjach. W przeprowadzonym w 1999¹ roku badaniu, w okresie pierwszych znaczących zmian w systemie edukacji, większość społeczeństwa (71%) zdawała sobie sprawę z konieczności dokonania zmian w systemie edukacji, jednak tylko co czwarty ankietowany (24%) uznawał reformę szkolnictwa za pilną, natomiast ponad jedna ósma (13%) uważała, że jest ona niepotrzebna. Zdecydowana większość ankietowanych (75%) nie popierała propozycji obniżenia wieku, w którym dzieci rozpoczynają naukę szkolną. Jedynie co piąty badany (20%) opowiadał się za objęciem sześciolatków obowiązkiem szkolnym. Tak piętnaście lat temu prezentowała się ówczesna aprobata, a raczej dezaprobata społeczna związana z reformą systemu edukacji.

Minęło dziesięć lat, a społeczne opinie w zasadzie nie uległy zmianie². Deklarowany poziom wiedzy respondentów o zmianach zapowiadanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w systemie szkolnictwa był, jak się okazuje, stosunkowo niski. Niespełna połowa ankietowanych (41%), słyszała o reformach planowanych w edukacji, ale nie wiedziała, na czym mają one polegać. Ankietowani, którzy orientowali się

¹ *Reforma edukacji w opinii społecznej. Komunikat z badań.* Oprac. B. WCIÓRKA. CBOS, Warszawa, czerwiec 1999.

² *Polacy o proponowanych zmianach w systemie edukacji. Komunikat z badań.* Oprac. R. BOGUSZEWSKI. CBOS, Warszawa, listopad 2008.

w tej kwestii, stanowili zaledwie 11% ogółu badanych. Aż jedna trzecia Polaków (33%) nic nie wiedziała o przewidywanych przemianach w oświacie i jednocześnie nie wyrażała zainteresowania tą sprawą. Mieszane odczucia budziły proponowane zmiany, takie jak: obniżenie wieku szkolnego oraz wprowadzenie obowiązkowej edukacji przedszkolnej dla pięcioletków. Rodzice – 50% ankietowanych – nie zgadzali się na obniżenie wieku przedszkolnego, a 40% wyraziło zgodę na wprowadzenie takiej zmiany, ale z czasem i pod pewnymi warunkami. Wspominane zmiany zostały umieszczone w projekcie reformy edukacji pod koniec lat 90. XX wieku. Minęło ponad dziesięć lat, a propozycje te nadal nie uzyskały społecznej aprobaty. Sami zaś politycy, chociaż zgodni w deklaracjach, często wykorzystywali propozycje zmian i społeczne nastroje do gry politycznej – raz oddalając w czasie realizację reformy, raz podejmując jej kwestię ponownie.

Z przeprowadzonych w 2009 roku badań³ wynika, że rodzice nie są entuzjastycznie nastawieni do proponowanych zmian systemu edukacji. Ich zdaniem szkoły nie są przygotowane do przyjęcia sześciolatków, a oni sami sceptycznie odnoszą się do kwestii obniżenia wieku szkolnego. Większość Polaków (64%) opowiada się za zachowaniem dotychczasowego wieku szkolnego, czyli rozpoczęciem edukacji od siódmego roku życia. Natomiast za obniżeniem wieku szkolnego, tzn. za wysłaniem do szkół dzieci sześciolletnich lub młodszych, jest łącznie 33% respondentów. Najwięcej zwolenników obniżenia wieku szkolnego jest wśród mieszkańców wsi i najmniejszych miast, do dwudziestu tysięcy ludności (po 37% z nich opowiada się za rozpoczęciem edukacji szkolnej w wieku sześciu lat lub wcześniej), a także wśród mieszkańców miast największych, ponad półmilionowych (33% jest za obniżeniem dotychczasowego wieku szkolnego). Zasadniczo, im wyższe wykształcenie respondentów, tym częstsze przekonanie, że należy obniżyć wiek szkolny. Nieco więcej zwolenników obniżenia wieku szkolnego jest wśród mężczyzn (36%) niż kobiet (31%).

Co istotne poglądy na tę kwestię nie wiążą się w sposób systematyczny ani ze statusem materialnym badanych, ani z deklarowanymi przez nich poglądami politycznymi. Od opinii ogółu społeczeństwa nie różnią się znacząco opinie respondentów mających dzieci w wieku do dwudziestego szóstego roku życia, a także rodziców najmłodszych dzieci, których reforma będzie dotyczyć (poniżej siódmego roku życia).

³ *Polacy o upowszechnieniu edukacji przedszkolnej i obniżeniu wieku szkolnego. Komunikat z badań.* Oprac. A. GENDŹWIŁŁ. CBOS. Warszawa, styczeń 2009.

Przewidywana reforma edukacji zakłada możliwość rozpoczęcia nauki szkolnej w wieku sześciu lat bez uzyskiwania, jak dotychczas, zgody poradni pedagogiczno-psychologicznych. Polacy zapytani o to, kto ich zdaniem powinien decydować o posłaniu sześciolatka do szkoły – rodzice (lub prawni opiekunowie) czy instytucja oświatowa – dość zdecydowanie wskazują na rodziców (łącznie 79% wskazań).

Przekonanie, że decyzję o rozpoczęciu nauki w szkole powinni podejmować – rodzice bądź prawni opiekunowie, a nie instytucje oświatowe – dominuje we wszystkich grupach społecznych. Opinie rodziców nie odbiegają w tej kwestii od opinii ogółu społeczeństwa. Największą gotowość do przekazania tej decyzji instytucjom oświatowym wykazują osoby z wyższym wykształceniem, zwłaszcza kadra kierownicza i specjaliści. Wydaje się, że poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne w tym zakresie może być postrzegane jako instytucja albo ograniczająca ewidentnie wysoko cenioną wolność rodziców, albo pomagająca w podejmowaniu dobrych decyzji wychowawczych.

Kolejną kwestią, która rozpała dyskusję nad zasadnością obniżenia wieku szkolnego jest stopień przygotowania szkół na przyjęcie dzieci sześciolatków. Na postrzeganie przez społeczeństwo planowanych reform wpływa nie tylko publiczna debata, ale również własna ocena placówek oświatowych, z którymi Polacy mieli, mają lub będą mieć (jako rodzice bądź opiekunowie) kontakt. Opinie na temat stopnia przygotowania zlokalizowanych najbliższej miejsca zamieszkania szkół podstawowych do tego, by uczęszczały do nich sześciolatki, są podzielone. Według 36% respondentów szkoły są przygotowane do obniżenia wieku szkolnego, niemal tyle samo osób (35%) jest przeciwnego zdania, a aż 29% nie ma opinii w tej sprawie. Przekonanie o gotowości szkół zlokalizowanych najbliższej miejsca zamieszkania do przyjęcia sześciolatków mają przede wszystkim mieszkańcy wsi. W miastach wraz ze wzrostem ich wielkości zasadniczo maleje liczba osób przekonanych o dobrym przygotowaniu okolicznych szkół na przyjęcie sześciolatków. Pod tym względem najgorzej jednak oceniają szkoły mieszkańcy miast liczących od stu jeden tysięcy do pięciuset tysięcy ludności. Wydaje się więc, że to nie odległość od miejsca zamieszkania, ale inne cechy placówki edukacyjnej decydują o ocenie jej przygotowania na przyjęcie sześciolatków. Na postrzeganie go prawdopodobnie wpływa również większa różnorodność szkół w miastach. Im wyższy poziom wykształcenia badanych, tym bardziej krytyczna ocena przygotowania szkół do obniżenia wieku szkolnego. Wśród osób z wyższym wykształceniem – 40% (53% mających dzieci w wieku do dwudziestu sześciu lat) twierdzi, że pobliska szkoła nie jest przygotowana na przyjęcie sześciolatków, 29% uważa, że

jest odpowiednio przystosowana, a 31% nie ma wyrobionego zdania na ten temat. Ocena przygotowania szkół na przyjęcie sześciolatków zależy również od statusu materialnego respondentów. Ci, którzy uzyskują wyższe dochody na osobę w rodzinie, rzadziej twierdzą, że szkoły są przygotowane do tego, by rozpoczynały w nich naukę dzieci sześciolatek. Bardziej krytyczne są również kobiety – zarówno wśród ogółu badanych, jak i wśród osób mających dzieci w wieku do dwudziestu sześciu lat. Dla porównania: 39% kobiet (45% mających dzieci) twierdzi, że pobliska szkoła nie jest odpowiednio przygotowana na przyjęcie sześciolatków – tego samego zdania jest 31% mężczyzn (39% mających dzieci). Podobnie jak wśród ogółu badanych, opinie na temat przygotowania szkoły położonej najbliżej miejsca zamieszkania do planowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej reformy są podzielone również wśród respondentów mających dzieci w wieku do dwudziestu sześciu lat oraz rodziców (lub opiekunów) dzieci najmłodszych, których dotyczą planowane zmiany. Trzeba jednak zaznaczyć, że w obu tych grupach wyraźnie mniej jest odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Rodzice/opiekunowie, którzy wysłali do przedszkola (wcześniej niż do zerówki) przynajmniej jedno dziecko, bardziej krytycznie oceniają przygotowanie pobliskiej szkoły podstawowej do przyjęcia sześciolatków. Wydaje się, że bezpośrednie doświadczenie edukacji przedszkolnej może być przyczyną nieaprobowania pomysłu umieszczenia zerówek w szkołach podstawowych.

Podobne wyniki do zaprezentowanych powyżej (z 2009 roku) uzyskała pracownia TNS OBOP w badaniu przeprowadzonym w 2011 roku⁴. Za obniżeniem wieku szkolnego opowiedziało się zaledwie 16% respondentów, a 12% nie miało na ten temat wyrobionego zdania. Większość badanych (72%) była przeciwna obniżeniu obowiązkowego wieku szkolnego. Z badań TNS OBOP wynika jednak, że przyczyny niechęci do wysyłania sześciolatków do szkół są następujące: 72% respondentów uważało, że szkoły nie są dobrze przygotowane na ich przyjęcie. Przeciwnego zdania było tylko 13% ankietowanych. Z kolei 69% pytanych twierdziło, że nie tylko szkoła, ale też dzieci w tym wieku nie są jeszcze gotowe do nauki. Odmienne zdanie – wyrażające opinię, że sześciolatki są wystarczająco dojrzałe, by pójść do szkoły – podzielało 19% badanych.

⁴ *Sondaż TNS OBOP Sześciolatki do szkoły* (sierpień 2011). M. МЛОЦКА (red.). W: „Rzeczpospolita Polska”, wydanie elektroniczne 1.09.2011. Dostępne w Internecie: <http://www.rp.pl/arttykul/710122-Sondaz-TNS-OBOP-Szesciolatki-do-szkoly--.html#ap-1> [data dostępu: styczeń 2016].

Maria Świątkiewicz-Mośny dokonała w 2012 roku interesującej analizy materiałów prasowych, które podnosiły kwestie obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego dziecka do szóstego roku życia. Ilościowej i jakościowej analizie zostały poddane największe dzienniki oraz tygodniki wydawane w języku polskim, które cieszą się najwyższą sprzedażą – „Gazeta Wyborcza”, „Gość Niedzielny”, „Rzeczpospolita”, „Polityka”. Z przeprowadzonych badań wynikało, iż brak jest zadowolenia z aktualnej (ówczesnej) sytuacji (systemu edukacji), jednak proponowane zmiany również nie są przez społeczeństwo przyjmowane entuzjastycznie. Jak przekonuje autorka badań: „[...] w analizowanych tekstach pozytywnych ocen reform prawie nie ma”⁵. Czytając dalej w opracowaniu: „[...] najwięcej emocji budził fakt, że sześciolatnie dzieci mają obowiązkowo rozpocząć edukację szkolną, a pięciolatki obowiązkowo uczęszczać do przedszkola. Mimo że w 2012 roku było już wiadomo, że realizacja tej zmiany została przesunięta, gazety często pisały o obniżeniu wieku szkolnego, krytycznie opisując ten pomysł, posługiwały się historiami dzieci, którym się nie udało – nie radzą sobie ze starszymi rówieśnikami. Ponadto silne lobby rodziców skupionych wokół akcji „Ratuj Maluchy!” aktywnie włączyło się w medialny dyskurs”⁶.

Kolejne ogólnopolskie badania opinii publicznej, dotyczące obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego, zostały zrealizowane w 2013 roku⁷. Po zapisanym w ustawie okresie przejściowym, kiedy to rodzice (bądź opiekunowie) mogli decydować, czy ich dzieci rozpoczną edukację szkolną jako sześciolatki, czy jako siedmiolatki, rząd zdecydował się opóźnić wprowadzenie obniżenia wieku szkolnego o kolejne dwa lata, nadal pozostawiając wybór rodzicom (prawnym opiekunom). Ostatecznie to wrzesień 2014 roku miał być datą wejścia w życie przepisów dotyczących obniżonego wieku szkolnego. Należy nadmienić, iż z uwagi na opór i spore poruszenie społeczne, we wrześniu 2014 roku do pierwszej klasy miały obowiązkowo pójść wszystkie siedmiolatki z rocznika 2007 oraz sześciolatki z rocznika 2008 urodzone w pierwszej jego połowie, druga połowa rocznika – jedynie na zasadzie dobrowolności.

⁵ M. ŚWIĄTKIEWICZ-MOŚNY: „Żle, źle, wszystko źle” – o reformowaniu polskiej szkoły. *Analiza materiałów prasowych dotyczących zmian w oświacie w 2012 roku*. W: *Współczesna szkoła w następstwie przemian społeczno-kulturowych. Studia i refleksje socjopedagogiczne*. Red. A. RZYMEŁKA-FRĄCKIEWICZ. Wyd. Edukacyjne Akapit. Toruń 2014, s. 41.

⁶ Ibidem, s. 31–41.

⁷ *Czy sześciolatki powinny iść do szkoły. Komunikat z badań*. Oprac. K. KOWALCZUK. CBOS. Warszawa lipiec 2013.

Jak wynika z badań⁸ większość ankietowanych (62%) jest przekonana, że edukacja szkolna powinna zaczynać się tak jak dotychczas, czyli w wieku siedmiu lat. Za wysłaniem do szkół dzieci sześciolatków jest co trzeci badany (32%). Czterech na stu (4%) wskazało nawet młodsze dzieci. Nieliczni (1%) uważają, że obowiązek szkolny powinien dotyczyć dopiero ośmiolatków. Mimo kampanii przekonującej, że najlepszym miejscem dla sześciolatków jest szkoła, w ciągu ostatnich kilku lat opinie na temat optymalnego wieku dla rozpoczęcia edukacji szkolnej właściwie się nie zmieniły. Tylko nieznacznie wzrósł odsetek badanych podzielających pogląd, że powinny być nią objęte już sześciolatki (z 28% do 32%). Z uzyskanych informacji wynika, że większość przeciwników zmian (64%) jest przekonana, że sześciolatki nie są gotowe do podjęcia nauki w szkole. Co szósty ankietowany (16%) obawia się, że szkoły nie są przygotowane do przyjęcia młodszych dzieci. Co ósmy pytany (12%) argumentuje swój sprzeciw nieprawidłowym przygotowaniem reformy i niepoprzanym jej wdrażaniem. Jedynie nieliczni respondenci (4%) zwracają uwagę na brak odpowiedniej podstawy programowej. Tylko dwie osoby na sto pytanym (2%) podaje inne powody, najczęściej odwołując się do odebrania sześciolatkom dzieciństwa. Tyle samo badanych (2%) nie potrafiło określić, co budzi ich sprzeciw. Argumentacja rodziców najmłodszych dzieci sprzeciwiających się reformie prawie nie różni się od argumentacji ogółu respondentów.

Znaczące różnice w deklaracjach dotyczących przyczyn sprzeciwu wobec obniżenia wieku szkolnego występują w grupach wyodrębnionych ze względu na wykształcenie badanych. Osoby z wykształceniem niższym niż średnie znacznie częściej niż pozostali są przeciwni reformie z powodu obaw, że dzieci w tym wieku nie są wystarczająco dojrzałe, aby rozpocząć naukę w szkole (72% wśród badanych z wykształceniem podstawowym i 75% z zawodowym). Znaczenie tego czynnika jest mniejsze wśród badanych z wykształceniem średnim (61%) i wyższym (48%), którzy z kolei częściej wskazują na nieprzygotowanie szkół (po 20%). Ponadto ankietowani z wykształceniem wyższym częściej argumentowali swój sprzeciw złym przygotowaniem reformy (17%).

Warto również zwrócić uwagę na specyfikę argumentacji mieszkańców największych miast. Ponad połowa z nich (54%, wśród ogółu badanych 64%) jest przeciwna obniżeniu wieku szkolnego z powodu niedojrzałości dzieci. Pozostałe czynniki są wskazywane dużo częściej niż przez ogół badanych, szczególnie zarzut nieprzygotowania odpowiedniej podstawy programowej (8% wobec 4% wśród ogółu). Intere-

⁸ Badania przeprowadzone w 2013 roku.

sujące, że obawy, iż szkoły nie są przygotowane do przyjęcia sześciolatków, najczęściej wyrażają mieszkańcy najmniejszych i największych miast.

W przeprowadzonym badaniu respondenci zostali zapytani również o opinie w kwestii decyzji o podziale rocznika 2008, który we wrześniu 2014 roku miał obowiązkowo rozpocząć naukę szkolną w wieku sześciu lat – na dwie połowy – tzn. na dwa etapy⁹. Jak wynika z badań większość ankietowanych (64%) była mu przeciwna, a mniej więcej co piąty (22%) je popierał. Wśród rodziców dzieci, których dotyczyły te zmiany, poparcie było nieco wyższe (30%), ale taki sam odsetek (64%), jak wśród ogółu badanych, był im przeciwny.

Podzieleniu sześciolatków na tych, którzy obowiązkowo rozpoczną pierwszą klasę i tych, których rodzice będą mieli wybór, była przeciwna zarówno większość badanych sprzeciwiających się obniżeniu wieku szkolnego (74%), jak i popierających te zmiany (51%). Jednak zwolennicy reformy dwukrotnie częściej niż jej przeciwnicy pozytywnie ocenili pomysł etapowego rozwiązania dla sześciolatków w 2014 roku.

W prowadzonych badaniach zdecydowane poparcie otrzymała idea przeprowadzenia referendum w sprawie obniżenia wieku szkolnego. Ponad dwie trzecie dorosłych Polaków (70%) opowiadało się za tym pomysłem. Niemal co czwarty (23%) był przeciwny rozstrzygnięciu tej kwestii w referendum, a co czternasty (7%) nie miał na ten temat zdania. Jeszcze wyraźniej referendum poparli rodzice najmłodszych dzieci. Znacząca większość z nich (87%) chciała mieć prawo głosu w sprawie wieku, w jakim ich dzieci pójdą do szkoły. Tylko co jedenasty (9%) był przeciwny rozstrzygnięciu tej sprawy w referendum.

Jak wynika z zaprezentowanych badań, obniżenie wieku szkolnego budziło bardzo wiele emocji. Mimo akcji promujących to rozwiązanie większość Polaków – w tym większość rodziców – była i jest przeciwna zmianom. Rządowi nie udało się przekonać społeczeństwa, a co ważniejsze rodziców, że szkoła jest odpowiednim miejscem dla sześciolatków. Najważniejszym powodem sprzeciwu wobec obniżenia wieku szkolnego jest przekonanie, że sześciolatki są za małe, żeby poradzić sobie w szkole. Niedoskonała organizacja szkół, nieprawidłowe przygotowanie zarówno reformy, jak i podstawy programowej mają zdecydowane drugorzędne znaczenie. Co ciekawe, wykształcenie badanych tylko nieznacznie różnicuje opinie na temat objęcia obowiązkiem szkolnym sześciolatków. Inne są jednak argumenty przeciwników reformy, legi-

⁹ Zob. rozdział: 1.3. Założenia reformy dotyczące objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci w wieku sześciu lat.

tymujących się wykształceniem niższym niż średnie, od osób posiadających świadectwo maturalne oraz dyplom wyższej uczelni. Osoby słabiej wykształcone częściej niż pozostali obawiają się, że młodsze dzieci nie poradzą sobie w szkole. Osoby lepiej wykształcone częściej wskazują na czynniki organizacyjne.

Kolejne ogólnopolskie badanie dotyczące m.in. zmiany obowiązkowego wieku rozpoczęcia szkoły podstawowej zostało przeprowadzone w czerwcu 2014 roku¹⁰, na zakończenie i podsumowanie roku szkolnego 2013/2014 i jednocześnie w okresie tuż przed wejściem w życie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Od września 2014 roku do pierwszych klas miały obowiązkowo pójść sześciolatki urodzone w pierwszej połowie 2008 roku. Rodzice dzieci urodzonych w drugiej połowie 2008 roku mogli jeszcze wybrać, czy ich dzieci rozpoczną szkołę jako sześciolatki czy siedmiolatki. Natomiast od kolejnego roku szkolnego już wszystkie sześciolatki zostaną objęte obowiązkiem szkolnym. W tym samym czasie Sejm odrzucił wniosek o referendum edukacyjne, który podpisało niemal milion obywateli. Nie oznaczało to jednak, że zmiany zostały zaakceptowane. Wręcz przeciwnie, w porównaniu z 2013 rokiem liczba przeciwników tego rozwiązania jeszcze wzrosła. Przeciwnych obniżeniu wieku szkolnego do lat sześciu było niemal trzy czwarte Polaków (73%, wzrost o 9 punktów procentowych). Zmianę tę popierał jedynie co piąty badany (20%). Opinie rodziców dzieci do lat sześciu były bardzo zbliżone do ocen ogółu badanych. Obniżenie wieku szkolnego popierało 18% opiekunów najmłodszych dzieci. Natomiast częściej niż ogół badanych obowiązek szkolny sześciolatków aprobują mieszkańcy największych miast (27%).

Zasadniczo w porównaniu z poprzednimi badaniami, zmienił się sposób uzasadniania sprzeciwu wobec proponowanych zmian. Wzrosła liczba badanych przekonanych, że dzieci w tym wieku są za małe, by iść do szkoły (do 71%, wzrost o 7 punktów procentowych). Znacząco zmniejszył się natomiast odsetek przeciwników obniżenia wieku szkolnego przekonanych, że reforma jest źle przygotowana (z 12% do 7%). Spadł także nieco odsetek oceniających, że szkoły nie są przygotowane na przyjęcie sześciolatków (z 16% do 13%).

Co interesujące, opinie na temat obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia w pewnym stopniu zależały także od poglądów politycznych, co może świadczyć o tym, że zmiany te są przez część społeczeństwa postrzegane jako element doraźnej polityki

¹⁰ *Polska Szkoła AD 2014. Komunikat z badań.* Oprac. K. KOWALCZUK. CBOS. Warszawa, czerwiec 2014.

rządu, a nie reforma mająca na celu poprawę systemu edukacji w Polsce. Zdaniem profesora Janusza Czapińskiego (jednego ze współtwórców corocznej „Diagnozy społecznej”): „W sprawie sześciolatek Polska dość wyraźnie podzieliła się na dwie części. Im dalej na zachód, tym obawa związana z wcześniejszą edukacją staje się mniejsza”¹¹. Decyzje rodziców, o tym czy posłać swoje sześciolatek do pierwszej klasy szkoły podstawowej „pokrywają się z preferencjami politycznymi oraz dominującym światopoglądem. Widoczna reguła jest taka: im większe wpływy konserwatywnej prawicy i większe przywiązanie do Kościoła, tym większa niechęć do wcześniejszego posyłania dzieci do szkoły”¹².

Jak wskazują – prowadzone na przestrzeni piętnastu lat – badania opinii publicznej, dotyczące obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego, zdecydowana większość badanych respondentów jest przeciwna zmianie wieku rozpoczynania nauki w szkole podstawowej. Taka opinia jest zgodna zarówno wśród ogółu respondentów, jak i wśród rodziców bądź opiekunów dzieci najmłodszych, których ta reforma bezpośrednio dotyczy. Badania wskazują również, iż z upływem czasu przeznaczonego na przygotowywanie szkół do planowanej reformy – zmieniła się ocena respondentów co do tego – co jest jej największym problemem, czy niedoskonałością. Początkowo na etapie przygotowań do zarządzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmiany, respondenci głównie stali na stanowisku, iż reforma nie jest możliwa z uwagi na nieprzygotowanie szkół do przyjęcia dzieci sześciolatek. Z upływem lat wcześniej podejmowany argument zdecydowanie ustąpił miejsca opinii, że to dzieci sześciolatek nie są gotowe do podjęcia nauki szkolnej.

¹¹ *Czy sześciolatki powinny iść do szkoły. Komunikat z badań.* Oprac. K. KOWALCZUK. CBOS. Warszawa, lipiec 2013.

¹² Wypowiedź Profesora Janusza Czapińskiego dla „Gazety Wyborczej”. J. SOCHECKA: *Sześciolatki szkoły się nie boją. Obniżenie wieku szkolnego nie okazało się porażką.* „Gazeta Wyborcza” 25.07.2014. Dostępne w Internecie: http://wyborcza.pl/1,76842,16375982,Szesciolatki_szkoly_sie_nie_boja__Obnizenie_wieku.html [data dostępu: styczeń 2016].

2.2. Dlaczego zmieniamy wiek szkolny? – opinia Ministerstwa Edukacji Narodowej na podstawie wywiadu z minister Krystyną Szumilas

Wywiad z Panią Krystyną Szumilas minister edukacji narodowej w latach 2011–2013¹³, został przeprowadzony w okresie intensywnych prac związanych z wprowadzeniem obniżonego obowiązkowego wieku szkolnego dla wszystkich dzieci, które w danym roku kalendarzowym kończyły szósty rok życia¹⁴.

Dlaczego obniżamy wiek szkolny – podstawowe argumenty

K.S.: Obniżamy wiek szkolny – po pierwsze dlatego, że jest to czas, kiedy dziecko i jego umysł najintensywniej się rozwijają. Trzeba ten moment wykorzystać, ponieważ to, w jaki sposób rozwinię się ono w wieku sześciu lat, determinuje jego przyszłą drogę życiową, możliwości i sukces edukacyjny. Drugi argument to wyrównywanie szans życiowych i edukacyjnych. Wiek pięć, sześć lat to „złoty okres” życia dziecka. Dlatego warto myśleć o tych dzieciach, które nie mają wystarczającego wsparcia w rodzinie czy środowisku, w których żyją. Wcześniejsze rozpoczęcie edukacji szkolnej, a w efekcie również i przedszkolnej, to dla tych dzieci i wszystkich dzieci szansa na rozwój, wyrównanie deficytów, genero-

¹³ Pani Krystyna Szumilas minister edukacji narodowej od 18 listopada 2011 do 27 listopada 2013 roku; przynależność partyjna – Platforma Obywatelska. Wcześniej, tj. podczas V kadencji Sejmu RP, przewodniczyła Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. W trakcie trwania VI kadencji Sejmu RP, a dokładnie od 20 listopada 2007 roku objęła stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jej poprzedniczką była pani minister Katarzyna Hall (od 16 listopada 2007 do 18 listopada 2011 roku, rekomendowana przez Platformę Obywatelską) – zwolenniczka obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego – wprowadziła pierwsze zmiany, zdecydowała o początkowym trzyletnim okresie przejściowym reformy. Następczynią minister Krystyny Szumilas została minister Joanna Kluzik-Rostkowska (od 27 listopada 2013 do 16 listopada 2015 roku, przynależność partyjna – Platforma Obywatelska) – kontynuatorka działań na rzecz obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia.

¹⁴ Spotkanie odbyło się 24 czerwca 2013 roku w biurze poselskim przy ulicy Zwycięstwa 13 w Gliwicach.

wanych przez najbliższe środowisko dziecka, które często go nie wspiera. Trzeci powód – chcemy, aby polskie dzieci, miały jednakowy start ze swoimi rówieśnikami z innych krajów Unii Europejskiej. Zasadniczo w większości krajów unijnych, edukację szkolną rozpoczyna się w wieku sześciu lat (a nawet pięciu czy czterech). Niewiele krajów rozpoczyna edukację szkolną w wieku siedmiu lat. Rozpoczęcie nauki w wieku sześciu lat rzutuje na szansę nauki na wyższych szczeblach edukacji, a potem i w pracy zawodowej. Ta decyzja ma wpływ na przyszłość dzieci, na ich szanse w dorosłym życiu. To są trzy podstawowe powody rozpoczynania przez sześciolatkę nauki szkolnej. Oczywiście, można by wymienić ich więcej.

Jakim argumentem przekonać rodziców, aby chętnie zapisywali swoje sześciolatek do pierwszej klasy szkoły podstawowej? Wydaje się, że to właśnie w rodzicach tkwi największy opór przed zmianą. To oni nie wiedzą, nie mają pewności, czy ich dziecko jest gotowe na podjęcie nauki szkolnej

K.S.: Główny problem nie leży w tym, czy dziecko jest gotowe do podjęcia nauki szkolnej. W szerokiej przestrzeni publicznej, jest to problem tradycji. Od wielu, wielu lat w Polsce dzieci rozpoczynają naukę szkolną w wieku siedmiu lat. Problem leży w strachu przed tym, że szkoła nie zapewni takiej opieki, jak przedszkole (znaczenie: nie chodzi tu o rozwój emocjonalny czy intelektualny, ale o opiekę nad dzieckiem). Kolejny poważny problem, to fakt, że cała reforma została bardzo mocno upolityczniona. W przestrzeni publicznej stała się tematem, który jest atakowany, nie ze względu na merytoryczne podstawy, ale ze względu na to, że jest to temat polityczny i dlatego łatwo zbić na nim kapitał polityczny.

Pomysł „sześciolatek w szkole” nie jest czymś nowym, zaproponowanym w ostatnich latach, tylko dużo, dużo wcześniej...

K.S.: Od początku 2000 roku, a nawet wcześniej, każda z partii politycznych miała w swoim programie obniżenie wieku szkolnego. Pierwszy taki krok miał miejsce w 2001 roku, kiedy SLD wygrało wybory. Wtedy też, bardzo wyraźnie w swoim programie partia deklarowała chęć obniżenia wieku szkolnego. Jest to kosztowna reforma. Wówczas reforma skończyła się na wprowadzeniu obowiązku edukacji przedszkolnej dla sześciolatek. Ten obowiązek właściwie niewiele zmienił, ponieważ

większość dzieci w tym wieku była już objęta edukacją przedszkolną. To działanie okazało się zgrabnym wyjściem z sytuacji między deklaracją wyborczą a rzeczywistą realizacją postanowienia.

Liczne przykłady sukcesu reformy widoczne są na stronach ministerstwa, proszę wspomnieć kilka z nich – ich wyjątkowość...

K.S.: Uważam, że naszym największym sukcesem jest to, że udało nam się przekonać rodziców, całe społeczeństwo, że nauczanie w najmłodszych klasach powinno wyglądać inaczej. W klasie szkolnej mają prawo być zabawki, w klasie powinien być kącik, gdzie dzieci mogą odpocząć czy pobawić się, lekcja nie musi trwać czterdziestu pięciu minut, a dzieci potrzebują ruchu. Idea placów zabaw – wewnętrznych i zewnętrznych – bardzo dobrze się sprawdziła. Śmiało można powiedzieć, że ten element wpisał się już w tradycje szkoły. Tego też szkołom zazdroszczą przedszkola. „Radosna Szkoła” jest programem, który odniósł sukces, przebudował świadomość dotyczącą edukacji wczesnoszkolnej. To jest nasze podstawowe osiągnięcie.

Sukcesem, mimo ostrej kampanii przeciwko obniżeniu obowiązkowego wieku szkolnego, są rodzice, którzy często mimo braku wsparcia ze strony przedszkola, innych rodziców, zdecydowali się zapisać swoje sześciolatnie dziecko do szkoły podstawowej. Rzeczywiście badania pokazują, że około 90% z tych rodziców jest zadowolonych z podjętej decyzji.

Czy są takie szkoły lub miasta, gdzie odsetek sześciolatków w szkole był wyższy niż średnia wartość dla Polski (około 20%)?

K.S.: Przykładem może być szkoła w Chudowie, gmina Gierałtowice, gdzie właściwie od 2009 roku wszystkie sześciolatki rozpoczynają naukę w szkole. Odwiedziłam miasto Zielona Góra, gdzie odsetek sześciolatków w szkole, w pewnym momencie, sięgał ponad 50%. Takie przykłady nie są odosobnione. Według mojej oceny, sukces tej reformy zależy od ludzi. Tam, gdzie sześciolatków jest dużo w szkołach, tam bardzo mocno zaangażowali się dyrektorzy szkół i przedszkoli, ale też władze samorządowe. Dyrektorzy przedszkoli i szkół podstawowych zaczęli ze sobą rozmawiać – i to działanie zaprocentowało.

Czy działanie samorządu na rzecz wspierania postanowień reformy jest kwestią ich dobrowolności, czy istnieje jakaś sfera obligatoryjna?

K.S.: Na mocy prawa nie możemy nakazać samorządom, że mają robić to, co jest ich zadaniem. Organizacja sieci szkół oraz edukacji przedszkolnej i szkolnej jest jednym z zadań samorządu terytorialnego. Organizując edukację na swoim terenie, powinien on angażować się w realizowanie wszystkich tych zadań, które stoją przed edukacją. Nie ma prawa, które zmusiłoby samorządy do wprowadzenia rozporządzeń reformy w ściśle określony sposób. Każda jednostka terytorialna działa samodzielnie i w sposób dowolny. Ministerstwo określa „co”, ale to samorząd decyduje „jak”. Nie da się zadekretować prawnie, aby dyrektorzy szkół i przedszkoli ze sobą współpracowali. Natomiast my, jako ministerstwo, współpracujemy z samorządami na dwa sposoby. Prowadzimy projekt zarządzania oświatą na poziomie samorządu terytorialnego, finansowany ze środków unijnych. W ramach tego projektu przygotowujemy dla samorządów terytorialnych materiały informacyjne, instruktażowe, przykłady dobrych praktyk. Pokazujemy im, jak mogą realizować zadania, które państwo na nie nakłada, jak mogą korzystać z doświadczeń innych samorządów. Z drugiej strony, w ramach tego samego projektu, spotykamy się z samorządami terytorialnymi. Organizujemy dla nich konferencje, spotkania, pokazujemy im, jak organizować oświatę, aby działania te przyniosły pożądane efekty, aby ich do tej zmiany zaangażować. Uważam, że to jest najważniejsze z zadań, które ministerstwo powinno przedsięwziąć, i na tym skupiamy główne działanie. Są zadania, które muszą być realizowane według zasad ustalonych dla całego państwa, np. podstawa programowa, treści nauczania, ramy organizacji szkoły, wprowadzane reformy. Te elementy muszą być zrealizowane przez samorząd terytorialny. Natomiast jest pewna sfera zadań edukacyjnych, które samorządy terytorialne mogą organizować samodzielnie, np.: promocja sportu, pracy z uczniami zdolnymi. Mamy zadania narzucone przez państwo i mamy zadania własne samorządów terytorialnych, ale to od jednostki samorządu zależy, jak będą realizowane poszczególne prace. Samorząd musi realizować strategię przyjętą przez państwo. Jest zobligowany do wprowadzania w życie przepisów prawa, choć nie zawsze jest do wprowadzanych zmian nastawiony entuzjastycznie.

Często, szczególnie w okresie przejściowym, byliśmy świadkami działania samorządów, dyrektorów szkół i przedszkoli, a raczej zaniecha-

nia ich działania w myśl – „poczekajmy, nie wprowadzajmy zmian, jeszcze się wszystko zmieni, a pewnie cała reforma zostanie odroczone lub zaniechana...”?

K.S.: To jest bardzo dziwna sytuacja. Zapewne wynika z tego, że mamy w Polsce około 2800 samorządów terytorialnych, w tym około 2500 gmin – to jest dwa i pół tysiąca różnych decydentów w gminach, o różnych poglądach politycznych, o odmiennym spojrzeniu na edukację. Każdy z nich ma swoje spojrzenie na edukację oraz na to, jak powinna wyglądać. Z drugiej strony, od samego początku otrzymuję zdecydowane głosy korporacji samorządowych, a więc związków, w których te samorzady się zrzeszają (Stowarzyszenie Gmin Polskich, Związek Powiatów Polskich, Związek Miast Polskich) i mówią jednym głosem: „obniżyć wiek szkolny; jesteśmy przeciwko przedłużaniu tego okresu”. Niestety ta opinia nie zawsze przekłada się na rzeczywiste działania wielu samorządów terytorialnych. Deklaracja samorządów jest jednoznaczna, natomiast działania temu przeczą. Ewidentnie samorządowcy wołają, aby zmianę przeprowadziło państwo. Widoczna jest prosta zależność – słabe zaangażowanie samorządu lokalnego powoduje niechęć i brak aktywnej postawy wśród dyrektorów szkół i przedszkoli, aby wprowadzać sześciolatki do szkół.

Który z czynników stanowi główny „hamulec” reformy? Kogo należy przekonać w pierwszej kolejności? Rodziców czy samorząd (tym samym dyrektorów szkół i przedszkoli)?

K.S.: Moim zdaniem należy te działania prowadzić równolegle. Natomiast uważam, że jednak samorząd terytorialny jest kluczowym ogniwem. Ma rozległe kompetencje, kontakt z rodzicami, może wpływać na dyrektorów szkół i przedszkoli. Dzięki czemu może rozmawiać z tymi wszystkim środowiskami, przekonywać.

Dlaczego reforma została odroczone na dwa lata – do 1 września 2014 roku? Czy główną przyczyną było rzeczywiste nieprzygotowanie szkół?

K.S.: W 2011 roku odsetek dzieci sześcioletnich, jaki poszedł do szkoły podstawowej, mieścił się w okolicach 20%. Pojawiały się również liczne głosy, że samorzady – szkoły nie są wystarczająco przygotowane do ta-

kiej zmiany. W związku z tym zapadła decyzja o odroczeniu obowiązku do 1 września 2014 roku, głównie po to, aby dać czas samorządom na pełne przygotowanie szkół.

Obowiązek wejdzie w życie we wrześniu 2014 roku. Natomiast obserwując bieżącą sytuację w kraju, wsłuchując się w obawy rodziców o kumulację w szkołach – ministerstwo w porozumieniu z premierem Donaldem Tuskiem zaproponowało modyfikację tego obowiązku. Ostatnie dwa lata nie wpłynęły na zwiększenie liczby rodziców, którzy zdecydowali się posłać swoje sześciolatek do szkoły. Z moich rozmów z rodzicami wynika, że nie mają oni łatwo. Nie dlatego, że dziecko sobie nie radzi w szkole, tylko dlatego, że atmosfera wokół jest bardzo napięta. Właściwie, to rodzice są zmuszani bronić swoich decyzji przed innymi. Taka atmosfera nie sprzyja powszechnemu pozytywnemu nastawieniu wobec zmiany obowiązkowego wieku szkolnego.

Rzeczywiście w 2014 roku prawie dwa roczniki dzieci musiałyby pójść do szkoły jednocześnie. W związku z tym ministerstwo zaproponowało rozłożenie tego działania na dwa etapy: 1 września 2014 roku do szkół pójdą wszystkie siedmiolatki z 2007 roku i dzieci sześciolatek urodzone w pierwszej połowie 2008 roku, a rok później dzieci siedmiolatek urodzone w drugiej połowie 2008 roku oraz wszystkie sześciolatki z rocznika 2009. Takie rozwiązanie z pewnością złagodzi moment przejścia. Po drugie, rodzice bali się licznych klas. W polskim systemie edukacji nie ma takiej sytuacji, żeby większość klas liczyła więcej niż 25 dzieci. Ale są takie miejsca, w których liczba dzieci jest większa niż 25 dzieci. W związku z tym, aby uspokoić rodziców, ministerstwo wprowadza zapis mówiący o tym, że klasa szkolna nie może liczyć więcej niż 25 uczniów. Zapis ten będzie obowiązywać od 1 września 2014 roku i dotyczyć klas pierwszych. Od kolejnego roku rozporządzenie to będzie dotyczyło klas pierwszych i drugich, a w kolejnym roku klas pierwszych, drugich i trzecich. Zapis ten wprowadza zasadę, że klasy pierwsze w szkołach podstawowych nie mogą liczyć więcej niż 25 uczniów. Trzecia kwestia, którą proponuje ministerstwo, to obowiązek tworzenia klas z dzieci zbliżonych wiekowo. Czyli przykładowo IA będzie tworzona z najstarszych dzieci, IB z młodszych i IC z najmłodszych.

Według jakich zasad mogłyby powstawać „czyste” klasy sześciolatek, mimo obowiązku rejonizacji szkół? Decyzja należy do szkoły – dyrekcji czy samorządu?

K.S.: Taką możliwość ma każdy samorząd lokalny. Jeżeli będzie tworzył „czyste” klasy dzieci sześciolletnich to zawsze za zgodą rodziców i w porozumieniu ze szkołami – taka sytuacja jest zawsze możliwa. Działanie to przebiega na poziomie samorządu terytorialnego. Odnotowujemy przykłady tworzenia „czystych” klas sześciolletników na mocy decyzji samorządu, które powstają z dzieci z różnych szkolnych rejonów.

Poza głównym tematem rozmowy pojawiły się również następujące kwestie:

Jak ocenia Pani Minister pomysł Warszawy (wiceprezydent Włodzimierz Paszyński – pismo do przedszkoli o nieorganizowaniu oddziałów przez przedszkola dla sześciolletników – pozostaje pierwsza klasa lub szkolna zerówka)?

K.S.: Moim zdaniem jest to dobry trend. Zresztą w 90% szkół podstawowych w Polsce są klasy zerowe. Przykładowo w Knurowie od tego roku szkolnego wszystkie klasy zerowe zostały przeniesione do szkół. Taka sytuacja pokazuje, że szkoły te są przygotowane na przyjęcie sześciolletników. Samorząd zanim ten ruch wykonał, musiał mieć pewność, że szkoły są przygotowane. W ten sposób łatwiej jest przekształcić klasę zerową (już funkcjonującą) w klasę pierwszą – praktycznie dla tych dzieci nic się nie zmienia. Zmienia się tylko program samego nauczania, ale już nie szkoła – budynek, metody, często również i nauczyciel. Ponadto, dzięki zmianie sposobu funkcjonowania dzieci w okresie edukacji wczesnoszkolnej, ze stworzonych warunków tak samo korzystają dzieci sześciolletnie i siedmioletnie, dla których okres adaptacji szkolnej przebiega w ten sam sposób.

Argumenty mówiące o tym, że szkoła nie jest przygotowana na przyjęcie dzieci sześciolletnich, a może przyjąć siedmioletników, są błędne. Dziecko siedmioletnie niewiele różni się od sześciolletnika. I sześciolletni i siedmioletni jest prowadzony w szkole przy użyciu tych samych metod, przechodzi ten sam okres adaptacyjny. Dlatego uważam, że największym sukcesem reformy jest zmiana sposobu uczenia w klasach I–III. Mam tu na myśli odejście od sztywnych form nauczania – czterdziestopięciminutowej lekcji spędzanej w ławce szkolnej, konkretnych ocen, sztywnych ram nauczania. To był główny „hamulec” myślenia o szkole. Rodzice często postrzegali szkołę z perspektyw jeszcze własnych doświadczeń szkolnych. Dlatego ważne jest, żeby opiekunowie poszli do szkoły, zo-

baczyli tę konkretną szkołę, do której będzie uczęszczało ich dziecko, żeby porozmawiali z tymi rodzicami, którzy mają już dzieci w danej placówce. Nie można izolować rodziców dzieci przedszkolnych od szkolnych, to może spowodować sytuację, że rodzice podejmują decyzję nie w oparciu o fakty, lecz na podstawie własnych negatywnych doświadczeń z odległej przeszłości.

Równoległe do prowadzonych prac ministerstwa edukacji nad obniżeniem obowiązkowego wieku szkolnego pojawiły się w przestrzeni publicznej liczne opinie osób, organizacji, stowarzyszeń rodziców, które reprezentowały głosy przeciwników reformy. We wspomnianym czasie powstała również silnie społecznie reprezentowana akcja „Ratuj Maluchy”, której inicjatorami byli Karolina i Tomasz Elbanowscy.

Co Pani Minister sądzi o akcji „Ratuj Maluchy” – czy ministerstwo sprawdza wiarygodność informacji, które podają na stronie – czy te wydarzenia rzeczywiście miały miejsce – jak powtarzanie klasy, likwidacja klasy sześciolatek lub cofnięcie całej klasy o rok...

K.S.: Dzieci nie trzeba ratować przed szkołą! Dzieci należy wspierać w rozwoju. Dobrze by było, gdybyśmy potrafili energię spożytkować na to, jak poprawić szkołę, jak spowodować, żeby pojedyncze przypadki, które się zdarzają, nigdy nie miały ponownie miejsca. Na to powinniśmy skierować całą energię. Ministerstwo reaguje na każdą informację o jakichkolwiek nieprawidłowościach funkcjonujących w szkole. Zagadnienie, z którym się często spotykamy, to sytuacja, kiedy mówi się, że istnieje jakiś problem w jakiejś szkole, natomiast nie podaje się dokładnej informacji, gdzie i o co dokładnie chodzi. Wszystkie te przypadki, gdzie udało się zlokalizować i zidentyfikować szkołę, tam przeprowadzony został nadzór pedagogiczny. Sprawdzamy, co dokładnie się tam dzieje. Muszę stwierdzić, że w większości przypadków informacje te się nie potwierdzają. Z Raportu „Ratuj Maluchy” udało nam się zidentyfikować sto trzy placówki. Tylko w szesnastu był realny problem. W rzeczywistości, w większości przypadków opisywane zdarzenia i negatywne emocje rodziców udaje się załatwić na poziomie szkoły czy samorządu. To często jest brak zwykłego porozumienia, rzetelnej informacji. Z taką sytuacją spotykam się najczęściej na spotkaniach z rodzicami. Zawsze proszę, aby w tych spotkaniach uczestniczyli dyrektorzy szkół i samorząd terytorialny. W większości obawy rodziców udało się rozwiązać na miejscu, właśnie w tym gronie. Niestety zdarza się, że pojedynczy przypadek, który często jest nagłośniony medialnie, powoduje, że przestaje-

my widzieć to, co dzieje się blisko nas i w szkole, do której pójdzie nasze dziecko. Za podstawę odniesienia przyjmujemy właśnie tę wirtualną szkołę, która nie jest odzwierciedleniem rzeczywistości.

*Za spotkanie, owocną rozmowę jeszcze raz bardzo dziękuję.
Z serdecznościami,
Agata Rzymelka-Frąckiewicz*

Rozmowa została przeprowadzona w okresie, kiedy ostateczna decyzja o obniżeniu obowiązkowego wieku szkolnego zapadła już wcześniej. Rok szkolny 2012/2013 miał być ostatnim rokiem, kiedy to rodzice podejmowali decyzję o posłaniu swojego sześciolatniego dziecka do szkoły podstawowej do pierwszej klasy lub klasy tzw. zerowej, lub mogli pozostawić swoje pociechy w oddziale przedszkolnym. Wybór leżał po stronie rodziców. Wrzesień 2014 roku miał być ostatecznym terminem wejścia w życie reformy obniżającej wiek szkolny. Jednakże, jak podkreślała ówczesna minister, z uwagi na opinie społeczną (samorządów i samych zainteresowanych rodziców) moment obniżenia wieku szkolnego został rozłożony na dwa lata szkolne.

Z przeprowadzonej rozmowy z panią minister wynikają następujące spostrzeżenia.

Po pierwsze: Ministerstwo Edukacji Narodowej, ówczesna rządząca koalicja byli głęboko przekonani o słuszności obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego. Za główne argumenty przyjmowano, że wiek sześciu lat to moment w życiu dziecka, kiedy rozwija się ono najintensywniej i dlatego należy ten potencjał wykorzystać. Dziecko sześciolatnie w pierwszej klasie to optymalny czas na wyrównywanie szans edukacyjnych i życiowych, z uwagi na to, że dzieci posiadają bardzo zróżnicowany habitus społeczny. W większości państw Unii Europejskiej obowiązuje wiek szkolny na poziomie szóstego roku życia – dlatego, zdaniem pani minister, warto aby nasze dzieci miały równe szanse edukacyjne.

Po drugie: zdaniem pani minister polskie sześciolatki są gotowe na podjęcie nauki szkolnej, podobnie jak ich rówieśnicy z państw Unii Europejskiej. Negatywna aura wokół samej reformy odzwierciedla nastroje polityczne, a nie jest odbiciem merytorycznych argumentów.

Po trzecie: opinia publiczna została głównie skierowana na głosy, opinie i postawy rodziców dzieci sześciolatnich, którzy mieli lub mają spore obawy. Jednakże wskazywana, na podstawie ogólnopolskich badań opinii publicznej oraz lokalnych przypadków, ogólna niechęć do zmiany obowiązkowego wieku szkolnego rodziców dzieci, których ten pro-

blem dotyczył bezpośrednio – rodziców dzieci sześciolatków oraz rodziców dzieci w wieku przedszkolnym, nie stanowiła jedynej i głównego hamulca samej reformy. Jak wskazuje pani minister ogromne, o ile nie podstawowe znaczenia dla powodzenia reformy miała postawa i zaangażowanie samorządów lokalnych, w tym samym dyrektorów szkół podstawowych i przedszkoli. Wyraźnie widać związek między zaangażowaniem władz lokalnych, które prowadziły kampanie społeczne, aktywnie rozmawiały z dyrektorami placówek i rodzicami, co realnie przełożyło się na wyższy odsetek dzieci sześciolatków posłanych do pierwszej klasy w szkole podstawowej w danym roczniku. Rola i postawa samorządu okazała się kluczowa dla powodzenia wdrażania postanowień reformy. Doskonałym rozwiązaniem okazała się współpraca samorządu z dyrektorami placówek, motywacja i wsparcie samorządu przełożyła się na akceptację zmian przez dyrektorów placówek, tym samym na ich aktywną postawę w kreowaniu nowych rozwiązań szkolnych dla funkcjonowania najmłodszych w murach szkolnych. Sukcesem okazała się również rozmowa z rodzicami, zaproszonymi do szkół, którzy mogli zobaczyć, jak będzie wyglądała nauka ich dzieci w placówkach zarządzanych przez pozytywnie nastawionych do zmian dyrektorów. W gminach, gdzie rodzic chciał posłać swoje sześciolatkowe dziecko do pierwszej klasy, a spotykał się z niechęcią dyrektora szkoły podstawowej, z obojętnością władz samorządowych – tam odsetek uczniów sześciolatków w pierwszej klasie w danym roku szkolnym był marginalny.

Podsumowując całe spotkanie, odnosi się wrażenie, że z punktu widzenia ministerstwa, należy wszelką aktywność społeczną, publiczną, obywatelską skierować na „wyłapywanie” problemów, uchybień, braków we wdrażanej reformie systemu oświaty w celu jej doskonalenia i optymalizacji funkcjonowania w realnej rzeczywistości szkolnej. Pani minister ma pełną świadomość, że wprowadzane zmiany wymagają monitorowania, którego celem jest eliminacja niedoskonałości, wprowadzanie ulepszeń i modyfikacji dostosowanych do adekwatnych warunków. Sama idea, aby sześciolatki rozpoczynały naukę w szkolnej ławie jest wartością, którą, jak do tej pory, wspierały i akceptowały wszystkie partie i koalicje rządzące. Najistotniejszym problemem, zdaniem pani minister, pozostaje nadal sposób urzeczywistnienia reformy.

2.3. Czy szkoły są przygotowane na przyjęcie dzieci sześciolatków – na podstawie opinii dyrektorów wybranych szkół podstawowych w Katowicach

Wywiady z wybranymi dyrektorami szkół podstawowych w Katowicach były realizowane w latach 2012–2013. W badaniu wzięło udział siedmiu dyrektorów. Były to osoby, które aktywnie zaangażowały się we wdrażanie reformy obniżającej obowiązkowy wiek szkolny do szóstego roku życia. Ich postawa wobec planowanej zmiany była przychylna, a działania, które podejmowali na terenie środowiska lokalnego przyjęły za cel zachęcenie jak największej liczby rodziców sześciolatków, aby zapisali swoje dzieci do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

W trakcie prowadzonych badań, we wszystkich ankietowanych szkołach dyrektorzy placówek mieli już doświadczenie w pracy z dziećmi sześciolatkami, w latach szkolnych: 2010/2011, 2011/2012 oraz 2012/2013. W pięciu spośród badanych szkół były to klasy mieszane – powstałe po połączeniu dwóch roczników. Jak przyznają sami dyrektorzy zdarzały się sytuacje, w których istniała możliwość stworzenia klas sześciolatków, urodzonych w jednym roku, natomiast decydująca stawała się prośba rodziców, aby zachować układ pełnych grup przedszkolnych przychodzących do szkoły podstawowej. W pozostałych dwóch szkołach, w rocznikach 2011/2012 i 2012/2013, udało się utworzyć po dwie klasy z danego rocznika samych sześciolatków. W tych klasach znalazły się dzieci z tzw. rejonu szkoły, ale i spoza, na co ówczesne władze samorządowe wyraziły zgodę. Jak przekonują badani – rodzice bądź opiekunowie, którzy zdecydowali się podwozić swoje dzieci do szkoły poza ich rejonem, bardzo świadomie wybrali placówkę szkolną, która ich zdaniem spełniała warunki przyjęcia dzieci sześciolatków. Dla rodziców istotne były: baza lokalowa, opieka świetlicowa, oferta zajęć pozalekcyjnych, formy pracy z najmłodszym dzieckiem – np. to, że dzieci w klasach początkowych nie wychodziły na przerwy, nauczyciel decydował o rytmie pracy na podstawie potrzeb i możliwości dzieci, nie praktykowano tradycyjnej czterdziestopięciominutowej lekcji z dzwonkiem wyznaczającym jej początek i koniec.

Wszyscy dyrektorzy szkół podstawowych, którzy wzięli udział w badaniu, pozytywnie opiniowali zamysł obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego w polskim systemie edukacyjnym do szóstego roku życia dziecka, co potwierdzają przytoczone poniżej opinie.

– Myślę, że sześciolatki gotowe są do podjęcia nauki szkolnej. Dzisiaj dzieci dojrzewają bardzo szybko. O wiele szybciej, niż rozwijały się pokolenia ich rodziców czy dziadków, którzy nie mieli dostępu do tak rozwiniętej edukacji przedszkolnej, często nie dorastali też we właściwej atmosferze wychowawczej. W zagranicznych szkołach, z którymi współpracujemy, dzieci rozpoczynają edukację w wieku sześciu lat. Tak naprawdę, to w większości nie dzieci, a rodzice obawiają się czy ich dzieci sprostają szkolnym obowiązkom. Sytuacja, w której dziecko sześciolatkę nie jest przygotowane do edukacji w szkole wynika z niewystarczającego lub nieodpowiedniego przygotowania w przedszkolu – oczywiście przyczyny są złożone.

– Jak najbardziej zgadzam się z decyzją o obniżeniu wieku szkolnego. Jest to indywidualna kwestia, nic na siłę. Rodzic zna swoje dziecko najlepiej. Doskonale wie czy jest ono wystarczająco samodzielne. Nie chodzi o to czy dziecko potrafi pięknie się wypowiadać, czy umie poprawnie trzymać ołówek czy pędzelek. W mojej opinii, jako rodzica, nauczyciela przedszkolnego, to społeczne przygotowanie dziecka jest najistotniejszą kwestią. Dzieci w przedszkolu nierzadko po prostu się nudzą, dlatego nie powinniśmy pozbawiać ich możliwości dalszego i szybszego rozwoju. Do podjęcia decyzji o wysłaniu sześciolatka do szkoły potrzebna jest wnikliwa obserwacja ze strony rodziców i nauczycieli w przedszkolu. Tu pojawia się dodatkowy kłopot. Rodzice nie są obiektywni. Często twierdzą, że ich dziecko nie jest gotowe, bo nie potrafi jeszcze pisać czy czytać. A to akurat nie jest potrzebne, by rozpocząć edukację w szkole. Odnoszę wrażenie, że od momentu rozpoczęcia dyskusji o wcześniejszym pójściu do szkoły wśród rodziców rozpoczął się „wyścig szturów”, polegający na zapisywaniu dzieci na niezliczone zajęcia pozalekcyjne. W ten sposób dzieci są obciążone, a przez to gorzej radzą sobie ze szkolnymi obowiązkami. Podsumowując, jestem za obniżeniem wieku szkolnego na zasadzie rozumne-

go i spójnego działania rodziców, przedszkola i szkoły. Moje uznanie budzą rodzice pięcioletków, którzy przychodzą, pytają, umawiają się na spotkania, aby rozwiać swoje wątpliwości. Są to rodzice nie do końca zdecydowani, często nie mają pewności czy to właśnie ta szkoła jest odpowiednia dla ich dziecka. Szukają porady. Radzę im, aby przyjrzeni się uważnie swojemu dziecku, a wnioski wysuwali na podstawie własnych obserwacji, a nie badań. Naprawdę warto przemyśleć tę kwestię i dać dziecku szansę na efektywniejszy rozwój. Jak bowiem wynika z mojego doświadczenia, dzieci niewiele się uczą, pozostając w przedszkolu.

– Zgadzam się z reformą obniżenia wieku szkolnego do szóstego roku życia. Decyzja ta daje dzieciom możliwość kontaktu z rówieśnikami dużo wcześniej niż było to do tej pory. Zorganizowana edukacja przedszkolna już od piątego roku życia i w dalszej kolejności edukacja szkolna pozwala dzieciom szybciej się socjalizować. Jest to szczególnie istotne dla tych dzieci, które: są wychowywane w rodzinach wielopokoleniowych, w których we wczesnym dzieciństwie nie miały kontaktu z rówieśnikami, oraz nie doświadczyły kształtowania „postaw społecznych”, które na tym etapie rozwojowym dla dzieci są bardzo ważne. Dlatego reforma wprowadzająca sześciolatki do pierwszej klasy automatycznie wymusza to wcześniejsze pójście do przedszkola i kontakt z grupą rówieśniczą.

Istotnym argumentem w toczącej się dyskusji publicznej, czy sześciolatek ma zasiąść w szkolnej ławie, jest przygotowanie szkół: bazy lokalowej, pomocy dydaktycznych, kąpek odpoczynku, sanitariatów. Oto jak dyrektorzy wypowiadają się na temat przygotowania ich szkół do planowanej zmiany. Warto zwrócić uwagę, iż niejedne ich działania, podejmowane decyzje nie były podyktowane obowiązkiem, który wiązał się z reformą. Często innowacje, które wprowadzali do edukacji wczesnoszkolnej, stanowiły wynik zaobserwowanej potrzeby najmłodszych uczniów, niezależnie czy były to dzieci sześciolatki czy siedmioletnie.

– Generalnie podsumowując szkoła jest przygotowana na przyjęcie najmłodszych dzieci. Wszystkie elementy, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa, zostały przygotowane: pomoce dydaktyczne, półeczki, sanitariaty, dywan itp. Może-

my jeszcze podjąć kwestię standardu tego wyposażenia, na wszystko musi wystarczyć w obu budynkach¹⁵! Sytuacja lokalowa w „Małej Szkole” pozwala, że jedna z sal (ponieważ w tym roku mamy tylko dwie klasy pierwsze – zazwyczaj trzy) została przeznaczona na szatnię i tam zostały ulokowane półeczki dla każdego dziecka. Natomiast gdyby w przyszłym roku szkolnym doszła nam jedna klasa więcej, półeczki zostaną ulokowane w każdej z sal. Sale są dość spore, także miejsca wystarczy. A gdyby jeszcze były potrzebne jakieś sale – mam na myśli rok 2014 – jesteśmy dobrze przygotowani – mamy zaadaptowany strych. Jako dyrektor nie obawiam się września 2014 roku. Uważam, że szkoła jest dobrze przygotowana na różne scenariusze.

– Według mnie szkoła jest jak najbardziej przygotowana na przyjęcie dzieci sześciolatków. Jeżeli chodzi o wyposażenie sal, meble, pomoce dydaktyczne – to jak najbardziej. Jedyna kwestia – to zastanawiałam się nad ubikacjami. Ale... przypomniał mi się taki moment, kiedy w szkole nie było sześciolatków, ale były klasy pierwsze, gdzie były takie maluszki, że trzeba było i tak zrobić podeścik w ubikacji czy pod tablicą w sali lekcyjnej. Niezależnie od tego czy w szkole były sześciolatki czy nie. Dla mnie zastanawiające było to sztuczne tworzenie obostrzeń. Rodzice od razu pytali, czy będzie nowa toaleta? Dlatego na każdym zebraniu tłumaczę im tę kwestię. Zaprosiłam rodziców do obejrzenia szkoły. Od razu wyprzedziłam ich pytanie i powiedziałam, że ubikacje są dostosowane do klas I–III. I zawsze mamy możliwość wykonania podeścików dla niższych dzieci, niezależnie czy jest to sześć- czy siedmiolatek. Jest to dla mnie sztuczny problem. Kwestia kąpielicy do zabawy i odpoczynku – był zawsze u nas. Nie są to dla nas nowości. Ewentualnie teraz korzystając ze środków wymieniamy pewne elementy. Kąpielice tematyczne były zawsze w każdej sali. Jednego czego nie było – to rzeczywiście zabawek. Ale zawsze były formy zabawowe nauki (może bez lalek!). Każda z trzech świetlic ma wszelkie nie-

¹⁵ Opisująca szkoła dysponuje dwoma budynkami – co dało możliwość rozdzielania najmłodszych klas od ich starszych kolegów – rozwiązanie to funkcjonuje od dłuższego czasu.

zbędne wyposażenie – tam są również zabawki, ale były gromadzone dużo wcześniej niż rozporządzenie.

– Moim zdaniem szkoła jest przygotowana na przyjęcie sześciolatków. Zabezpiecza wszystko, co jest potrzebne w oddziałach dzieci sześcioletnich – szkolnym i przedszkolnym. Oddziały te mają typowe wyposażenie przedszkolne – zabawki, meble dostosowane do swoich potrzeb, pomoce edukacyjne, program edukacyjny dobrany do możliwości rozwojowych dziecka pięcioletniego, czy sześcioletniego, a kończąc na wyposażeniu sal lekcyjnych dzieci szkolnych (właściwe meble, pomoce dydaktyczne, miejsce na pozostawienie rzeczy w szkole, własne szafeczki dla każdego dziecka).

– Szkoła, jeśli chodzi o bazę, jest dobrze zaopatrzona, liczba sal (z uwagi na niż w szkołach) jest wystarczająca, aby otwierać oddziały dla sześciolatków. To są piękne sale, przygotowane specjalnie dla dzieci sześcioletnich. Liczyłam na to, że dzieci sześcioletnie jednak przyjdą do szkoły, dlatego szkoła specjalnie przygotowała te sale. Baza od strony technicznej jest przygotowana na przyjęcie dzieci sześcioletnich zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa. Dzieci sześcioletnie potrzebują innych pomocy dydaktycznych, przyrządów czy rzeczy do zabawy, kącików tematycznych.

– Szkoła dostosowała toalety, łazienki do potrzeb najmłodszych. Remont został przeprowadzony już z myślą, że wiek szkolny będzie obniżony. Zapowiedzi, że sześciolatki przyjdą do szkoły już tak długo trwały, dlatego podczas planowanego remontu postanowiliśmy od razu przystosować część toalet i umywałek dla najmłodszych.

Aby zmienić wizerunek szkoły na bardziej przyjazny najmłodszym dzieciom – wszystkie szkoły skorzystały z programu „Radosna Szkoła”.

„**Radosna Szkoła**” to rządowy program, który dawał szansę dla publicznych i niepublicznych szkół podstawowych na uzyskanie wsparcia finansowego przeznaczonego na zakup pomocy dydaktycznych do wewnętrznych miejsc zabaw w szkole i na urządzenie szkolnego placu zabaw. Program „**Radosna Szkoła**”, ukierunkowany na realizację ogólnej idei zapewnienia najmłodszym uczniom właściwego rozwoju psychofizycznego, zakładał stworzenie w szkołach warunków do aktywności

ruchowej, porównywalnych ze standardami wychowania przedszkolnego.

Dyrektorzy katowickich szkół rządowy projekt komentowali w następujący sposób:

– Aby spełnić wymagania reformy i oczekiwania rodziców wzięliśmy udział w programie „Radosna Szkoła”. W ramach tego projektu zostały przyznane środki na wewnętrzną salę zabaw, która już funkcjonuje. Czekamy na zewnętrzny plac zabaw. Tak więc podsumowując – zaplecze na przyjęcie dzieci sześciolletnich zostało przygotowane.

– Szkoła dysponuje wewnętrznym placem zabaw wyposażony z programu „Radosna Szkoła”. Mamy na terenie obiektu rekreacyjnego szkoły dwa place zabaw zewnętrzne. Jeden został wybudowany z projektu „Radosna Szkoła” drugi, wcześniejszy został sfinansowany przez organ prowadzący, z uwagi na przeniesienie oddziałów przedszkolnych. Szkoła ma również kompleks boisk zewnętrznych, dwie sale gimnastyczne, sale do gimnastyki korekcyjnej.

– Szkoła pozyskała środki z ministerstwa w ramach programu „Radosna Szkoła”. Dzięki pozyskanym środkom szkoła przystosowała jedną klasę, gdzie obecnie znajdują się specjalne pomoce dydaktyczne, zabawki, miękkie materace, z których korzystają najmłodsze klasy. Szkoła również posiada zewnętrzny plac zabaw.

Podsumowując szkolne przygotowanie bazy lokalowej i pomocy dydaktycznych na przyjęcie dzieci sześciolletnich, dyrektorzy szkół objętych badaniem wspólnie podkreślają swoją gotowość i realizację ministerialnego rozporządzenia. W kilku wypowiedziach badanych pojawiała się jedna niezrealizowana kwestia – mianowicie trudności w dostosowaniu toalet dla najmłodszych, z uwagi na koszt remontu.

– Nasz jedyny problem (związany z realizacją rozporządzenia ministerialnego) to przedszkolne przyzwyczajenie dzieci do niższych toalet i umywalek. W szkole są one nieco wyższe. Natomiast, moim zdaniem, nie powinno to być utrudnieniem dla takich dzieci, ponieważ we własnych domach korzystają z toalet i umywalek standardowej wyso-

kości. Z uwagi na wysoki koszt i trudności organizacyjne podczas remontu, szkoła nie zdecydowała się na zmianę łazienek. Jako przykład – z naszego szkolnego basenu korzystają pobliskie przedszkola, korzystając z toalet standardowych, co nigdy nie stanowiło przeszkody.

– Zasadniczo szkoła spełniła wszelkie wymogi rozporządzenia ministerialnego dotyczącego przyjęcia dzieci sześciolletnich do szkół. Jedyna rzecz, która pozostała do rozwiązania to kwestia montażu obniżonych toalet dla dzieci najmłodszych. Sytuacja ta wymagałaby generalnego remontu toalet w szkole. Dzieci w domach rodzinnych korzystają z toalet standardowej wysokości, które nie są specjalnie obniżane. Dzieci sześciolletnie nie są zawsze niższe od dzieci siedmioletnich. Niejeden sześciolatek jest wyższy od kolegi siedmioletniego. Dlatego realizacja tego przedsięwzięcia została odłożona w czasie.

W wypowiedziach dyrektorów pojawiły się również głosy wskazujące pewne niedostatki. Badani podkreślili potrzebę uzyskania wyższych funduszy na doposażenie sal.

– Co w moim przekonaniu powinno zostać udoskonalone – brakuje na to pieniędzy budżetowych – to jest potrzeba stworzenia kącików wypoczynkowych w każdej sali lekcyjnej. W sytuacji, gdy klasy są około dwudziestoosobowe, gdzie w klasach I–III jest bardzo dużo pomocy dydaktycznych, gdzie jest potrzeba miejsca na wyeksponowanie prac dzieci, istnieje duża potrzeba np. półek, szufladek czy skrzynek na przybory szkolne, artystyczne czy drugi komplet podręczników (który udało nam się zorganizować) itp. A w związku z tym brakuje funduszy. W tej sytuacji trudno jest, aby w każdej klasie znaleźć miejsce na dywan. W mojej szkole panie wychowawczynie ustaliły między sobą zasady korzystania z „Radosnej Szkoły” przez klasy podczas zajęć szkolnych. Tak, aby dzieci odpoczęły od nauki i troszeczkę się pobawiły w ciągu dnia.

Kolejna ważna kwestia związana z przyjęciem najmłodszych dzieci do szkół podstawowych to bezpieczeństwo.

Dyrektorzy z tym problemem radzą sobie w różny sposób:

– W kwestiach bezpieczeństwa – zostały uruchomione większe miejsca do dyżurowania. Szkoła jest jak gdyby podzielona na dwie części, są osobne wejścia dla dzieci I–III i IV–VI. Nie jest to zamknięty teren, ale te dzieci są przyzwyczajone do przebywania w swoich częściach. (Poza chwilami wyjścia do sklepu, sekretariatu czy np. biblioteki.) Panie zwracają uwagę na zachowanie bezpieczeństwa w tym podziale. Jedynie co dodatkowo zrobiłam, to zmieniłam dyżury obiadów. Maluchy zostały oddzielone od klas IV–VI. Uczniowie I–III jedzą po lekcjach w czasie kolejnej lekcji, a na przerwach i po godzinie 13.00 starsze klasy. Gdy pojawiły się pierwsze sześciolatki w szkole, myślałam o wydzieleniu specjalnego kącika na stołówce dla tych dzieci, lecz po pierwszej obserwacji – jak one funkcjonują w szkole, doszłam do wniosku, że nie ma takiej potrzeby. Te dzieci kapitalnie funkcjonowały w szkole. Poza tym bardziej wartościowy okazał się kontakt z innymi dziećmi niż zamykanie ich tylko w tej małej grupie. Te dzieci bardzo szybko nawiązywały różne znajomości, były dumne, że mają koleżanki i kolegów w starszych klasach. Zauważyłam również, że starsi im pomagali. Oczywiście na początku trzeba bardzo pilnować tych sytuacji. Na stołówce zawsze jest Pani, która tym młodszym pomoże. Głównym problemem na stołówce jest to, że dzieci nie chcą jeść, w tym trzeba ich pilnować.

– Dzięki oddzielnemu budynkowi dzieci mają zapewnione poczucie bezpieczeństwa. To poważny argument dla rodziców, którzy na początku edukacji szkolnej obawiają się konfrontacji takiego malucha z np. szóstoklasistą. W budynku „Małej Szkoły” jest także sala gimnastyczna, gdzie w grupach piętnastoosobowych odbywają się zajęcia wychowania fizycznego. „Mała Szkoła” ma również swoje boisko szkolne, które w tym roku zostało dodatkowo zabezpieczone przez piłkochwyty. Na zewnątrz są również ławeczki, gdzie można usiąść podczas sprzyjającej pogody w czasie przerwy czy okresu na świetlicy.

Funkcjonowanie świetlicy szkolnej to kolejny punkt rozporządzenia ministerialnego. Zgodnie z założeniem, czas pobytu dziecka w szkole oraz czas sprawowanej opieki nauczycielskiej nad dziećmi miał zostać zorganizowany na wzór pracy w przedszkolu. To znaczy dziecko szkol-

ne w klasach najmłodszych pozostawało po zakończonych obowiązkowych godzinach lekcyjnych w budynku szkoły pod opieką nauczycielską. Bardzo często sytuacja ta wiązała się z potrzebą zorganizowania/zatrudnienia dodatkowego nauczyciela w klasach początkowych, który został zobowiązany do zapewnienia opieki i organizacji dodatkowych pozalekcyjnych zajęć dla najmłodszych.

Przykłady organizacji pracy świetlic szkolnych dla klas początkowych:

– Szkoła dysponuje świetlicami dostosowanymi godzinowo do potrzeb rodziców. W tym roku szkoła pracuje od 6.30 do 16.30, kiedyś funkcjonowała od 6.00 do 17.00. Godziny pracy świetlicy ustalane są na podstawie corocznej ankiety dla rodziców. Gdyby była taka potrzeba, szkoła w chwili obecnej dysponuje dwoma wolnymi pomieszczeniami, w których, na prośbę rodziców, można stworzyć oddzielne świetlice dla dzieci sześciolletnich (poza już istniejącymi świetlicami).

– Szkolne świetlice tworzone są z dzieci wymagających opieki popołudniowej z dwóch klas, np. Ia z Ib. Te dwie klasy tworzą jedną grupę świetlicową przez trzy lata w tej samej sali z jednym wychowawcą, jeżeli jest to możliwe. W związku z tym nie ma sensu wydzielać jednej świetlicy dla dzieci sześciolletnich, tym bardziej, że klasy są mieszane (dzieci sześciu- i siedmioletnie). Wydzielone zostały jedynie świetlice oddziałów przedszkolnych. Szkolne świetlice pracują od 6.30 do 17.00. Co roku pytamy rodziców o zakres godzinowy świetlicy, ale nigdy nie był on dłuższy niż ten, który jest obecnie.

– Obecnie szkoła pracuje od godziny 6.30 do 17.00 na wyrażne życzenie rodziców. Godziny te są z pewnością porównywalne z godzinami pracy przedszkola. Natomiast z pewnością są to inne warunki, zależne od tego, czym dysponuje szkoła. Nasza szkoła została wybudowana pod koniec lat 50., a do użytku została oddana w 1956 roku. Stąd budynek ma swoją specyficzną strukturę. Staramy się na miarę możliwości lokalowych zapewnić dzieciom miejsce do zabaw w świetlicach, a także zewnętrzny plac zabaw. Szkoła ma własną stołówkę, gdzie wydawane są obiady, jest również „akcja mleko”, warzywa i owoce w szkole. Dzieci w szko-

le mają pełne socjalne zabezpieczenie (oczywiście na miarę możliwości szkoły).

– Nasze świetlice pracują zgodnie z prośbą rodziców od 6.45 do 17.00. Co roku pytamy wszystkich rodziców o te godziny. Nie ukrywam, że są pojedyncze przypadki rodziców, którzy chcieliby przyprowadzić ich dzieci nawet o 6.00 rano do 8.00 wieczorem.

– Świetlica – czas pracy zbliżony do wymiaru opieki przedszkolnej. Świetlica w „Małej Szkole” funkcjonuje (tam jest zdecydowana większość dzieci) od 7.00 do 17.00. Jest to oferta dla pracujących rodziców. Z tego, co wiem, w świetlicy jest pełne obłożenie, prawie wszystkie dzieci korzystają z tej formy opieki. Od lat są to takie godziny – taka jest potrzeba rodziców. Natomiast w „Dużej Szkole” świetlica pracuje od 7.00 do 15.30. Do tej pory nie pojawiły się głosy rodziców, którzy chcieliby wydłużyć pracę świetlic.

Zmiany w funkcjonowaniu szkół podstawowych w klasach I–III, opisane powyżej, z jednej strony wynikają z narzuconego rozporządzenia ministerialnego z uwagi na obniżenie obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia. Z drugiej strony zostały wprowadzone na podstawie zaobserwowanych potrzeb uczniów najmłodszych – tak, aby ich funkcjonowanie w szkole przebiegało w przyjaznej atmosferze, bezpiecznych warunkach i przy zoptymalizowaniu warunków uczenia się. Pojawia się zatem interesujące pytanie – czy funkcjonowanie szkół zmieni się diametralnie z uwagi na przyjęcie dzieci sześciolletnich? Czy okres adaptacyjny siedmiolatka w murach podstawówki będzie diametralnie różny od okresu adaptacji sześciolatka do szkolnej rzeczywistości? Czy możemy stwierdzić, że w polskich szkołach w klasach początkowych nie nastąpiłyby żadne zmiany (w kwestii podejścia do najmłodszych, opieki, nowych środków dydaktycznych, stref odpoczynku, odejścia od sztywnych czterdziestu pięciu minut tradycyjnej lekcji), gdyby nie próba obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia.

Badani dyrektorzy tak oto opisują swoje odczucia w stosunku do sześciolatków i siedmiolatków w szkolnych murach:

– Szkolny dzień dziecka sześciolletniego i siedmioletniego w niczym się nie różni. I jedni i drudzy potrzebują cza-

su na adaptację do nowej sytuacji i samego budynku, co dla wszystkich jest tak samo wymagające.

– Dzieci sześć- i siedmioletnie różnią się od siebie w pewnych obszarach. Zdarzają się przypadki, że niejeden sześciolatek intelektualnie i społecznie wyprzedza siedmiolatka, a rok różnicy rzeczywiście jest zauważalny. Gdybym mogła stworzyć „czyste” klasy składające się z sześciu- i siedmiolatków (liczebność) to sądzę, żebym właśnie tak zrobiła. Nie mieszałabym dzieci. Natomiast moje doświadczenia szkolne pokazują, że tych dziesięcioro sześciolatków w klasie z pozostałymi dziećmi siedmioletnimi funkcjonuje bardzo dobrze. I zarówno siedmio-, jak i sześciolatek potrzebowali tyle samo uwagi i czasu nauczyciela na adaptację do nowych warunków, do nowego środowiska. Analogiczna potrzeba adaptacji przebiega na początku klasy czwartej. Dlatego moi uczniowie klas trzecich, aby ułatwić im ten okres, mają zajęcia już w budynku „Dużej Szkoły”. Mają rok, aby zaadaptować się do budynku, nowych przedmiotowych nauczycieli, innej formy lekcji i jej organizacji, aby łatwiej było im udźwignąć obowiązki w czwartej klasie.

– Dzień sześciolatka i siedmiolatka w szkole niczym się nie różnią. Wszystkie wprowadzone udogodnienia z uwagi na dostosowanie szkoły do wymagań ministerstwa odnośnie do przyjęcia dzieci sześciolatków, są dostępne dla wszystkich pierwszoklasistów, w tym również dla siedmiolatków.

– Można również zaobserwować, że niejedno dziecko sześciolatkowe jest zdecydowanie lepiej rozwinięte od siedmiolatka. W zasadzie dzień sześciolatka od dnia siedmiolatka w pierwszej klasie niczym się nie różni. Dla obu grup wiekowych okres adaptacyjny jest podobny. Nie jest tak, że gdy przychodzi dziecko siedmioletnie do szkoły to od razu siada w swoje ławce i ma ciągłą naukę. Początek to zawsze czas na przystosowanie. Dlatego w szkole są obecne również zabawki, a forma zajęć jest zróżnicowana – np. zajęcia na sali gimnastycznej, korzystanie z placu zabaw, wyjścia poza teren szkoły. Nauczyciel decyduje o czasie pracy uczniów, o tym kiedy jest konieczna zmiana formy pracy czy prze-

rwa. Z jednej strony czas na zabawę, ale z drugiej nie można zapomnieć, że to jednak jest szkoła, a nie przedszkole.

Po przytoczonych wypowiedziach dyrektorów szkół nasuwa się istotne pytanie: jak przedstawia się praca z dzieckiem sześciolatką, a jak z dzieckiem siedmiolatką w opinii uczących w tych klasach nauczycieli. Zdaniem pytanych przełożonych nauczyciele nie zgłaszali żadnych problemów w pracy z dziećmi sześciolatkami. Dotyczyło to przypadków zarówno „czystych” klas z dziećmi sześciolatkami, jak również klas gdzie było po równo sześciu- i siedmiolatków dzieci oraz tam, gdzie była wyraźna przewaga dzieci siedmiolatków. Kilkoro z dyrektorów podkreślało, że sytuacja ta wynika najprawdopodobniej z faktu, że ówczesne sześciolatki w szkole to bardzo świadoma i przemyślana decyzja rodziców, którzy mieli pewność, że ich dzieci, idąc do szkoły, więcej zyskają, niż pozostając w oddziale przedszkolnym. Pojawiły się także opinie, iż:

– Nauczycielki pracujące z sześciolatkami mówiły, że, ku ich zdumieniu, nie było żadnego problemu w pracy z dziećmi w tym wieku. Czasami wręcz przeciwnie okazało się, że wśród pozostałych dzieci siedmiolatków częściej zdarzają się problemy. Ale jest to sytuacja normalna – każda klasa składa się z różnych dzieci. Dzieci sześciolatki, które chodzą do naszej szkoły – widać, że była to przemyślana i dojrzała decyzja ich rodziców. Najczęściej są to dzieci, których rodzice na wspólnych spotkaniach nie pytali o „ubikację”, mebelki itp. tylko o ważne kwestie, np. kwestie bezpieczeństwa, jak funkcjonuje szkoła.

Interesująca okazała się kwestia pozyskiwania, zachęcania rodziców dzieci sześciolatków do zapisania ich do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Dyrektorzy szkół potwierdzali swoją aktywną rolę w środowisku lokalnym, organizowali spotkania dla wybranych rodziców zarówno na terenie szkoły podstawowej, jak i również na terenie przedszkoli, tym samym podejmując współpracę z dyrektorami przedszkoli. Poniżej przykłady takich działań.

– W szkole organizowany jest dzień otwarty ze szczególnym uwzględnieniem zaproszenia dzieci sześciolatków wraz z rodzicami, aby pokazać samą placówkę, ofertę edukacyjną, aby zachęcić. Zaprasza się rodziców, by pokazać im budynek, poszczególne sale, sposób funkcjonowania placówki. Po obej-

rzeniu szkoły rodzice chcą posłać swoje sześciolatek do szkoły. Niestety po wyjściu tracą zapał i ostatecznie przy braku wsparcia również ze strony najbliższego środowiska, w tym przedszkola, podejmują negatywną decyzję.

– Co roku staramy się „wcześniej” o dzieci sześciolatek. Proponujemy dla nich dodatkowe zajęcia, zapraszamy ich do szkoły. Sześciolatki wraz z rodzicami uczestniczą co roku w dniu otwartym. Wysyłamy imienne zaproszenia dla każdego sześciolatka z rejonu szkoły. Ponadto współpracujemy z dyrektorami przedszkoli. W takim dniu dzieci wraz z rodzicami mogą zobaczyć, jak wygląda każda sala, jak funkcjonuje szkoła. Pokazuję szkołę w krótkiej prezentacji multimedialnej, odpowiadam na wszystkie pytania. Dostępni są również wszyscy nauczyciele z edukacji wczesnoszkolnej, pani pedagog i wychowawcy świetlicy, którzy szczegółowo opisują, jak funkcjonuje szkoła z perspektywy ich obowiązków. W „Małej Szkole” jest również biblioteka. Poza tym zapraszamy także grupy sześciu- i siedmiolatek na zajęcia, które prowadzą dla nich nasi nauczyciele. Tak, aby wszyscy mogli się przekonać, jak wygląda zwykły dzień dziecka w szkole. Szkoła w ten sposób zachęca rodziców dzieci sześciolatek do zapisania ich do szkoły.

– Szkoła prowadzi dzień otwarty. Po pierwsze organizujemy spotkania dla wychowanków ościennych przedszkoli. Zaproszenie adresowane jest do konkretnego przedszkola. Grupa przedszkolna przychodzi wraz ze swoim opiekunem, czasami pojawiają się również zainteresowani rodzice. Jest to cała akcja, podczas której organizujemy występy w szkole, zwiedzanie całej szkoły. Dzieci dostają foldery z informacjami o szkole i z tym wędrują do przedszkola, a potem do domów. Druga forma to dni otwarte dla rodziców organizowane na przełomie maja/czerwca, kiedy zapraszamy rodziców, których dzieci rozpoczną ewentualną edukację w naszej szkole. Spotkanie to połączone jest z prezentacją o szkole, ze zwiedzaniem szkoły, z pokazaniem bazy dydaktycznej. Jest to spotkanie popołudniowe dla rodziców pracujących. Dzień otwarty jest odrębny dla tych rodziców, którzy chcą zapisać dziecko do pierwszej klasy (niezależnie czy jest to sześciu-, czy siedmiolatek). Drugi, odrębny dzień

jest dla rodziców, którzy chcą zapisać dziecko do oddziału przedszkolnego. W porozumieniu z sąsiadującym przedszkolem, razem z dyrektorem tego przedszkola ustaliłyśmy, że ja jako dyrektor szkoły pojawię się również na zebraniu w samym przedszkolu, aby przedstawić ofertę edukacyjną, zaprosić, zachęcić rodziców nawet tych spoza rejonu szkoły. W zasadzie jest dosyć spore zainteresowanie rodziców spoza obwodu szkoły, czasami niestety nie jesteśmy w stanie spełnić wszystkich próśb.

– Co roku, pierwsze spotkanie robimy dla naszych przyszłych uczniów – piknik dla przedszkolaków. Zapraszamy ościennie przedszkola, informacja oczywiście idzie w teren, więc przychodzą też rodzice spoza rejonu. Jest to spotkanie bardziej zabawowe. Rodzice i dzieci zwiedzają szkołę. Dzieci mają zorganizowane zabawy na sali gimnastycznej. Oprócz tego, w innym terminie, zapraszamy na lekcje w grupach przedszkolnych. Panie z klas I–III przygotowują ciekawsze zajęcia z elementami zabawy. Rodzice też mogą pojawić się na tych zajęciach. Potem robimy kolejne spotkanie prezentujące dla rodziców, gdzie prezentujemy szkołę i odpowiadamy na wszystkie pytania. Pojawiają się także rodzice, którzy chcą się umówić na indywidualną rozmowę. Przedszkola z nami współpracują – ogłaszając terminy tych dwóch spotkań. Na nasze spotkania są również zapraszane panie z przedszkola, które zabierają głos.

– Szkoła prowadzi dzień otwarty, aby zapoznać z placówką rodziców dzieci sześć- i siedmioletnich. W tym spotkaniu uczestniczą dzieci wraz ze swoimi rodzicami. Dzieci razem z nauczycielami zwiedzały szkołę, plac zabaw; zorganizowałyśmy dla nich różne zabawy. W tym samym czasie miałam możliwość porozmawiania z rodzicami na tematy poważne. Jest to kolejny rok, kiedy szkoła wychodzi z inicjatywą zaproszenia rodziców wraz z dziećmi do szkoły.

Ponadto dyrektorzy szkół wskazywali na szeroką współpracę ze środowiskiem lokalnym. Poza spotkaniami dla przedszkolaków i ich rodziców, szkoły organizują różne święta (Święto Szkoły, kiermasze świąteczne, Święto Sportu itp.), podczas których cała społeczność dzielnicy ma możliwość zwiedzenia szkoły, przekonania się o jej otwartości, poroz-

mawiania z dyrekcją i nauczycielami. Jak podkreślają badani, takie sytuacje to również czas, w którym można przekonać rodziców dzieci sześciolatków, że decyzja o posłaniu dziecka do szkoły jest słuszna. Rodzice mają szansę przekonać się, że szkoła ich dzieciństwa to już przeszłość.

Z wypowiedzi badanych dyrektorów szkół podstawowych wynika, iż różne były zasady zapisywania dzieci sześciolatków do pierwszej klasy. Każda szkoła określała własne zasady, wymagając np.: oświadczenia od rodzica o rocznym przygotowaniu przedszkolnym, diagnozy przedszkolnej o gotowości szkolnej, opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej, czy wypełnienia wewnętrznego dokumentu placówki.

– Przyjęcie sześciolatka. Prosimy rodziców o potwierdzenie, że ich sześciolatek rok wcześniej uczęszczał do przedszkola. Nie jest wymagana opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej.

– Prawo nie pozwala nam wymagać od rodziców dzieci sześciolatków zaświadczenia poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jeżeli rodzic dostarcza nam wydane przez przedszkole zaświadczenie o gotowości szkolnej dziecka, to jest to dla nas wystarczająca informacja. Jeżeli takiego dokumentu rodzice nie przedstawiają – proszę o doniesienie owego zaświadczenia przedszkolnego o gotowości szkolnej dziecka – dla pewności również samego rodzica, który taką decyzję podejmuje. Na podstawie opinii przedszkola rodzice mogą podjąć decyzję, czy pozostawić swoje sześciolatkowe dziecko na jeszcze jeden rok w przedszkolu, aby w zasadzie powtarzało pewne działania edukacyjno-wychowawcze, czy pozwolić mu iść do przodu i zapisać je do pierwszej klasy.

– Można spotkać się z praktyką, kiedy przedszkola niechętnie wydają opinię o gotowości szkolnej. Wtedy zdecydowani rodzice korzystają z opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Daje to pewność szkole, ale przede wszystkim rodzicom, że dziecko jest gotowe do podjęcia nauki szkolnej.

– Aby zapisać dziecko sześciolatkowe do szkoły, prosiłam, aby rodzice wypełnili wniosek (nasz wewnętrzny dokument). Był tam również punkt, w którym to przedszkole potwierdzało, że dziecko było ich podopiecznym przez poprzedni rok. Czasami rodzice z własnej inicjatywy przynosili zaświadczenie z przedszkola lub opinię poradni psycho-

logiczno-pedagogicznej. Dla mnie, pomimo wypełnienia wniosku, ważna była także rozmowa z każdym z rodziców. Obawiałam się najbardziej jednej rzeczy, nie dotyczy to tylko sześciolatków. Zdarza się, że rodzice ukrywają różne zdarzenia przedszkolne typu: przedszkole sugerowało wykonanie jakichś badań, a rodzic to zignorował. Dlatego w rozmowie indywidualnej można uzyskać więcej informacji i przekonać się o słuszności decyzji rodziców.

Badani dyrektorzy wskazywali na różne, ich zdaniem, przyczyny i źródła niechęci wobec wdrażanej reformy – czyli obniżenia obowiązkowego wieku rozpoczynania nauki w szkole podstawowej. Jedni wskazywali samych rodziców dzieci sześciolatków, inni uważali przedszkola za czynnik oporu wobec proponowanej zmiany.

– Dzieci dużo szybciej adaptują się do nowych warunków, problem tkwi w nieprzekonanych rodzicach. Osoby dorosłe z obawy przed zmianą zdecydowanie trudniej dostosowują się do nowych sytuacji, do proponowanych zmian. Wieloletnie przyzwyczajenie, że szkoła rozpoczyna się w wieku siedmiu lat, nadal jest obecny w mentalności całego społeczeństwa.

– Największy problem leży w samych rodzicach, którzy niechętnie współpracują ze szkołą, stąd ich niewiedza o tym, jak funkcjonuje dzisiejsza szkoła. Dlatego uważam, że dopóki nie będzie istniał przymus posłania dziecka sześciolatniego do szkoły, to rodzice sami się na ten krok nie zdecydują. Wówczas na pewno chętniej będą sięgać po informacje o samej szkole, jej dzisiejszym funkcjonowaniu. Wtedy z pewnością pojawi się większa chęć ze strony samych rodziców. Potrzebna nam jest „pedagogizacja” i uświadamianie samych rodziców. Sukcesywna współpraca z rodzicami. To mogłaby być sugestia dla samorządu – organizacja spotkań bezpośrednio z rodzicami, bezpośrednio apele, a nie stawianie ich pod murem w czerwcu, jak miało to miejsce dwa lata temu, gdy samorząd podjął decyzję o przeniesieniu oddziałów dzieci sześciolatków z przedszkoli do szkół.

– Rodzice nie mają świadomości jak funkcjonuje dzisiejsza szkoła. Obawiają się posłania ich dziecka do placówki,

którą pamiętają sprzed lat – często są to roczniki wyżu demograficznego, rodzice nie wiedzą o nauczaniu zintegrowanym, o tym, że nie ma ocen, że zmieniła się podstawa programowa. Dlatego na pewno będę zabiegać, aby na te spotkania w szkole przychodziła jak największa grupa rodziców i całych rodzin z dzielnicy. Aby w rzeczowej wypowiedzi o tym, jak wygląda i funkcjonuje szkoła, zachęcić rodziców. Zmobilizować ich do przyjścia na zajęcia otwarte. Żeby zobaczyli, jak to rzeczywiście wygląda. Rodzice często obawiają się, że ich dziecko w pierwszej klasie będzie tylko siedziało w ławce. Oczywiście, że ono będzie siedzieć przy tym stoliczku, ale tak samo siedzi w przedszkolu. W przedszkolu też są podręczniki, czas na pracę przy stoliku i czas na zabawę. W szkole jest podobnie.

– Myślę, że rodzice coraz więcej wiedzą o tym, jak działa dzisiaj szkoła. Jest grupa rodziców bardzo dobrze zorientowanych, ale są i tacy, którzy nie włączają się w proces edukacyjny swojego dziecka. Niektórzy rodzice podejmują negatywną decyzję, dlatego, że boją się, że ich dziecko będzie najgorsze w klasie, przez co otrzyma od samego początku etykietkę najgorszego ucznia, dziecka, które sobie nie daje rady. Stąd też kolejna obawa rodziców dotycząca umieszczenia dzieci sześciolatków z siedmiolatkami w jednej klasie.

– Myślę, że ze strony przedszkoli nie ma wielkiego oporu przed przekazaniem dzieci sześciolatków do szkoły. Moim zdaniem większy opór jest w samych rodzicach. Przede wszystkim mocno na nich podziałała decyzja o odroczeniu obowiązkowego szkolnego dla sześciolatków do 2014 roku. Dało im to argument, że szkoły jednak nie są odpowiednio przygotowane. Stąd rodzice wolą swoje dziecko pozostawić w przedszkolu.

– Muszę przyznać, że główny opór tkwi w przedszkolach, które niechętnie oddają dzieci sześciolatków do szkoły podstawowej z obawy przed utratą oddziały. Można spotkać się z praktyką w naszej dzielnicy, kiedy przedszkola niechętnie wydają opinię o gotowości szkolnej.

W wypowiedziach skierowanych pod adresem samorządów lokalnych – ich roli we wdrażaniu reformy edukacyjnej – wszyscy badani dyrektorzy podkreślali niewystarczającą ilość środków finansowych na realizację wszystkich postanowień zawartych w rozporządzeniu Ministerstwa Edukacji.

– Samorząd jako organ prowadzący systematycznie monitoruje, dopytuje o stan przygotowań. Jednak idealnie by było, aby środki finansowe w postaci dotacji na te kwestie zostały podwyższone. Nie mamy problemów z zakupem jakichkolwiek pomocy, problem tkwi w braku środków finansowych – ich wystarczającej ilości na uzupełnienie tego, czego nam brakuje. Pomijam kwestię zakupu specjalistycznego sprzętu multimedialnego, chodzi o zakup sprzętu codziennego użytku i pomocy dydaktycznych. Dodatkowe środki mogłyby być pomocne np. w zorganizowaniu dodatkowego posiłku na stołówce szkolnej dla najmłodszych dzieci – np. napojów, czy śniadań, dlatego że dzieci te przyzwyczajone są do innego trybu dziennego.

– Zdecydowanie to szkoła bierze udział w pozyskaniu dzieci sześciolletnich. To ona zachęca rodziców tych dzieci. (Samorząd na pewno ma jakiś udział, ale jednak to szkoła jest najbardziej zaangażowana). Władze kuratorskie i samorządowe informują szkoły o problemach z miejscami w przedszkolach. Dlatego władzom samorządowym zależy, aby tych sześciolatków w szkole było zdecydowanie więcej. Z pewnością oczekivalibyśmy, aby dotacja z miasta była wyższa na przygotowanie szkół na przyjęcie dzieci sześciolletnich. Chyba każdy dyrektor ma swoje plany (wynikające z potrzeb) na zagospodarowanie tych funduszy.

– Uważam, że miasto mało wspiera szkoły. Nie tędy droga. Sądzę, że gdyby dać nam, dyrektorom, więcej możliwości działania – podjęcia decyzji – byłoby mniej sporów i problemów. Możemy się różnić w wielu kwestiach – ale działamy razem, dla naszego wspólnego dobra. Samorząd powinien zdecydowanie wcześniej podejmować decyzje, niż miało to miejsce w kwestiach zerówek. Brakuje również rzeczowego spotkania wszystkich zainteresowanych stron – przedszkole, szkoła i rodzice oraz przedstawiciele samorządu.

Świadome, zintegrowane działanie wszystkich stron – nic na siłę. Najważniejsza powinna być decyzja rodzica. To rodzic powinien mieć prawo wyboru przedszkola i szkoły. Jeżeli jego dziecko ma trafić do innej obcej wszystkim placówki – rozumiem duże obawy rodziców. Dlatego ważny jest czas, żeby wszystko odbywało się z dużym wyprzedzeniem czasowym.

– Największym hamulcem reformy jest niepotrzebny negatywny szum medialny. Brak rzeczowego głosu płynącego z „serca” od dyrektorów, od przedstawicieli rodziców, którzy posłali dziecko wcześniej, od samorządowców. Z pewnością byłaby to doskonała rola dla samorządu, aby koordynować działania związane z tą reformą.

Badani dyrektorzy jednomyślnie uznali, iż odroczenie reformy edukacji do września 2014 roku, która miała polegać na obniżeniu obowiązkowego wieku rozpoczynania nauki szkolnej do szóstego roku życia, była błędną decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej.

– Moim zdaniem odroczenie decyzji o obowiązku posłania dziecka sześciolatniego do szkoły podstawowej do września 2014 roku jest fatalną decyzją. Jest to niepotrzebne zawirowanie, szczególnie dla rodziców, którzy rzeczywiście (wewnętrznie) podjęli już decyzję, a teraz czują się niepewnie.

– Decyzja o odroczeniu obowiązku szkolnego sześciolatków była błędna. Wprowadziła niepewność, mętlik i nowe obawy w rodzicach, kolejne nadzieje niezadowolonych na wycofanie się z reformy.

– Decyzja o odroczeniu obowiązku zapisania dziecka sześciolatniego do szkoły do września 2014 roku nie jest dobrą decyzją. Sytuacja ta wprowadza sporo zamieszania organizacyjnego, również rodzicom – wprawdzie pozostawia prawo wyboru, ale jednocześnie stawia ich w sytuacji mało komfortowej – kiedy to oni, jako rodzice, są zmuszeni do podjęcia decyzji. Dla wielu osób jest to mało komfortowa sytuacja. Zdaję sobie sprawę, że dla wielu osób takie instytucjonalne podjęcie decyzji jest działaniem porządkującym rzeczywistość. Oczywiście zawsze znajdą się osoby, które mają wątpli-

wości, co do tego, czy ich sześciolatek powinien znaleźć się w szkole, czy nie. Dla tych rodziców zawsze pozostaje furтка. Jeżeli zostanie wprowadzony obowiązek wobec dzieci sześciolatków, to dla tych dzieci, które nie osiągnęły dojrzałości szkolnej w wieku sześciu lat – zawsze rodzic ma możliwość odroczenia realizacji obowiązku szkolnego.

– Zdecydowanym błędem, według mnie, było odroczenie reformy o kolejne dwa lata. Zabieg ten spowodował kolejne wahania rodziców, którzy przed odroczeniem, byli w dużej mierze nastawieni, że ich dzieci sześciolatków pójdą do szkoły – mimo tego, że nadal mieli pewne wątpliwości. Jednakże byli nastawieni i zdecydowani, a tak ponownie wycofali się z wcześniej podjętej decyzji.

W podsumowaniu należy jeszcze raz podkreślić, iż dyrektorzy katowickich szkół podstawowych, którzy wzięli udział w badaniu, opowiadali się za obniżeniem obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia dziecka. Ich postawa w środowisku lokalnym była nastawiona na zachęcanie rodziców dzieci sześciolatków, aby zapisali swoje pociechy do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Zdaniem badanych, dzieci sześciolatków są gotowe do podjęcia nauki szkolnej. Oczywiście czymś naturalnym jest, że zdarzają się i będą się zdarzać przypadki dzieci sześciolatków, które z uwagi na rozwój potencjału intelektualnego, emocjonalnego, społecznego czy zdiagnozowane dysfunkcje nie będą gotowe na podjęcie nauki w szkole. Jak podkreślają rozmówcy – taka sama sytuacja dotyczy dzieci siedmioletnich. W takich przypadkach decydująca jest opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Drugim istotnym zagadnieniem w temacie – sześciolatek w szkole – okazało się przygotowanie szkół do przyjęcia najmłodszych, czym najbardziej zainteresowani byli rodzice tych dzieci. Zdaniem badanych – ich szkoły spełniły wszystkie konieczne warunki, które narzuciło im Ministerstwo Edukacji. W ich opiniach, jedynie pewne „drobiazgi” nie zostały wykonane, wdrożone – ale z pewnością zostaną dopracowane jeszcze przed ostatecznym terminem wprowadzenia reformy na stałe do szkół.

Z bazą lokalową nieodłącznie związane są świetlice i czas ich pracy. We wszystkich badanych szkołach czas pracy świetlic i opieka nauczycielska zostały dostosowane do potrzeb pracujących rodziców. Ponadto szkoły wykorzystywały środki ministerstwa z projektu „Radosna Szkoła”

na stworzenie wewnętrznych i zewnętrznych placów zabaw, wykorzystywanych najczęściej w ramach zajęć świetlicowych.

Badani dyrektorzy podkreślają, na podstawie już uzyskanych doświadczeń szkolnych z sześciolatkami, że zarówno oni, jak i nauczyciele nie zgłaszają problemów w zakresie pracy z sześciolatkami. Zdarzają się nawet sytuacje, w których sześciolatki lepiej radzą sobie niż ich siedmioletnie koleżanki i siedmioletni koledzy. Wynika to prawdopodobnie, z faktu, że dzieci sześciolatki uczęszczające do szkół podstawowych w okresie przejściowym reformy – to dzieci, których rodzice podjęli przemyślaną decyzję i mieli pewność, że ich dzieci są gotowe, aby podjąć naukę w szkole¹⁶.

Kolejna istotna kwestia to widoczna wyraźnie chęć współpracy ze środowiskiem lokalnym inicjowana przez badanych dyrektorów. Pytani chwalili się przykładami współpracy z szeroko rozumianym środowiskiem lokalnym podczas festynów rodzinnych, dni otwartych adresowanych do potencjalnych przyszłych uczniów i ich rodziców, podczas spotkań organizowanych w przedszkolach lub dla przedszkoli w szkołach. Wszyscy badani, podczas rozmów, nakreśliли obraz własnej szkoły jako prospołecznej – otwartej na środowisko lokalne, na potrzeby dzieci i ich rodziców, gotowej do dialogu.

Jeżeli chodzi o organizację pracy szkoły z uwagi na pojawienie się dzieci sześciolatkich – różnie to przedstawia się w poszczególnych placówkach z uwagi na ich liczebność, sugestie rodziców i inne bardziej szczegółowe kwestie.

Kto zdaniem badanych dyrektorów jest/był największym „hamulcem” reformy. Zdania w tej kwestii były podzielone, chociaż większość wskazywała, że problem tkwi w rodzicach, którzy np. często nadal postrzegają szkołę z perspektyw własnych dziecięcych doświadczeń – jako miejsce surowe, nieprzyjazne małemu dziecku, gdzie wszystko było zamknięte w sztywnych ramach. Patrząc na opisywany problem z perspektywy badanych szkół, rodzice aby zyskać pełną informację o szkole – muszą chcieć do niej przyjść i samodzielnie ocenić sytuację i zbudować swoją opinię. Inaczej – mają „mentlik” w głowie i brak pewności, czy dobrze zrobią, posyłając swoje sześciolatki do szkoły, ponieważ, jako jedyny punkt odniesienia, pozostaje im nieprzychylna ogólna

¹⁶ Z pewnością przyjęte założenie wymagałoby głębszej weryfikacji w grupie dzieci sześciolatkich, które obowiązkowo (a nie na podstawie i dzięki zgodzie ich rodziców, jak miało to miejsce w okresie przejściowym) podjęły naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej w roku szkolnym 2014/2015.

na opinia publiczna i powierzchowne oceny rodziców dzieci sześciolletnich będących w tej samej sytuacji.

Działania samorządu związane z wdrażaniem reformy do szkół zostały uznane za niewystarczające. Niektórzy dyrektorzy zwrócili uwagę na potrzebę zwiększenia środków przekazywanych na ten cel, co z pewnością można uznać za naturalną potrzebę – im większe środki, tym większe i lepsze możliwości realizacji powierzonych zadań. Niemniej jednak za istotne, w wypowiedziach badanych dyrektorów, należy uznać skierowanie uwagi na funkcję, jaką samorząd lokalny mógłby przyjąć wobec stron w trakcie wdrażania postanowień reformy. Badani widzieliby samorząd lokalny jako koordynatora działań, instytucję, która wychodziłaby naprzeciw problemom, potrzebom, które wywołuje każda zmiana; która aktywnie uczestniczyłaby w spotkaniach na linii szkoła – przedszkole – rodzic – samorząd. Zdaniem badanych, samorząd lokalny ograniczył swoje działania do sfery jednostronnej informacji i monitu zrealizowanych przygotowań w szkołach. Badani dyrektorzy jednoznacznie uznali za błąd odroczenie reformy do września 2014 roku.

Należy jeszcze raz podkreślić, iż przygotowanie szkół, maksymalne wykorzystanie istniejącej bazy lokalowej, która była bardzo zróżnicowana w przypadku badanych szkół; pozytywne nastawienie nauczycieli; organizacja pracy świetlic; współpraca z rodzicami i społecznością lokalną, przedszkolami; wszelkie większe i mniejsze udogodnienia wynikają z przychylności dyrektorów szkół wobec samej reformy i proponowanych rozwiązań. Z drugiej strony, w kwestii obiektywności oceny, w wypowiedziach badanych pojawiały się również zdania krytyki, lecz nie dotyczące samej idei wprowadzenia dzieci sześciolletnich do szkół podstawowych. Tak zwane zdania odrębne (pojedyncze opinie) dotyczyły niedostatków finansowych na np. doposażenie sal i zakup nowych pomocy dydaktycznych w konkretnym roku szkolnym. Dotyczyły również niemożliwości zrealizowania pewnych wytycznych z uwagi na istniejącą bazę lokalową bądź brak wystarczających środków zabezpieczonych wyłącznie na ten konkretny cel (np. toalety). Wobec wszelkich zadań i problemów, jakie postawiła reforma, badani dyrektorzy prezentowali postawę aktywną skierowaną ku poszukiwaniu możliwych, kreatywnych rozwiązań. W ich wypowiedziach nie pojawił się ani jeden głos, że jakieś narzucone zadanie jest niemożliwe do zrealizowania, rozwiązanie; że oni sami nie podejmą się aktywności i np. poczekają z jakimikolwiek zmianami na kolejne lata, w myśl założenia, że jeszcze wszystko zostanie odwołane.

Warte podkreślenia, co nie zostało zbyt wyraźnie wyeksponowane w wypowiedziach badanych dyrektorów szkół, są innowacyjne drobne rozwiązania wprowadzane w celu ulepszenia funkcjonowania najmłodszych dzieci w szkole, które nie zostały zrealizowane w ramach wytycznych reformy. Dyrektorzy wprowadzali pewne elementy do przestrzeni szkoły, w wyniku własnych obserwacji i doświadczeń nauczycieli. Oto przykładowe rozwiązania, które miały ułatwić, umilić, polepszyć funkcjonowanie najmłodszych – jeszcze nie sześciolatek: dzieci nie wychodzą na tradycyjne przerwy, są cały czas pod opieką nauczyciela; to nauczyciel określa czas pracy na konkretne zadania niezależnie od dzwonka szkolnego wyliczającego czterdziestopięciminutowe lekcje; uczniowie w ramach własnej przerwy korzystają ze stołówki szkolnej – tak, aby podczas tradycyjnych przerw nie blokować miejsca starszym kolegom – daje to młodszym poczucie bezpieczeństwa na stołówce i spokój podczas posiłku; dzwonki w szkole są wyciszone; osobne wejścia dla starszych i młodszych; odrębna lokalizacja klas uczniów starszych i młodszych.

2.4. Opinie rodziców dzieci szkolnych sześciolatek – spojrzenie przez pryzmat codziennego funkcjonowania dziecka w środowisku szkolnym

Charakterystyka grupy badawczej

Rodzice dzieci sześciolatek, które podjęły w tym wieku naukę w szkole podstawowej zostali poproszeni o wypełnienie kwestionariusza ankiety. Badania zrealizowano w latach 2012–2013, za wiedzą i pełną zgodną dyrektorów szkół, z którymi zostały przeprowadzone wywiady. Wszyscy rodzice szkolnych sześciolatek zostali poproszeni o wzięcie udziału w badaniu. W konsekwencji – nie wszyscy jednak wyrazili zgo-

dę. Ostatecznie w badaniu wzięło udział stu osiemdziesięciu siedmiu rodziców dzieci tzw. szkolnych sześciolatków¹⁷ z siedmiu szkół objętych badaniem na terenie miasta Katowice.

Ankietowane matki szkolnych sześciolatków to osoby w następujących przedziałach wiekowych:

- od 20 do 29 lat – 5,4%;
- od 30 do 39 lat – 79,6%;
- od 40 do 49 lat – 16%;
- powyżej 50 lat – 0%.

W przypadku ojców rozkład wieku przedstawia się następująco:

- od 20 do 29 lat – 0%;
- od 30 do 39 lat – 70%;
- od 40 do 49 lat – 27%;
- powyżej 50 lat – 3%.

Dane dotyczące wieku rodziców pokazują, iż matki są nieco młodsze od ojców. Wyraźnie widać, że badani rodzice to najczęściej osoby w przedziale wiekowym między trzydziestym a trzydziestym dziewiątym rokiem życia. Wiek badanych rodziców może być dodatkowym argumentem, że jest to grupa osób dojrzałych życiowo, która w kwestii edukacji swoich dzieci podjęła przemyślaną, autonomiczną, ale i odważną decyzję.

Jeżeli chodzi o wykształcenie rodziców, który wzięli udział w badaniu, rozkład przedstawia się następująco:

W przypadku matek odnotowano taki podział ze względu na wykształcenie:

- wyższe – 74,1%;
- średnie – 22,6%;
- zawodowe – 2,2%;
- podstawowe – 1,1%.

Wykształcenie ojców przedstawia się następująco:

- wyższe – 61,3%;
- średnie – 29%;
- zawodowe – 9,7%;
- podstawowe – 0%.

Dane prezentujące wykształcenie badanych rodziców wskazują na to, że wśród rodziców to kobiety mają nieco wyższe wykształcenie niż mężczyźni. Ponadto zdecydowana większość badanych rodziców, za-

¹⁷ Tak zwany szkolny sześciolatek – to określenie ucznia, który rozpoczął naukę w szkole podstawowej w wieku sześciu lat. Natomiast w trakcie badania, były to już często dzieci siedmioletnie, a w sporadycznych przypadkach dzieci ośmioletnie.

równy matek jak i ojców, posiada wykształcenie wyższe, co podobnie jak w przypadku dojrzałego wieku, może nie być bez znaczenia, jeżeli chodzi o podjęcie przez nich decyzji, która dotyczyła zapisania dziecka sześciolatka do szkoły podstawowej.

Decyzję w kwestii przejścia dziecka sześciolatka z przedszkola do szkoły podstawowej podjęli oboje rodzice w 56% badanych przypadkach. Rodziny, w których to matka stała się osobą decyzyjną w kwestii edukacji swojego dziecka to 26% badanych rodzin. Natomiast ojcowie, którzy zdecydowanie bardziej niż matki zabiegali o zapisanie sześciolatka do szkoły, to 18% spośród ankietowanych rodzin.

Sześciolatki zapisane do szkoły podstawowej, to w przeważającej części dzieci, które posiadają jedno rodzeństwo – 64,5%, dwoje rodzeństwa ma 16,2% dzieci, troje jedynie 1,1%. Jedynacy w badanej grupie stanowią aż 18,2%.

Czynniki i sytuacje, które wpłynęły na podjęcie decyzji o zapisaniu dziecka sześciolatka do szkoły podstawowej

Badani rodzice wymienili kilka czynników, które wzięli pod uwagę, podejmując decyzję w kwestii zapisania swojego sześciolatka do szkoły podstawowej. Niewątpliwie najliczniejszą grupę – 39,5% stanowiły głosy rodziców, którzy wskazywali, że to zmiana podstawy programowej stała się bodźcem do podjęcia decyzji, aby posłać sześciolatka do szkoły podstawowej. Rodzice ci obawiali się „marnowania czasu” pozostawiając dziecko w przedszkolu lub zerówce, z uwagi na to, że podstawy nauki pisania i czytania zostały, zgodnie z nowym rozporządzeniem, przeniesione na poziom pierwszej klasy szkoły podstawowej. Rodzice chcieli uniknąć kilkakrotnego powtarzania tego samego materiału w przedszkolu/zerówce i później w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Kolejną grupę stanowiły głosy rodziców – 37%, którzy zgodnie twierdzili, że ich dziecko w wieku sześciu lat było gotowe do podjęcia nauki w szkole podstawowej zarówno z uwagi na rozwój intelektualny, jak i emocjonalny. Rodzice ci utrzymywali, że decyzję swoją podjęli niezależnie od nowo wprowadzanej podstawy programowej. Wśród ankietowanych pojawiły się jeszcze takie argumenty, jak: rodzice zgadzali się z decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej o konieczności obniżenia wieku szkolnego. Ich zdaniem – sześć lat to odpowiedni wiek na rozpoczęcie nauki w szkole podstawowej – 9,5% wypowiedzi; rodzice podjęli decyzję o zapisaniu dziecka sześciolatka do szkoły, ponieważ tzw. zerówka została przez władze samorządowe

przeniesiona z tradycyjnego przedszkola do budynku szkoły podstawowej, stąd dla rodziców nie było już różnicy między szkolną „zerówką” a pierwszą klasą – 4% wypowiedzi¹⁸. Ponadto pojawiły się inne argumenty, wskazane przez samych rodziców – grupa ta stanowiła 10% wypowiedzi:

- Obawa przez natłokiem dzieci w klasach pierwszych i później w całej ścieżce edukacyjnej, gdyby dziecko poszło do szkoły w starym trybie w wieku siedmiu lat¹⁹.
- Nie chcieliśmy czekać, aż dziecko pójdzie do szkoły ze wszystkimi sześciolatkami i resztą siedmiolatków. Dzięki temu w klasie jest mniej dzieci.
- Uważałam za bezsensowne powtarzanie tego samego materiału i tej samej klasy dwa razy. Zwłaszcza, że większość dzieci z grupy „zerowej” przeszła do pierwszej klasy szkoły podstawowej łącznie z nauczycielką²⁰.
- Syn wcześniej poszedł do przedszkola, pozostawienie go tam na kolejny rok uważałam za stratę czasu.
- W przedszkolu były łączone grupy wiekowo – stąd cała grupa sześcio- i siedmiolatków przeszła do szkoły jako pełna klasa.
- Byliśmy niezadowoleni z przedszkola.
- Z przyczyn finansowych, ponieważ za przedszkole trzeba płacić. Gdyby zerówka była w szkole podejrzewam, że większość rodziców nie wysłałaby dzieci do pierwszych klas.
- Przeważały kwestie organizacyjne – moje starsze dziecko ucześniezało już do tej szkoły.

Rodzice, którzy zdecydowali o posłaniu swojego sześciolatniego dziecka do szkoły podstawowej – nieco ponad połowa z nich – 54% nie

¹⁸ W mieście, w którym przeprowadzono badania, w tzw. okresie przejściowym, władze samorządowe często decydowały o przeniesieniu zerówki z przedszkola do szkoły podstawowej, aby utworzyć dodatkowe miejsca w przedszkolu dla dzieci młodszych. Działania te nie zostały skonsultowane z rodzicami najstarszych grup przedszkolnych, co wywołało publiczny protest wobec decyzji władz samorządowych.

¹⁹ Po trzyletnim okresie przejściowym zakładano, że wiek sześciu lat będzie już obowiązkowy, co spowoduje, że w szkole podstawowej w roku szkolnym 2012/2013 mogą się znaleźć w pierwszej klasie prawie cały rocznik siedmiolatków (które nie poszły rok wcześniej jako sześciolatki) oraz pełny rocznik ówczesnych sześciolatków.

²⁰ Sytuacja ta dotyczyła szkoły, w której od jakiegoś już czasu funkcjonowała „zerówka”. Dyrekcja zobowiązała się, że nauczyciel z „zerówki” przejdzie razem z dziećmi do klasy pierwszej.

miała żadnych obaw przed podjęciem takiej decyzji. Pozostała część badanych – czyli 46% miała pewne obawy związane z podjęciem obowiązku szkolnego przez ich dziecko. Wśród ujawnionych wypowiedzi pojawiły się najczęściej obawy związane z tym, czy dziecko jest wystarczająco dojrzałe emocjonalnie do podjęcia nowych obowiązków, zdecydowanie rzadziej intelektualnie; czy dziecko da sobie radę z nową sytuacją – np. czy poradzi sobie z koniecznością koncentracji na lekcjach. Rodzice podejmowali również istotną kwestię samodzielności, która będzie wymagana w przestrzeni szkolnej. Zwracali uwagę, że przedszkole nawet w najstarszych grupach nie wymaga takiego stopnia samodzielności, jak szkoła. Rodzice wypowiadali się w następujący sposób:

- Obawiam się czy nasze dziecko jest wystarczająco dojrzałe emocjonalnie oraz czy da sobie radę z opanowaniem materiału.
- Czy dziecko da sobie radę emocjonalnie. Czy będzie potrafił skupić się na zajęciach. Czy przerwy będą wystarczające na rozładowanie energii takiego dziecka.
- Czy dziecko jest emocjonalnie gotowe na podjęcie nauki (nowe obowiązki, zdolność do koncentracji).
- Czy moje dziecko jest wystarczająco dojrzałe emocjonalnie. Czy różnica w umiejętnościach i tempie przyswajania wiadomości nie będzie drastycznie się różniły od dzieci starszych. Nie tylko na etapie klasy pierwszej, ale całej szkoły podstawowej i egzaminów szóstoklasisty.
- Obawialiśmy się, że dziecko nie poradzi sobie intelektualnie.
- Czy poradzi sobie z programem nauczania. Koncentracja na lekcji!
- Obawialiśmy się, że nasze dziecko będzie miało trudności na początku z odnalezieniem się w nowych warunkach (nowe miejsce, inne dzieci, samodzielność).
- Czy poradzi sobie w nowym otoczeniu (samodzielność!).
Bezpieczeństwo na przerwach – kontakt ze starszymi dziećmi.

Należy zwrócić uwagę, iż wypowiedzi rodziców, którzy mieli pewne obawy związane z podjęciem decyzji o zapisaniu sześciolatka do szkoły wiązały się prawie zawsze z tym, czy to ich dziecko poradzi sobie w nowej sytuacji. Jedynie w sześciu wypowiedziach rodziców został podjęty

temat, czy to szkoła poradzi sobie z nową sytuacją. Jak się dostosuje do pracy z młodszymi dziećmi, czy utworzy klasy mieszane, czy osobne dla dzieci sześciolletnich, oraz jak będą pracowali nauczyciele.

Podjmując decyzję o zapisaniu swojego dziecka do pierwszej klasy w wieku sześciu lat, z pewnością większość rodziców starała się odpowiedzieć na pytanie: czy podejmując taką decyzję „skracamy dzieciństwo” swojemu dziecku. W trakcie przepisów przejściowych, na podstawie których to rodzice decydowali, w jakim wieku ich dziecko pójdzie do szkoły podstawowej – termin „skracanie dzieciństwa” stał się głośnym, medialnym i publicznie podnoszonym sporem wśród przeciwników i zwolenników reformy. Badani rodzice w zdecydowanej większości – ponad 75% – uważali, że zapisanie dziecka sześciolletniego do szkoły podstawowej nie jest „skracaniem dzieciństwa”. Argumentowali to w następujący sposób:

- Podjęcie nauki w szkole nie wiąże się ze skracaniem dzieciństwa. Za szczęśliwe dzieciństwo odpowiadamy MY RODZICE, a nie przedszkole!!!
- Czas na zabawę w szkole też się znajdzie, a nauka też może odbywać się poprzez zabawę.
- Pierwszaki uczą się głównie przez zabawę.
- Sposób prowadzenia zajęć w pierwszej klasie nie różni się od tradycyjnej „zerówki”. Klasy I–III to doskonałe połączenie edukacji z zabawą.
- Program nauczania został odpowiednio uproszczony i nauka w pierwszej klasie to raczej zabawa z literkami, czytaniem itd.
- To, że syn chodzi do szkoły to nie skraca w ogóle dzieciństwa! Ma czas na naukę ale i na zabawę, to tylko wina rodziców a nie szkoły jeśli organizują zajęcia dodatkowe dzieci ponad normę, to dopiero odbiera urok dzieciństwa...
- Wyrażenie „skracanie dzieciństwa” – uważam za bzdurę. Dzieciństwo to nie tylko zabawa w przedszkolu. W szkole również można mieć ciekawe dzieciństwo, nawet ciekawsze.
- Przedszkole również stawia wymagania, dąży do samodzielności dziecka – czy to oznacza, że posyłając dziecko do przedszkola odbieramy mu dzieciństwo?
- Dzieci sześciolletnie szybko dostosowują się do nowego sposobu pracy w placówce oświatowej. Czas zabawy jest od

momentu skończenia zadania domowego – więc dziecko dalej robi to, co w przedszkolu.

– Dzieci w wieku sześciu lat gotowe są na podjęcie nauki w szkole, pozostawianie ich w przedszkolu to hamowanie ich rozwoju a nie „skracanie dzieciństwa”.

– Sama poszłam do szkoły jako dziecko sześciolatnie i nie uważam, że stała mi się krzywda. Jeśli tylko dziecko jest psychicznie i społecznie gotowe do tego, żadne wiedzy – dlaczego nie?

– Uważam, że sześciolatki świetnie dają sobie radę w szkole, nie marnują czasu w przedszkolu na naukę tego, co za chwilę będą musiały robić jeszcze raz w szkole.

– Moje dziecko było gotowe do podjęcia nauki w szkole. Kolejny rok w przedszkolu byłby rokiem straconym, dziecko już by się nudziło.

– Traktowanie nauki w szkole jako katorgi / musu / kary jest jakimś absurdem!

– Jeżeli program, szkoła, nauczyciele odpowiednio podchodzą do młodszych dzieci – ich „dzieciństwo” nie ucierpi.

Badani rodzice zgodnie uznali, że posłanie sześciolatniego dziecka do szkoły podstawowej nie może być równoznaczne z końcem dzieciństwa. Przeciwnie – zajęcia szkolne to połączenie nauki z zabawą, ponadto za szczęśliwe dzieciństwo odpowiedzialność ponoszą nie tylko placówki oświatowe, ale przede wszystkim rodzice i to, jakie warunki życiowe stworzą swoim dzieciom.

Rodzice, którzy uważali, że rozpoczęcie nauki w szkole kończy etap dzieciństwa w życiu ich dzieci, stanowili prawie 25% badanych.

– Uważam, że jest to skracanie dzieciństwa. Wymaga się od dzieci wczesnej dojrzałości, dużej umiejętności przyswajania wiedzy.

– Obowiązek odrabiania lekcji domowych odbywa się kosztem beztroskiej zabawy.

– Pójście dziecka do szkoły wiąże się ze zbyt wieloma obowiązkami.

– Nie każde dziecko w tym wieku nadaje się do szkoły.

– Mimo zmiany podstawy programowej wymagania wobec dzieci sześciolatnich są nadal zbyt obciążające.

– Niektóre dzieci w wieku sześciu lat nie dorosły intelektualnie czy/i emocjonalnie do pójścia do szkoły. Nadmiar, natłok obowiązków może odbierać im bez troskie dzieciństwo. Moim zdaniem jest to indywidualna sprawa każdego rodzica.

Wypowiedzi rodziców, którzy uważają, że podjęcie obowiązku szkolnego wiąże się z końcem bez troskiego dzieciństwa, nawiązywały głównie do obawy przed ciężarem obowiązków, jakie szkoła stawia dzieciom.

Klucz doboru szkoły

Rodzice w trakcie podejmowania decyzji czy posłać ich sześciolatek do szkoły podstawowej w pierwszej kolejności musieli wybrać potencjalną szkołę podstawową, do której miałyby uczęszczać ich dziecko. Mimo istniejącego obowiązku rejonizacji szkół znaczna grupa rodziców – 47,3% poszukiwała szkoły, która byłaby zainteresowana przyjęciem dzieci sześciolatek i która zapewniłaby, że stworzy im odpowiednie warunki. W omawianym okresie tzw. przejściowym, mając na uwadze obowiązek szkolny wobec sześciolatek, władze samorządowe godziły się dla dobra dzieci, aby w szkołach powstawały pełne klasy sześciolatek, nawet jeśli były to dzieci spoza rejonów szkoły. Z takiej możliwości skorzystało wielu rodziców, wybierając niekoniecznie szkołę rejonową, a placówkę, gdzie budynek szkoły był nowoczesny, z bogatą infrastrukturą, gdzie warunki lokalowe pozwalały na zajęcia na jedną zmianę, a świetlic było kilka w zależności od potrzeb. 37,6% ankietowanych rodziców wybrało szkołę z rejonu, bądź najbliższą miejscu zamieszkania²¹ z uwagi na bliskie położenie i możliwość pieszej drogi do szkoły. 15,1% pytanych rodziców wskazała inny powód wyboru szkoły (mimo tego, że mogła to być jednocześnie szkoła rejonowa). Wybrali właśnie tę placówkę, ponieważ:

- dzieci z grupy przedszkolnej poszły całą grupą razem do jednej szkoły jako oddzielna klasa,
- szkoła ma dobre warunki świetlicowe i organizuje dużo zajęć pozalekcyjnych,
- szkoła posiadała klasy integracyjne,
- szkoła ulokowana jest blisko miejsca pracy rodziców lub zamieszkania krewnych.

²¹ Nie zawsze szkoła z tzw. rejonu jest najbliższa miejscu zamieszkania i odwrotnie.

Rodzice zostali poproszeni również o wskazanie, ile szkół zweryfikowali przed podjęciem ostatecznej decyzji. Jedynie 5% rodziców zweryfikowało aż trzy szkoły, 27% sprawdziło dwie szkoły przed podjęciem decyzji. Zdecydowana większość badanych rodziców (68%) powiedziała, że interesowała się jedną konkretną szkołą. W uzasadnieniu wskazali²², że wybrali szkołę podstawową ponieważ:

- szkoła cieszy się dobrą opinią w mieście – 24,4% opinii,
- starsze rodzeństwo chodzi lub ukończyło już tę szkołę – 19,7% opinii,
- szkoła ma dobrą i nową bazę lokalową – 17,8% opinii,
- rodzice zdecydowali się na szkołę z regionu – 16,7% opinii,
- znajomi mają dzieci w tej szkole i zachwalali – 14,9% opinii,
- szkoła ma wysokie wyniki w teście szóstoklasisty – 16,7% opinii.

Na podstawie uzyskanych opinii nie można jednoznacznie wskazać, który z argumentów był najistotniejszy.

Spełnione i niespełnione oczekiwania rodziców a wybór szkoły

Prawie wszyscy ankietowani rodzice (94%) stwierdzili, iż szkoła którą wybrali dla swojego sześciolatka, spełniła ich oczekiwania. Żadna z badanych osób nie uznała, że szkoła, do której uczęszcza ich dziecko, nie spełniła ich oczekiwań. Jedynie 6% badanych wstrzymało się od oceny. W szczegółowych wypowiedziach rodziców pojawiły się następujące opinie:

- Tak, szkoła mile nas zaskoczyła, przygotowała dodatkowo: salę zabaw dla dzieci i osobną świetlicę dla sześciolatków; dobrą opiekę w świetlicy, szeroką ofertę zajęć dodatkowych, w tym sportowych.
- Świetlica pracuje do późnych godzin popołudniowych.
- Doskonale przygotowanie i wyposażenie sal lekcyjnych, odrębne świetlice dla poszczególnych grup wiekowych, wiele kółek zainteresowań.
- Wychowawca i nauczyciele z odpowiednim podejściem do młodszych dzieci.
- Najważniejsza jest kadra nauczycielska. Nasze dzieci mają wspaniałego nauczyciela. Wszystkie dzieci bez względu na

²² Rodzice mogli wybrać z listy kilka odpowiedzi.

wiek traktowane są jednakowo. Sześcioletki będąc w klasie z siedmiolatkami nie czują się gorsze.

– W klasie szkolnej jest wystarczająco miejsca na odpoczynek i zabawę, dlatego nie ma potrzeby, aby dzieci wychodziły na korytarz podczas przerw. Dzieci są bezpieczne.

– Szkoła bierze udział w wielu programach oświatowych, stąd i wiele urozmaiconych zadań dla dzieci w każdym wieku.

– Opieka nad najmłodszymi dziećmi podczas obiadów, wydzielone godziny wydawania posiłków dla najmłodszych, tak aby spokojnie spożyły posiłek bez obecności najstarszych klas.

– Szeroki wachlarz zajęć pozalekcyjnych, które w przyjemny i rozwijający sposób pozwalają dzieciom spędzić czas w oczekiwaniu na rodziców.

– Klasy pierwsze zostały umieszczone w oddzielnym skrzydle budynku, co gwarantuje ich bezpieczeństwo.

– Mam wrażenie, że w drugim roku nauki szkoła zapomniała, że sześcioletki w drugiej klasie nadal są o rok młodsze!

– Zabrakło zewnętrznego placu zabaw, co powoduje, że dzieci zdecydowanie za mało czasu spędzają na zewnątrz budynku.

– Szkoła nie zadbała o przygotowanie miejsca na odkładanie ciężkich podręczników, aby dzieci nie musiały codziennie zabierać wszystkiego do domu.

– Szkoła nie spełniła wszystkich obietnic, wiele rzeczy zostało zrealizowanych dopiero podczas roku szkolnego, nie jak obiecano przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Badani rodzice dostrzegali również działania, które podjęła szkoła, aby przygotować się na przyjęcie dzieci sześciolatków. Rodzice docenili szczególnie następujące działania²³:

- dzieci mają zapewnioną opiekę pozalekcyjną w wymiarze godzin zbliżonym do wymiaru obowiązującego w przedszkolach – 17,6% udzielonych odpowiedzi;
- szkoła odpowiednio przygotowała sale lekcyjne zgodnie z nowymi wytycznymi ministerstwa: dostosowała je, tak aby znalazły się w nich miejsca przeznaczone na edukację (przestrzeń wyposażo-

²³ Rodzice mogli wybrać z listy kilka odpowiedzi lub wskazać własne.

na w tablicę i ławki), ale również na rekreację, zabawę czy spożywanie posiłków – 15,5% wskazań;

- po zajęciach lekcyjnych dzieci spędzają czas w miejscu przygotowanym specjalnie dla dzieci najmłodszych (oddzielne świetlice dla sześciolatków lub łączone z małymi dziećmi w odpowiednio liczebne grupy) – 12,9% przyznanych opinii;
- ocena postępów ucznia (nie tylko na świadectwie na zakończenie roku szkolnego) ma charakter opisujący lub jest przedstawiona w sposób przystępny dla małego ucznia – 12,6% udzielonych odpowiedzi;
- dzieci nie noszą ze sobą codziennie wszystkich podręczników – mają zapewnione miejsce na pozostawienie ich w szkole – 11,7% wskazanych opinii.

Pozostałą grupę wskazanych przez rodziców działań podjętych przez szkoły stanowią przykłady, które dla samych rodziców okazały się mniej istotne:

- program nauczania został dostosowany do dzieci sześciolatków (np. założenie, że nauka czytania i pisanie rozpoczyna się w pierwszej klasie, zostało uwzględnione np. na lekcjach języka angielskiego) – 9,5% udzielonych odpowiedzi;
- dzieci z uwagi na ich bezpieczeństwo nie wychodzą na tradycyjne przerwy na korytarz szkolny – 9% wskazanych opinii;
- odpowiednie zajęcia pozalekcyjne adresowane do dzieci sześciolatków – 6,4% uzyskanych wypowiedzi;
- szkoła dostosowała sale, wnętrza budynku, toalety do potrzeb małego sześciolatka – jedynie 4,8% udzielonych odpowiedzi.

W podsumowaniu należy jednak podkreślić, że na podstawie odpowiedzi udzielonych przez rodziców nie sposób wskazać jednego lidera i pozostałą grupę chybionych działań podjętych przez szkoły. Najistotniejsze dla rodziców okazały się kwestie związane z czasem i jego jakością, jaki mogą spędzić w szkole ich dzieci po odbytych zajęciach lekcyjnych na równi z warunkami samego uczenia się w szkole (adekwatnie przygotowane sale, odpowiednie podejście do ucznia – ocena opisowa oraz dbanie o zdrowie dzieci – możliwość pozostawienia podręczników w szkole). Co interesujące, za najmniej istotne rodzice uznali m.in. dostosowanie toalet dla dzieci sześciolatków. Ocena ta wywołuje pewne zdziwienie wobec publicznie podnoszonych argumentów przeciwników reformy, że szkoły (budynki, sale) nie są przygotowane na przyjęcie sześciolatków z uwagą na m.in. nieprzystosowanie toalet.

Ponad jedna czwarta badanych rodziców wyraziła swoje oczekiwania skierowane do szkoły, którą wybrali, aby wprowadzić pewne zmiany, uzupełnić, ich zdaniem, pewne braki lub dopełnić obietnic złożonych jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. Rodzice wyliczali następujące prośby i zapytania:

- Wybudować zewnętrzny plac zabaw.
- Zmienić sposób spędzania przerw (bieganie po korytarzu, hałas).
- Wygospodarować miejsce na pozostawianie zbędnych podręczników w szkole.
- Szkoła zapomniała o obiecanej dywanie i miejscu do rekreacji i odpoczynku.
- Szkoła nie zapewniła oddzielnej świetlicy tylko dla dzieci sześciolletnich.
- Program nauki języka angielskiego w pierwszej klasie nie uwzględnia tego, że nauka pisania i czytania rozpoczyna się dopiero w pierwszej klasie – za mało zabawy z językiem, śpiewu.
- Wybrać nowego nauczyciela języka angielskiego, który będzie miał świadomość, że dzieci sześciol-, a nawet siedmiolletnie nie potrafią jeszcze pisać i czytać.
- Wprowadzić dziennik elektroniczny również dla najmłodszych.
- Toalety nie zostały dostosowane dla najmłodszych.
- Warto spróbować wydzielić przestrzeń w szkole dostępną tylko dla młodszych dzieci.
- Lepiej zorganizować pracę stołówki, wyznaczyć godziny, w których posiłki spożywają tylko dzieci najmłodsze.
- Zapewnić dzieciom rozpoczynanie zajęć zawsze o godzinie 8.00, a nie o 8.50. Rano dzieci lepiej chłoną wiedzę i pracują, po południu szybciej się męczą.
- Wprowadzić w miarę możliwości więcej bezpłatnych zajęć pozalekcyjnych.
- Wprowadzić mundurki szkolne, co pozwoliłoby jeszcze bardziej rozpoznawać wśród tłumu uczniów właśnie tych najmłodszych.

Jak wskazują wypowiedzi rodziców to, co dla jednych okazało się ogromną zaletą w jednej szkole, nie było jednoznacznie oczywiste w innych szkołach. Każda ze szkół, poza formalnymi wymogami, które musiała wypełnić w związku z obniżeniem obowiązkowego wieku szkolnego, wprowadziła lub nie szereg różnych rozwiązań. Dlatego w opiniach rodziców o szkole, do której chodzi ich sześciolatek, pojawiły się pewnego rodzaju sprzeczne wypowiedzi. Z jednej strony rodzice chwalili np. brak możliwości wychodzenia przez dzieci najmłodsze na tradycyjne przerwy na korytarz; z drugiej strony te same słowa w przypadku innej szkoły pojawiały się nie jako zaleta szkoły, lecz oczekiwanie do spełnienia.

Badane szkoły, a w konsekwencji opinie rodziców, bardzo różniły się między sobą w zależności od tego, do której placówki chodziło ich dziecko i jakie wprowadzono zmiany dla ulepszenia funkcjonowania sześciolatek. Jak potwierdziły to słowa dyrektorów tych placówek, nie każda szkoła, jej infrastruktura dawała takie same możliwości. W jednych pojawiała się możliwość wydzielenia strefy dla najmłodszy, a w innych nie. Jedne szkoły wprowadziły pewne rozwiązania jeszcze przed decyzją, że do szkół trafią sześciolatki – np. w jednej z badanych szkół dyrekcja wprowadziła zakaz wychodzenia na przerwy poza klasę szkolną na ogólny korytarz dla klas I–III (jedynie za wiedzą i zgodą nauczyciela). Nauczyciele na zmianę pozostawiali z uczniami w sali. Ponadto w salach stworzono warunki do spożywania posiłków i rekreacji; w salach były umywalki, co dodatkowo ułatwiało stworzenie takich zasad. Nie we wszystkich z badanych szkół od samego początku, kiedy pojawiły się dzieci sześciolatki, wprowadzono wszystkie obligatoryjne i innowacyjne rozwiązania. W niektórych szkołach zabrakło zewnętrznych placówek zabaw, szafek lub półek na pozostawienie podręczników w szkole itp.

Zaprezentowane opinie rodziców – liczne i jakże różne, mimo tego, że w większości dotyczyły raczej drobniaków, stawały się podstawą do kierowania wobec szkoły wymagań i oczekiwań zmiany. Tym bardziej, że obiecano rodzicom dokonanie zmian jeszcze przed przyjściem ich dzieci do szkoły.

Nowa podstawa programowa

Z początkiem tzw. okresu przejściowego w przepisach (tj. możliwości zapisania dziecka sześciolatniego do szkoły na podstawie decyzji rodziców) w szkołach zaczęła obowiązywać nowa podstawa programowa. Dokument ten wprowadził szereg podstawowych zmian, z punktu

widzenia przeciętnego rodzica najistotniejsza zmiana, jaka się pojawiła, to przeniesienie głównego obowiązku i ciężaru odpowiedzialności za naukę czytania i pisanie z przedszkola oraz zerówki do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Spośród badanych rodziców 10,7% nie znało, nie widziało i nie interesowało się treścią nowej podstawy programowej przed podjęciem decyzji, że ich sześciolatek pójdzie do szkoły. 36,6% ankietowanych rodziców zadeklarowało, że tylko „coś” o tym dokumencie słyszeli, ale nie zapoznali się z jego treścią. Ponad połowa badanych (52,7%) przyznała, że zapoznała się z nową podstawą programową. Głównym źródłem ich informacji okazał się Internet. Rodzice w większości samodzielnie poszukiwali wiadomości o tym dokumencie. Niektórzy z nich przyznali, że otrzymali informację o nowej podstawie programowej w przedszkolu lub w szkole, do której przyszli, szukając placówki edukacyjnej dla swojego dziecka.

Atmosfera najbliższego otoczenia – przedszkola, innych rodziców wokół decyzji o posłaniu dziecka sześciolatniego do szkoły

Czas, w którym zostały przeprowadzone badania był pełen napięć społecznych. Nie do końca wiadomo było, czy decyzja o wprowadzeniu obowiązku szkolnego dla sześciolatek zapadnie ostatecznie, czy zostanie kolejny raz odroczone, czy np. koalicja rządząca całkowicie się z niej wycofa. Nic nie było pewne. Stąd i postawy wobec proponowanej zmiany były różne, zarówno wśród władz samorządowych, dyrekcji szkół podstawowych i przedszkoli, nauczycieli, jak i ostatecznie samych rodziców, którzy nie mogli mieć pewności, czy podejmują słuszną decyzję. Rodzice sześciolatek często słyszeli sprzeczne oceny, jedne instytucje namawiały do zapisania sześciolatek do pierwszej klasy, inne kategorycznie odradzały. Jedni rodzice wspierali i akceptowali ich decyzje, inni wprost uważali ją za błąd i krzywdę dziecka – niezależnie o tego, jaki te decyzje były – czy pozostawić dziecko w przedszkolu, czy zapisać je do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Prawie połowa spośród badanych rodziców (49,5%) przyznała, że w momencie przekazania w przedszkolu informacji o tym, że podjęli decyzję i zapisują swoje sześciolatek do szkoły, spotkała się z pełną akceptacją, aprobatą i wsparciem. Rodzice przyznali, że w przedszkolu panowała przychylna atmosfera, ich decyzja została w pełni poparta. Kolejna grupa badanych rodziców – 32,5% spotkała się z brakiem konkretnej reakcji. Nie doświadczyli oni ani wsparcia w podjęciu decyzji, ani nie spotkali się z dezaprobatą. W przedszkolu panowała atmosfera

wspierająca rodziców, którzy pozostawili tam swoje sześciolatek. Z brakiem akceptacji, aprobaty i wsparcia dla podjętej przez nich decyzji ze strony przedszkola spotkało się tylko 18% ankietowanych rodziców. Przedszkola próbowały nakłaniać do zmiany powziętej decyzji.

Najliczniejszą grupę stanowili rodzice (64,5%), którzy jedynie przyjęli do wiadomości informację, że niektóre spośród przedszkolnych sześciolatek w kolejnym roku szkolnym pójną do pierwszej klasy. Rodzice ci nie wypowiedzieli się publicznie na ten temat, nie wyrażali ani swojego poparcia, ani dezaprobaty. Aż 23,7% rodziców spośród tych, którzy zdecydowali się na szkołę podstawową dla sześciolatka doświadczyło braku akceptacji, aprobaty i wsparcia od rodziców rówieśników ich dziecka. Rodzice ci publicznie deklarowali swoje zdziwienie i niedowierzanie tą decyzją. Jedynie 11,8% badanych rodziców doświadczyło wsparcia, akceptacji i aprobaty ze strony rodziców sześciolatek, którzy kolejny rok pozostali w przedszkolu. W trakcie rozmów między rodzicami obu grup panowała przychylna atmosfera i ogólne zrozumienie podjętej decyzji.

Słuszność decyzji?

Czy rodzice, którzy zdecydowali się umożliwić swoim sześciolatnim dzieciom naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej, są zadowoleni z powziętej decyzji? Zdecydowana większość badanych rodziców (93,5%) potwierdziła, że są zadowoleni z podjętej decyzji. Mimo początkowych obaw: czy dziecko sobie poradzi w nowych warunkach, czy poradzi sobie intelektualnie i emocjonalnie z nowymi obowiązkami, często przy pewnych niedociągnięciach ze strony szkoły – rodzice dzieci sześciolatek uważali swoją decyzję za słuszną. Jako główny wskaźnik słuszności podjętej decyzji rodzice wskazywali sukcesy swoich dzieci i poziom ich zadowolenia z nauki i przebywania w szkole. Co jest bardzo interesujące w ich wypowiedziach, mimo iż oni sami są usatysfakcjonowani swoją decyzją, jednogłośnie podkreślają, że jest to indywidualna decyzja każdego rodzica, którą musi podjąć na podstawie obserwacji swojego dziecka. Większość z nich nie przekonywałaby innych rodziców do słuszności ich działania. Jak podkreślali, każde dziecko jest inne i to rodzic powinien mieć ostateczne słowo w kwestii edukacji swojego dziecka. Ponadto decyzja powinna być całkowicie uwarunkowana indywidualnymi predyspozycjami dziecka. Zdaniem badanych rodziców ich dzieci były gotowe do podjęcia nauki w szkole w wieku sześciu lat. Zdecydowana większość z tej grupy rodziców to osoby posiadają-

ce wyższe wykształcenie i mieszczące się najczęściej w przedziale wiekowym 30–39 lat.

Potwierdzenia rodziców o słuszności ich decyzji:

- Była to słuszna decyzja, dlatego że sześciolatek jest gotów do podjęcia nauki w szkole podstawowej.
- Dziecko okazało się być w pełni przygotowane do pójścia do szkoły.
- Daliśmy szansę dalszego rozwoju naszemu dziecku.
- Była to przemyślana decyzja. Każdy rodzic powinien móc sam w tej kwestii zdecydować. A z perspektywy czasu oceniamy, że podjęliśmy właściwą decyzję, nasze dziecko świetnie sobie radzi w szkole.
- Nasze dziecko było dojrzałe do podjęcia nauki w szkole, a szkoła dobrze przygotowana. Nikogo bym jednak nie namawiała – to musi być niezależna decyzja rodziców.
- Dziecko jest w naturalny sposób gotowe do podjęcia edukacji. Jest ciekawe i chłonne wiedzy.
- Dziecko bardzo się usamodzieliło.
- Dziecko stało się bardziej odpowiedzialne, rozsądniejsze. Ma poczucie obowiązku, staje się samodzielniejsze oraz uczy się samodzielnie rozwiązywać własne problemy (w klasie, stołówce, świetlicy). Dojrzało emocjonalnie.
- Dziecko stało się bardziej śmiałe, lepiej czuje się w szkole niż w przedszkolu.
- Dziecko czuje się w szkole bardzo dobrze. Szkoła jest całkowicie przygotowana na przyjęcie dzieci sześciolatków.
- Dziecko stało się bardziej samodzielne, świetnie radzi sobie z nauką.
- Dziecko świetnie daje sobie radę z nauką, dobrze zaaklimatyzowało się w szkole i nowym otoczeniu. Ma również czas na ZABAWĘ.
- Dziecko chętnie i z zainteresowaniem uczęszcza na zajęcia, dobrze sobie radzi, jest ambitne, dumne ze swoich osiągnięć.
- Obecnie dzieci sześciolatków dużo szybciej rozwijają się intelektualnie niż ich rówieśnicy dwadzieścia, trzydzieści lat temu. Rozwój emocjonalny naszego dziecka szedł w parze z intelektualnym.

- Szkoła nie okazała się dla dziecka nadmiarem obowiązków.
- Dziecko świetnie sobie poradziło, a szkoła stanęła na wysokości zadania.
- Dziecko rozwinęło się intelektualnie i emocjonalnie.
- Program nauczania dostosowany jest dla dzieci sześciolletnich. Jako siedmiolatek w pierwszej klasie – nudziłby się w szkole.
- Nasze dziecko dobrze sobie radzi w szkole, dobrze się tam czuje. Nie odbiega od siedmiolatków w rozwoju.
- Szkoła jest ciekawszym miejscem niż przedszkole.
- W zerówce dziecko powtarzałoby ten sam materiał, szkoła dała mu szansę na dalszy rozwój.
- Dziecko jest bardzo zadowolone, że chodzi do szkoły, jej zdaniem w przedszkolu było nudno przez ciągłe kolorowanie.
- Pomimo problemów z koncentracją dziecko daje sobie radę. Poza tym nie nudzi się tak, jak w przedszkolu.
- Syn „wydorósł”, lubi szkołę, swoją Panią i klasę. Zintegrował się. Zaczął ładnie pisać, gorzej jest z czytaniem, ale w przedszkolu by się tego nie nauczył.
- Przedszkole nie miało konkretnego programu. Dzieci powtarzały to, czego nauczyły się rok wcześniej.

Zamiast podsumowania – wypowiedź jednego z rodziców:

- Dziecko jest przygotowane do podjęcia nauki, uczy się chętnie i z zainteresowaniem. Naukę łączy z zabawą. Obowiązki są dostosowane do tego wieku, a szkoła jest przygotowana do zapewnienia właściwych warunków nauki sześciolatka.

Jedynie 6,5% badanych rodziców wyraziło swoje ubolewanie nad podjętą decyzją, aby ich sześciolatek opuścił przedszkole i poszedł do pierwszej klasy. Głównym argumentem, jaki wskazywali, to trudności dziecka z nauką. Spośród tych w zasadzie kilkunastu osób (dokładnie dwunastu) trzy czwarte posiadało wykształcenie podstawowe i średnie. Niewątpliwie liczba zbadanych przypadków nie upoważnia do wysuwania wniosków ogólnych – grupę rodziców, którzy zdecydowali zapisać swoje sześciolletnie dziecko do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Niemniej jednak uzyskane wnioski cząstkowe z pewnością zachęcają do

poznania motywów podjętej decyzji rodziców o zapisaniu sześciolatka do szkoły podstawowej na większej grupie badanych.

Przykładowe wypowiedzi rodziców, którzy uważają swoją decyzję za błędną:

- Dziecko nie jest gotowe do tego, aby podjąć naukę w szkole, syn nie radzi sobie z nauką.
- Dziecko ma problemy z opanowaniem materiału, niechętnie wykonuje zadania.
- Miało być mniej nauki, a więcej zabawy, a jednak nauki jest naprawdę sporo.
- Mamy wątpliwości, czy była to dobra decyzja. Trudno powiedzieć, czy jesteśmy w pełni zadowoleni, czy też żałujemy decyzji. Na tym etapie nauczania wszystko wydaje się przebiegać dobrze. Jednak jesteśmy pełni obaw, czy w wyższych klasach dziecko poradzi sobie z nauką, czy nie zabraknie tego roku rozwoju intelektualnego.
- Nadal nie powiem, że żałuję lub jestem zadowolona z podjętej decyzji. Program na razie jeszcze nie jest zbyt trudny, ale dziecko wymaga dodatkowej pracy w domu i więcej pomocy ze strony rodziców.

Wśród wypowiedzi rodziców, którzy uważali swoją decyzję za błędną, pojawiła się jedna wypowiedź, która wskazywała na problemy z umiejętnościami i postawą nauczyciela – wychowawcy dzieci najmłodszych:

- Żałujemy tej decyzji dlatego, że z pełnego optymizmu i chęci poznawania świata dziecko stało się z dnia na dzień pozbawiane przez szkołę poczucia własnej wartości. Dzieci sześciolatnie są pozostawione same sobie... ich poziom intelektualny, emocjonalny i psychomotoryczny nie jest brany pod uwagę przez nauczycieli, żąda się od sześciolatków dokładnie tego samego, co od siedmiolatków. Dzieci sześciolatnie są z góry traktowane jako te gorsze i mniej umięjące. Z pełnego radości dziecka nagle po paru tygodniach szkoły zmieniła się w smutną istotę nienawidzącą szkoły! Nic nie jest dostosowane do sześciolatków. Farsą było zakupienie dywanu do sali, na którym nic nie można robić, bo nauczyciel nie daje sobie rady z „niegrzecznymi” dziećmi, w związku z tym nie odbywają się na nim żadne zajęcia. Dziecko boi się nauczyciela, który krzyczy. Klasa, pomoce dydaktyczne,

toalety, zajęcia nie są dostosowane do rozwoju sześciolatka. Absolutnie nic nie jest przygotowane na przyjęcie sześciolatków! MEN oszukał rodziców i dzieci robiąc kampanię „Sześciolatki do szkół”, jestem jednym z rodziców, który dał się nabrać na „ładne słówka” i bardzo teraz żałuję.

Podsumowanie

Jak wskazują wyniki przeprowadzonych badań rodzice dzieci szkolnych sześciolatków w zdecydowanej większości zadowoleni są z powziętej decyzji. Ich zdaniem dzieci dobrze się czują w warunkach szkolnych, nauka nie stanowi dla nich nadmiernego obciążenia, a zajęcia szkolne edukują poprzez zabawę. Szczególnie dostrzegalnym postępowaniem w rozwoju dzieci stało się ich usamodzielnienie, na co rodzice zwrócili uwagę. Szkoły, do których poszły ich dzieci, zostały dobrze przygotowane do potrzeb młodszych dzieci. Rodzice chwalili je za dostosowanie do ich potrzeb pracy i organizacji świetlic szkolnych. Badani wyraźnie podkreślili, że ich dzieci były gotowe, aby podjąć naukę w szkole podstawowej w wieku sześciu lat. Jednocześnie wyrazili zadowolenie, że takie rozstrzygnięcie mogli podjąć samodzielnie, na podstawie znajomości i obserwacji dziecka. Ich zdaniem, każdy rodzic powinien mieć do tego prawo.

Rodzice, którzy drugi raz nie podjęliby decyzji o przejściu ich sześciolatka z przedszkola do pierwszej klasy szkoły podstawowej głównie zwracali uwagę na trudności z nauką, kłopoty w opanowaniu bieżącego materiału. Pojawiły się także pojedyncze głosy rodziców całkowicie rozczarowanych reformą. Ich zdaniem szkoły zupełnie nie przygotowały się na przyjęcie dzieci sześciolatków, nie stworzyły im odpowiednich warunków.

Badania przeprowadzone na grupie stu osiemdziesięciu siedmiu rodziców, którzy posłali swoje sześciolatki do szkoły podstawowej, nie uprawniają do wyciągania wniosków dotyczących całej populacji rodziców, którzy podjęli taką samą decyzję²⁴. Jednakże wyniki tych badań wskazują ważne i interesujące opinie rodziców, jednocześnie zachęcając do podjęcia dalszych i pogłębionych badań, szczególnie wśród roczników dzieci, które już poszły obowiązkowo w wieku sześciu lat do pierwszej klasy szkoły podstawowej (rok szkolnych 2014/2015). Z uwa-

²⁴ Z danych MEN wynika, iż na przestrzeni od 2009 do 2013 roku do szkół podstawowych w Polsce poszło prawie pół miliona dzieci sześciolatków.

gi na zmianę partii rządzącej, zmiany personalne w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz ostateczne wycofanie się z decyzji o obowiązku szkolnym dla sześciolatków, przeprowadzenie takich badań po 1 września 2015 roku przestało być możliwe i zasadne. Natomiast interesujące może się okazać diagnozowanie losów dzieci, które poszły do szkoły w wieku sześciu lat. Monitorowanie ich sukcesów bądź porażek szkolnych na dalszych etapach edukacji może wskazać, czy w większości przypadków posłanie dziecka sześciolatka do pierwszej klasy szkoły podstawowej było słuszną decyzją.

Zakończenie

Obniżenie wieku szkolnego – sukces czy porażka reformy edukacyjnej?

Wnioski, płynące z zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu badań, szczególnie opinii rodziców szkolnych sześciolatków, przekonują, że obniżenie obowiązkowego wieku szkolnego w polskim systemie edukacyjnym to słuszna zmiana. Przebadani rodzice w większości uznali, że podjęli dobre decyzje, posyłając swoje sześciolatki do szkoły. Rodzice wyraźnie podkreślali, że ich dzieci skorzystały na wcześniejszym przejściu z przedszkola do szkoły podstawowej, co było widoczne zwłaszcza w stopniu ich usamodzielnienia się. Rodzice byli również zadowoleni ze szkół, które wybrali. W większości twierdzili, że placówki dobrze się przygotowały na przyjęcie sześciolatków. Ich opinię potwierdzają rozmowy z dyrektorami wybranych szkół podstawowych w Katowicach. Badani dyrektorzy przyznali, że wiek sześciu lat w obecnych czasach jest odpowiednim momentem na rozpoczynanie nauki w szkole podstawowej. Ponadto rozmówcy przyznali, że w sposób aktywny działali w ramach społeczności lokalnej, by przekonać rodziców do podjęcia wcześniejszej edukacji przez ich sześciolatki. Przeprowadzone badania i uzyskane wyniki na niewielkiej próbie badawczej, zarówno w przypadku dyrektorów szkół podstawowych – siedmiu, jak i rodziców szkolnych sześciolatków – sto osiemdziesięciu siedmiu, nie uprawniają do konstruowania ogólnych wniosków. Należy zauważyć, że nie wszystkie szkoły podstawowe były równie dobrze przygotowane do przyjęcia dzieci sześciolatków, jak te, które wzięły udział w badaniu. Ponadto, jak przyznali ankietowani rodzice, mimo iż są zadowoleni z podjętej decyzji – cieszą się, że mieli prawo wyboru. Uważają, że kwestia posłania dziecka sześciolatka do szkoły podstawowej powinna być indywidualną decyzją każdego rodzica.

Opinia ogólnopolska w kwestii obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego od wielu lat pozostaje niezmienna. Polacy mówią zdecydowane „nie” reformie edukacji. Od wielu lat widoczna jest jedynie zmiana doboru wiodącego argumentu. Początkowy powód w postaci nieprzygotowania szkół do przyjęcia dzieci sześciolletnich ustąpił miejsca opinii, że dzieci sześciolletnie nie są gotowe do podjęcia nauki w szkole.

Zdaniem pani minister Krystyny Szumilas²⁵: „[...] wcześniejsze rozpoczęcie edukacji szkolnej, a w efekcie również i przedszkolnej to dla wszystkich dzieci szansa na rozwój, wyrównanie deficytów, które generowane są przez najbliższe środowisko dziecka. Ponadto – chcemy, aby nasze polskie dzieci, miały jednakowy start ze swoimi rówieśnikami z Unii Europejskiej. Generalnie w większości krajów unijnych, edukacja szkolna rozpoczyna się w wieku sześciu lat (nawet pięciu czy czterech). Dzisiaj niewiele już krajów rozpoczyna edukację szkolną w wieku siedmiu lat”²⁶.

W zaprezentowanym materiale zdania w sprawie obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia dziecka są podzielone, tak samo jak widoczny jest podział wśród przedstawicieli nauk o wychowaniu. Jako przykład można przywołać słynną już debatę telewizyjną²⁷, podczas której przedstawiciele środowiska pedagogicznego przytaczali argumenty za i przeciw reformie. Naprzeciw siebie stanęli dwaj pedagodzy doskonale znani w środowisku oświatowym: Tadeusz Pilch i Bogusław Śliwerski. Zaprezentowali stanowiska przeciwstawne. Profesor Pilch jednoznacznie opowiadał się za zachowaniem obowiązku szkolnego w wieku lat sześciu. Zdaniem Profesora zmiana ta będzie korzystna szczególnie w środowisku wiejskim, gdzie działania edukacyjne to główne wsparcie jednostek wobec nierówności społecznych²⁸. Profesor Śliwerski z równym przekonaniem twierdził, że z tego pomysłu należy się czym prędzej wycofać. Źle przygotowana reforma nie przyczyni się do pozytywnych zmian w zakresie funkcjonowania systemu edukacji. Pozostali zaproszeni goście debaty: naukowcy, którzy prowadzą badania oświatowe nad szeroko rozumianą edukacją, nauczyciele i rodzice dzieci, których ta zmiana dotyczy – również przedstawiali przeciwstawne opinie. Program ten, głównie z powodu jego formuły, nie dał szansy

²⁵ Minister edukacji narodowej w latach 2011–2013 [przyp. red.].

²⁶ Fragment wywiadu z Krystyną Szumilas. Zob. więcej rozdział 2.2 *Dlaczego zmieniamy wiek szkolny? – opinia Ministerstwa Edukacji Narodowej na podstawie wywiadu z minister Krystyną Szumilas.*

²⁷ *Debata dot. edukacji.* Grudzień 2015.

²⁸ Zob. *Uczniowie na drogach Warmii i Mazur. Narodziny nierówności.* Red. T. PILCH. Wyd. WSiE TWP w Olsztynie. Olsztyn 2016.

na rzetelne i pełne zaprezentowanie stanowisk opartych na badaniach naukowych. Pokazał jednak, że kwestia obniżenia wieku szkolnego nadal pozostaje dyskusyjna.

W omawianym okresie byliśmy świadkami niejednej burzliwej publicznej debaty w kwestii zmiany obowiązkowego wieku szkolnego. Jako krańcowo różne działania i wypowiedzi można przypomnieć z jednej strony: obywatelską akcję „Ratuj Maluchy”, zainicjowaną przez Karolinę i Tomasza Elbanowskich ze Stowarzyszenia i Fundacji Rzecznik Praw Rodziców²⁹, której rezultatem było zebranie prawie miliona podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum edukacyjnego w kwestii obniżenia wieku szkolnego. Inicjatywa ta ostatecznie miała znaczący wpływ na decyzję podjętą przez nową minister edukacji w grudniu 2015 roku, o zniesieniu obowiązku szkolnego dla sześciolatek. Z drugiej strony można przytoczyć wypowiedź znanego neurobiologa profesora Jerzego Vetulaniego, którego słowa sprowokowały burzliwą dyskusję społeczną³⁰. W mediach społecznościowych profesor napisał: „Sześciolatki niezdolne do rozpoczęcia nauki są albo niedorozwinięte, albo chore, albo leniwe, albo głupio chowane. Współczujmy rodzicom!”³¹. Profesor Vetulani, tłumacząc się ze swojej kontrowersyjnej wypowiedzi, przekonywał, że sześciolatki powinny iść do szkoły z uwagi na fakt, że mózg dziecka rozwija się bardzo szybko i maksimum swojej kreatywności osiąga w wieku pięciu, sześciu lat. Mózg dziecka chłonie nowe informacje, jest kreatywny, szybko się uczy. I jeśli we wczesnym dzieciństwie zaniedbamy naukę pewnych rzeczy, potem może już być za późno. Dziecko w wieku sześciu lat zaczyna wkraczać w okres, w którym mózg musi się pozbyć części wyprodukowanych uprzednio w nadmiarze neuronów. Między szóstym a czternastym rokiem życia liczba komórek nerwowych zmniejsza się o trzydzieści procent. Przeżywają te, które pracują, są w kontakcie z innymi. Nieużywane umierają. Niezwykle istotne jest, by jak najwcześniej pobudzać do pracy komórki nerwowe, aby przetrwały. Na gruncie badań psychologicznych warto również wspomnieć o książce Roberta Fulghuma, który już przed wielu laty przekonywał, że: „Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć – nauczy-

²⁹ Zob. K. i T. ELBANOWSCY: *Elementarz dla rodziców 6-latka. Zerówka czy pierwsza klasa*. Wyd. Firma Księgarska Olesiejuk. Ożarów Mazowiecki 2016.

³⁰ J. VETULANI: *Wie, pani, kto najszybciej się uczy? Sześciolatek!* („Polska The Times”) „Angora” 2015, nr 37; J. VETULANI: *Mózg sześciolatka potrzebuje szkoły*. „Newsweek” [wydanie elektroniczne, 36/2015].

³¹ Dostępne w Internecie: <https://twitter.com/jerzyvetulani/status/634460030335614976?lang=pl>.

łem się w przedszkolu”³². Są również polskie badania Danuty Waloszek o niezwykłym zjawisku wyrównywania poziomu rozwoju dzieci z różnych środowisk w ciągu pierwszego roku nauki³³.

Przywołane przykłady doskonale obrazują atmosferę, jaka powstała wokół reformy edukacji, której celem była zmiana obowiązkowego wieku szkolnego w polskim systemie edukacji. Wydaje się, że w tej sprawie należałoby oddzielić dwie przeciwstawne kwestie. Z jednej strony działania polityczne na zabicie kapitału wyborczego – tryb wprowadzania, terminy, itp. Z drugiej strony merytoryczna zasadność bądź nie obniżenia wieku szkolnego. Podjęcie takiej niezależnej decyzji wymaga spojrzenia obiektywnego, ponad sympatiami politycznymi, na wszystkie argumenty w tej sprawie, lecz czy jest to możliwe? Każda zmiana zawsze budzi opór – strach przed nieznanym, brak poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa, szczególnie wśród osób, których kwestia ta dotyczy bezpośrednio: samorządów lokalnych, dyrekcji i nauczycieli szkół podstawowych, a także rodziców oraz ich sześciolletnich dzieci.

29 grudnia 2015 roku Parlament Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw³⁴, przywracając obowiązek szkolny dziecka od siódmego roku życia, przy jednoczesnym zachowaniu prawa (możliwości) do rozpoczęcia edukacji szkolnej dziecka od szóstego roku życia. Tym samym data ta kończy publiczną debatę nad kwestią obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego w Polsce. Porażka jednej reformy ustępuje miejsca próbie realizacji rewolucyjnej reformy w systemie edukacji przez nową władzę. Sytuacja polityczna wskazuje, że w najbliższym czasie nie powrócimy do dyskusji nad obniżeniem obowiązkowego wieku szkolnego.

³² R. FULGHUM: *Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu*. Tłum. I. DOLEŻAŁ-NOWICKA. Wyd. Novum. Warszawa 1991.

³³ *Nadzieja na zmianę. Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze środowiska wiejskiego*. Red. D. WALOSZEK, K. WĄŻ. Wyd. Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Zielona Góra 2002; *Edukacja dzieci sześciolletnich w Polsce*. Red. D. WALOSZEK. Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2005.

³⁴ Dz.U. z 2016 r., poz. 35.

Bibliografia

- ADAMSKI M.: *Sejm przesunął na 2014 r. obowiązek szkolny dla sześciolatków*. „Rzeczpospolita” 27.01.2012. Dostępne w Internecie: <http://www.rp.pl/artykul/798832-Sejm-przesunal-na-2014-r--obowiazek-szkolny-dla-szesciolatkow.html#ap-1> [data dostępu: listopad 2012].
- BANACH C.: *Reformy szkolne w Polsce (wiek XX)*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XX wieku*. Red. T. PILCH. T. 5. Wydawnictwo Akademickie Żak. Warszawa 2004.
- BANACH C.: *Wyzwania i zadania polskiej edukacji w latach 2012–2025*. W: *Edukacja jutra. Polityka, aksjologia i kreatywność w edukacji jutra*. Red. K. DENEK, A. KAMIŃSKA, W. ŁUSZCZUK, P. OLEŚNIEWICZ. Oficyna Wydawnicza „Humanitas”. Sosnowiec 2012.
- BOROŃ A.: *System edukacji w Portugalii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- CZECH-WŁODARCZYK C.: *System edukacji we Francji*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- CZUBA-WĄSOWSKA M., MAŃKO K.: *Egzekucja obowiązków szkolnego i nauki. Zagadnienia prawne. Teoria i praktyka*. Wolters Kluwer Polska. Warszawa 2011.
- Czy sześciolatki powinny iść do szkoły. Komunikat z badań*. Oprac. K. KO-WALCZUK. CBOS. Warszawa, lipiec 2013.
- DZIEWULAK D.: *Obowiązek szkolny w Unii Europejskiej*. „Analizy BAS” 2009, nr 9 (34).
- Edukacja dzieci sześciolatków w Polsce*. Red. D. WAŁOSZEK. Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2005.
- ELBANOWSCY K. i T.: *Elementarz dla rodziców 6-latka. Zerówka czy pierwsza klasa*. Firma Księgarska Olesiejuk. Ożarów Mazowiecki 2016.

- FULGHUM R.: *Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu*. Tłum. I. DOLEŻAŁ-NOWICKA. Novum. Warszawa 1991.
- GIDDENS A.: *Socjologia*. PWN. Warszawa 2007.
- GMEREK T.: *System edukacji w Finlandii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- GMEREK T.: *System edukacji w Rosji*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- GROMKOWSKA-MELOSİK A.: *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2011.
- GROMKOWSKA-MELOSİK A., GMEREK T.: *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2008.
- HILDEBRANDT-WYPYCH D.: *System edukacji w Holandii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- JOHNSON E.: *System edukacji w Szwecji*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- Key Data on Early Childhood Education and Care in Europe – 2014 Edition*. Eurydice and Eurostat Report. Luksemburg 2014. Dostępne w Internecie: http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key_data_series/166PL.pdf [data dostępu: styczeń 2016].
- Kluczowe dane dotyczące wczesnej edukacji i opieki w Europie*. Raport Eurydice i Eurostatu, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Warszawa 2014.
- MAŃKOWSKA A.: *System edukacji w Norwegii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- MEIGHAN R., z udziałem BARTONA L. i WALKERA S.: *Socjologia edukacji*. Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Toruń 1993.
- MICHALAK J.: *Obowiązek szkolny*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. PILCH. T. 3. Wydawnictwo Akademickie Żak. Warszawa 2004.

- Nadzieja na zmianę. Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze środowiska wiejskiego.* Red. D. WALOSZEK, K. WĄŻ. Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Zielona Góra 2002.
- NOWOSAD I.: *System edukacji w Niemczech.* W: *Systemy edukacji w krajach europejskich.* Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- PILCH T.: *Pedagogika społeczna wobec procesów marginalizacji.* „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1.
- Polacy o proponowanych zmianach w systemie edukacji. Komunikat z badań.* Oprac. R. BOGUSZEWSKI. CBOS. Warszawa listopad 2008.
- Polacy o upowszechnieniu edukacji przedszkolnej i obniżeniu wieku szkolnego. Komunikat z Badań.* Oprac. A. GENDŹWIŁŁ. CBOS. Warszawa, styczeń 2009.
- polakwczzechach.pl/pobieranie_plikow/10_nauka_w_czeskiej_szkole.pdf [data dostępu: listopad 2015].
- Polska Szkoła AD 2014. Komunikat z badań.* Oprac. K. KOWALCZUK. CBOS. Warszawa, czerwiec 2014.
- POTULICKA E.: *System edukacji w Wielkiej Brytanii.* W: *Systemy edukacji w krajach europejskich.* Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- RADZIEWICZ-WINNICKI A.: *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji.* Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2001.
- Reforma edukacji w opinii społecznej. Komunikat z badań.* Oprac. B. WCIÓRKA. CBOS. Warszawa czerwiec 1999.
- Reforma programowa. Opis zmian potrzebnych w systemie edukacji. Projekt do konsultacji.* Warszawa, kwiecień 2008.
- Rok Przedszkolaka. Jak organizować edukację przedszkolną w nowych formach. Informator.* Warszawa, czerwiec 2008.
- RZYMEŁKA-FRĄCKIEWICZ A.: *Znaczenie wykształcenia w wymiarze indywidualnego i globalnego rozwoju społecznego. Polska a Współczynnik Rozwoju Społecznego – Human Development Index (HDI).* „Chocwanna” 2012, T. 1 (38).
- SAWICKA-WILGUSIAK S.: *System edukacji we Włoszech.* W: *Systemy edukacji w krajach europejskich.* Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm [data dostępu: styczeń 2016].

- SMOCZYŃSKA A., TYCZYŃSKA M., CHOJNACKI M.: *Zmiany dotyczące wieku rozpoczynania obowiązkowego szkolnego w Europie*. Polskie Biuro Eurydice. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Warszawa 2011. Dostępne w Internecie: www.eurydice.org/pl/wp-content/uploads/2014/10/zmiany-obowiazku-szkolnego.pdf [data dostępu: styczeń 2016].
- SOCHECKA J.: *Sześciolatki szkoły się nie boją. Obniżenie wieku szkolnego nie okazało się porażką*. 25.07.2014. Dostępne w Internecie: http://wyborcza.pl/1,76842,16375982,Szesciolatki_szkoly_sie_nie_boja__Obnizenie_wieku.html. [data dostępu: styczeń 2016].
- SZACKA B.: *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa. Warszawa 2003.
- SZCZURKOWSKA S.: *System edukacji w Hiszpanii*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- SZERŁĄG A.: *System edukacji w Republice Litewskiej*. W: *Systemy edukacji w krajach europejskich*. Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- Sześciolatki do szkoły*. TNS OBOP sierpień 2011. Dostępne w Internecie: <http://www.rp.pl/artukul/710122-Sondaz-TNS-OBOP-Szesciolatki-do-szkoly--.html#ap-1> [data dostępu: styczeń 2016].
- SZYMAŃSKI M.J.: *Edukacyjne problemy współczesności*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2014.
- ŚLIWERSKI B.: *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2009.
- ŚWIĄTKIEWICZ-MOŚNY M.: „*Żle, źle, wszystko źle*” – o reformowaniu polskiej szkoły. *Analiza materiałów prasowych dotyczących zmian w oświacie w 2012 roku*. W: *Współczesna szkoła w następstwie przemian społeczno-kulturowych. Studia i refleksje socjopedagogiczne*. Red. A. RZYMEŁKA-FRĄCKIEWICZ. Wydawnictwo Edukacyjne Akapit. Toruń 2014.
- The structure of the European education systems 2012/2013, schematic diagrams*. Dostępne w Internecie: http://www.eurydice.org/pl/systemy_edukacji_w_Europie [data dostępu: styczeń 2016].
- tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/mlodsze-dzieci-w-szkole-to-standard-w-unii-polska-chce-isc-ta-droga-czy-pojdzie,369326.html [data dostępu: listopad 2015].

- Uczniowie na drogach Warmii i Mazur. Narodziny nierówności.* Red. T. PILCH. Wydawnictwo WSiE TWP w Olsztynie. Olsztyn 2016.
- VETULANI J.: *Mózg sześciolatka potrzebuje szkoły.* „Newsweek” [wydanie elektroniczne, 36/2015].
- VETULANI J.: *Wie, pani, kto najszybciej się uczy? Sześciolatek!* („Polska The Times”) „Angora” 2015, nr 37.
- wiadomosci.onet.pl/kraj/rzeczpospolita-w-2014-roku-wyz-szesciolatekow/v5c7z [data dostępu: listopad 2017].
- WIŚNIEWSKA-PAŹ B.: *System edukacji w Szwajcarii.* W: *Systemy edukacji w krajach europejskich.* Red. E. POTULICKA, D. HILDEBRANDT-WYPYCH, C. CZECH-WŁODARCZYK. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2012.
- WOŹNIAK M.G.: *Paradoksy rozwoju kapitału ludzkiego jako źródło nierówności społecznych. Przypadek Polski.* W: *Oblicza nierówności społecznych. Studia interdyscyplinarne.* Red. J. KLEBANIUK. Wydawnictwo Enteia. Warszawa 2007.

Art. 111 § 1 Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

Art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

Art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

Art. 16 ust. 5a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

Art. 20 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.

Dz.U. z 7 kwietnia 2009 r. Nr 56, poz. 458.

Dz.U. z 2013 r., poz. 1265.

Dz.U. z 2016 r., poz. 35.

Agata Rzymelka-Frąckiewicz

A six-year-old at a school desk – lowering the compulsory school age in Polish education system

Summary

“Many representatives of economic and social sciences, including pedagogues and sociologists, share the view that it is the acquired education, the knowledge and professional competence that determine our place in the hierarchical structure of social relations today. Broadly understood education has a decisive effect on the achieved social position, the social prestige of individuals, social groups and also entire societies (states). Schools are an important part of the process of becoming a social being, [...] they significantly influence the life chances of its members”. In highly developed countries, education constitutes the most important factor of professional and material success. According to Tadeusz Pilch, “[...] today it is neither birth nor even, in a sense, possession that determine the social position of man. Today, the most common truth has become the most common rule: as one’s education is, so their fate is”.

Formerly illiteracy meant ignorance of the alphabet, and thus inability to read and write. At present, the term ‘functional illiteracy’ is in use. An illiterate person is a person who knows the letters, knows how to read and write, but does not comprehend the texts he/she reads and is not able to use the information provided with the writing (e.g. manuals explaining how to operate devices, instructions on how to use something, how to take medication, etc.). Today’s educational expectations are even higher. An increasing number of developed countries are deciding to lower the compulsory school age, thus making the period of formal education longer.

The presented work deals with issues related to the attempt to lower the compulsory school age of children to six years of age in the Polish educational system during the period of so-called transitional regu-

lations, when it was the parents' decision to enrol a six-year-old child at school. The paper comprises information on how the age of education and the structure of education in Poland has changed over time, what solutions concerning school age and structure of educational institutions have been adopted by particular countries in Europe, and what specific solutions have been introduced in education within the frame of the proposed educational reform.

In the empirical part, the following research has been presented: a review of national social opinions on social acceptance of the proposal to lower the compulsory school age to the sixth year of life of the child; an interview conducted in 2013 with the then Minister of National Education – on the assessment of the prevailing social situation and the opinion of the Minister about the project and the procedure of the introduced changes to the educational system; interviews with directors of selected primary schools in Katowice, who had experience of working with a six-year-old child in their institutions; the results of questionnaire surveys conducted among parents of six-year-old children who started education at primary school.

Redakcja
Katarzyna Kocur

Projekt okładki
Piotr Paczuski

Korekta
Sabina Stencel

Projekt typograficzny i łamanie
Hanna Olsza

Copyright © 2017 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3280-2
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3281-9
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 8,5. Ark. wyd. 8,0.

Papier offset. kl. III, 90 g

Cena 20 zł (+VAT)

Druk i oprawa:
„TOTEM.COM.PL. Sp. z o.o.” Sp. K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

ISSN 0208-6336
Cena 20 zł (+ VAT)



Więcej o książce

